

A5474 II

Dz. 15

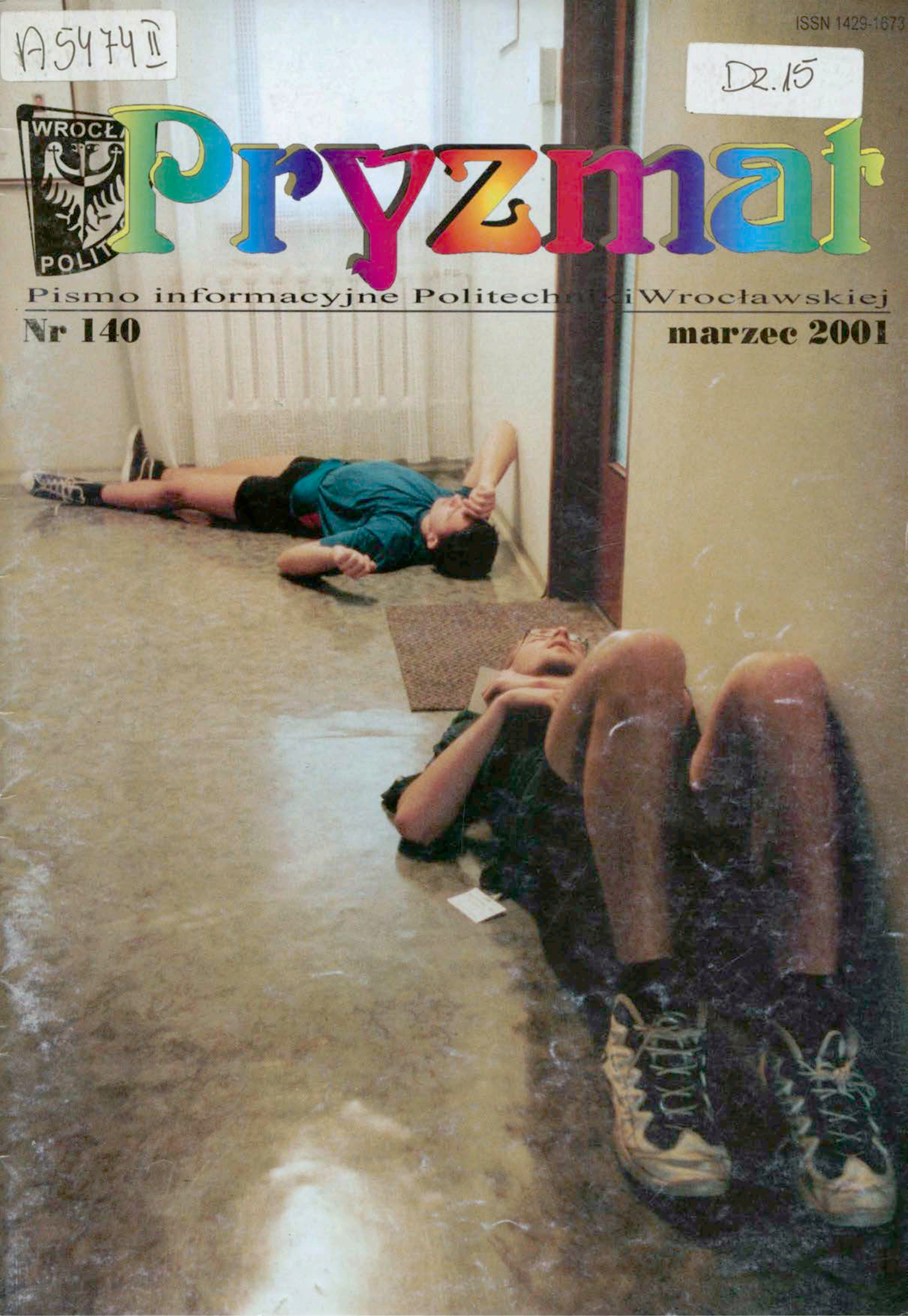


Przyzmat

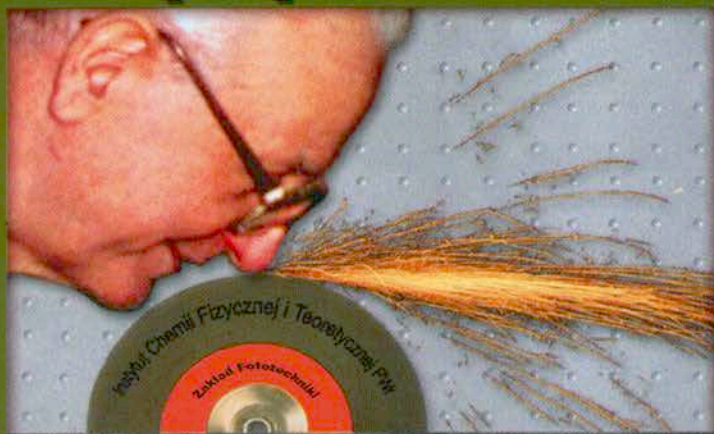
Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 140

marzec 2001



Przyjacielowi i Współpracownikowi...



Raszemu Przyjacielowi i Współpracownikowi

P. Lucjuszowi ENGLÓWJ
w 80 rocznicę urodzin

najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności
wraz z wyrazami nieustającego szacunku składają:

*Maria Jędrzejowska, Andrzej Jędrzejowski, Adam Zaleski,
Piotr Nowak, Hanna Nowak, Janina Wójcicka-Pris,
Pola Sicińska, Zdzisław Wójcicki, Zuzanna Wójcicka,
Nasza Rodzina, Zygmunt Rajkowski, Anita Stefaniska*

Wrocław, luty 2001

Najserdeczniejsze życzenia dla Przyjaciela-Jubilata członkowie zespołu upamiętnili swoimi podpisami na laurce.



Był tort i świeczki do zdmuchnięcia, a stół uginał się pod ciężarem przysmaków przygotowanych przez koleżanki.



Wśród uścisków i buziaków wręczano Jubilatowi drobne upominki, w tym dekoracyjny, słodki łańcuch z czekoladek.



Prof. Adam Zaleski opowiadał o narodzinach, ciekawych losach i w końcu niemałych osiągnięciach Pana Lucjusza.



W ciepłych słowach zwrócili się do Jubilata kierownik Zakładu Fototechniki dr Piotr Nowak (po lewej), a także dyrektor Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej prof. Henryk Chojnacki.

(Więcej o Panu Lucjuszu wewnątrz numeru)

*Jubileusz 80-lecia
Pana Lucjusza Engla*

Przyjaciel i współpracownik

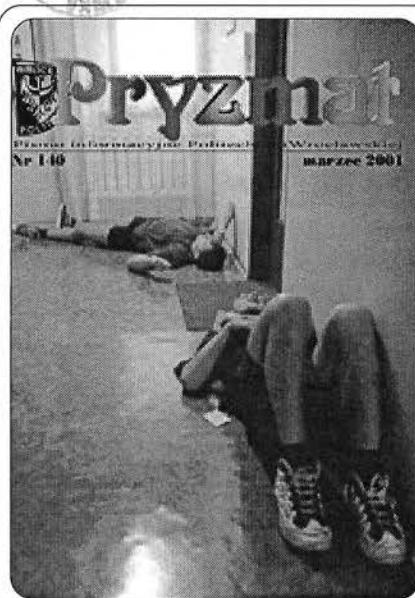
Pan Lucjusz Engel urodził się przed 80 laty w Pruszkowie w rodzinie o wspaniałych tradycjach rzemieślniczych i talentach konstruktorskich. Jego dziad był budowniczym wiatraków i młynarzem, ojciec – mistrzem stolarskim w fabryce wagonów Lillpop, Rau & Loevenstein, w której pracując uczestniczył m.in. w budowie wnętrza salonki prezydenta Ignacego Mościckiego, za co został odznaczony w 1935 r. Brązowym Krzyżem Zasługi. Po II Wojnie Światowej pracował w słynnej fabryce ołówków Majewskiego, gdzie wstawił się konstrukcją automatu do segregacji ołówków, zastępującego pracę kilku ludzi. Zdolności manualne i precyzja były przekazywane w genach, bowiem stryj zajmował się kowalstwem artystycznym, starsza siostra Pana Lucjusza opanowała zegarmistrzostwo zdobywając mistrzowskie papiery, jej syn natomiast jest konstruktorem zegara na wieży Zamku Królewskiego w Warszawie. Nic dziwnego, że młodego Lucjusza po ukończeniu szkoły powszechnej rodzice zapisali do 3-letniej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej przy Pruszkowskiej Fabryce Obrabiarek należącej do Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki. Tego typu szkoły przed wojną odznaczały się bardzo wysokim poziomem nauczania rzemiosła, kształciły bowiem przyszłe kadry dla swoich załóg. W 1938 roku, po ukończeniu szkoły w zakresie mechaniki precyzyjnej, jako jeden z najlepszych jej absolwentów, Pan Lucjusz podjął pracę w macierzystej fabryce poszerzając równocześnie swoją wiedzę w Wieczorowej Szkole Towarzystwa Kursów Technicznych im. Wawelberga w Warszawie. Wojna przerwała jednak kontynuację edukacji formalnej. We wrześniu 1939 roku razem z częścią wyposażenia fabryki był ewakuowany na wschód, wrócił jednak po kilku dniach do Warszawy, gdzie przeżył oblężenie miasta uczestnicząc w akcjach obrony przeciwlotniczej. Podczas

okupacji pracował w tej samej fabryce obrabiarek unikając dzięki temu wywózki do Niemiec.

Niedługo po wybuchu Powstania Warszawskiego, już w połowie sierpnia 1944 roku został wywieziony razem z załogą fabryki do Wrocławia i umieszczony w zamkniętym obozie przenoszonym podczas oblężenia wielokrotnie z jednej części bombardowanego w tym czasie miasta do drugiej. Więźniowie byli wyprowadzani codziennie do prac przy odgruzowywaniu i budowie barykad. Przy nieustannych nalotach sowieckich na miasto uczestniczył w pracach przy „podpieraniu” uszkodzonej konstrukcji mostu Grunwaldzkiego przez ładowanie drewnianych pali na zatopione specjalnie w tym celu pod mostem barki. Wielokrotnie cudem uniknął śmierci od wybuchających w sąsiedztwie bomb. Jedną z nich pod jego nieobecność trafiła w szkołę przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie w tym czasie znajdował się obóz, niszcząc budynek i jego skromny dobytek osobisty. Więźniowie rozproszyli się po ogródkach działkowych nad Odrą, ale na wezwanie komendanta Festung Breslau, pod groźbą kary śmierci, musieli zgłosić się ponownie do władz. Osadzono ich w obozie Burgweide dla robotników z okupowanych krajów, koło cukrowni Sułkowice. Aż do kapitulacji miasta Pan Lucjusz uczestniczył w usuwaniu gruzów pod lotnisko na terenie dzisiejszego placu Grunwaldzkiego. Z tego lotniska, jak wiadomo, zdążył wystartować tylko jeden samolot – z uciekającym Gauleiterem Hanke.

Po kapitulacji miasta (i Niemiec) Pan Lucjusz wyruszył w kierunku rodzinnego domu. Po upływie kilku tygodni, z przygodami wynikającymi z jazdy „na buforach” i konieczności unikania niebezpieczeństw grozących ze strony napadających na pociągi w tym czasie band sowieckich dezertorów, dotarł do Rodziców do Pruszkowa, gdzie przez kilka tygodni leczył nadszarpnięte zdrowie – skutki niedawnej katorżniczej przeszłości. Po wyzdrowieniu postanowił wrócić jednak do Wrocławia, uważając, że jest tu łatwiej o pracę i mieszkanie, ale

Dokończenie na stronie 32



Koniec sesji?

Szanowni Państwo,

Minęła sesja, której skutki widzimy na okładce. Studenci naprawdę działali wiele. Nie tylko zajmują się nauką, sportem, udzielają się w klubach, wyjeżdżają na naukę za granicą. Ostatnio postanowili sprawdzić, czy i jak *Regulamin studiów* przystaje do życia, a raczej w których miejscach zdecydowanie odstaje. (Mówi o tym tekst „Po sesji”.) Choć okazało się, że dziekani umieją dosyć elastycznie podchodzić do nietypowych sytuacji, studenci dopracują się udoskonalonej wersji. Czy aby jednak dobre nie jest wrogiem lepszego?

Do redakcji zgłosił się ostatnio kandydat chcący reklamować na naszym terenie swoje biuro matrymonialne. Po chwili zastanowienia doszliśmy do wniosku, że jest to tak dobry pomysł, że może sami założymy taką firmę. Bo przecież uczelnia to tłum ludzi w wieku poborowym, najczęściej dążących do osiągnięcia atrakcyjnego zawodu, a zatem wartych zagospodarowania. Każdy z nich ma wiele kwalifikacji pozytywnych w pracach domowych. Do tego nie mielibyśmy kłopotu z przetwarzaniem danych osobowych naszych studentów (bo i tak są w pamięci komputera). Oto wreszcie pole niskonakładowej, a dochodowej działalności, która może uchronić polskie uczelnie od skutków cięć budżetowych. Ponadto przyczynimy się w ten sposób do zwiększenia przyrostu naturalnego, co zaowocuje po pewnym czasie rosnącą liczbą kandydatów na studia. Same zalety!

Redakcja

Fot. Bartosz Sadowski

Pryzmat

*Pismo Informacyjne
Politechniki Wrocławskiej*

Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kisza (red.nacz.),
Adam Kisielnicki, Maria Lewowska, Hanna Waškowska
Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 2, 3 i 22
tel.320-22-89 (red.nacz.) i 320-21-17, telefax 320-27-63
e-mail: pryzmat@wtm.ite.pwr.wroc.pl

http://www.pwr.wroc.pl/politechnika/pryzmat/
Opr.graf.,red. techniczna, DTP, skład i łamanie: Adam Kisielnicki
Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWR Nakł. 1500 egz.

R O Z M A I T O Ś C I

SPORT I DYPLOMACJA

Remontowana Przychodnia Sportowo-Lekarska wrocławskiej AWF stała się, niestety, przyczyną poważnego skandalu dyplomatycznego. Po zdjęciu do renowacji zniszczonej tablicy informującej o tym, że nosi ona imię dwóch wybitnych uczonych niemieckiego pochodzenia żydowskiego, sir L. Gutmanna i E. Jokla, zagraniczne środowiska żydowskie złożyły protest w polskiej ambasadzie. Zasugerowały one, iż we Wrocławiu szerzy się antysemityzm. W powyższej sprawie zwrócił się także listownie do wojewody wrocławskiego Witolda Krochmala były współpracownik sir L. Gutmanna – prof. Adam Greenspan. Prosząc o interwencję w sprawie ponownego otwarcia Przychodni podkreślił on, iż placówka ta zamknięta została z przyczyn politycznych (!) i że była ona jedyną polską instytucją medyczną zarejestrowaną w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

Dziwne tylko, że protestujący nie zauważyli, że pamiątkowa tablica poświęcona E. Joklowi i L. Gutmannowi umieszczona jest w dalszym ciągu na ścianie wewnątrz Przychodni.

(Życie Akademickie, luty 2001)

NAGRODA DLA PROF. L. LATOS-GRAŻYŃSKIEGO

Nagrodę im. Marii Skłodowskiej-Curie Wydziału III Polskiej Akademii Nauk w zakresie chemii przyznano prof. Lechosławowi Latos-Grażyńskiemu z Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego za cykl prac naukowych – Porfiryny, metaloporfiryny i ich heteropochodne o szczególnej strukturze molekularnej i elektronowej. W 1999 r. prof. Latos-Grażyński został laureatem prestiżowej nagrody Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej za badania nad porfirynami i metaloporfirynami.

(Przegląd Uniwersytecki, luty 2001)

NOWI PROFESOROWIE WE WROCŁAWIU

W ostatnim czasie Prezydent RP wręczył akty nadania tytułu naukowego profesora następującym pracownikom nauki z Wrocławia: Stanisławowi Cebrowskiemu (UWr), Małgorzacie Dajewskiej (ASP), Krzysztofowi Kuczewskiemu (AR), Mieczysławowi Malewskiemu (UWr), Władysławowi Nowakowi (AR), Jerzemu Sobocie (AR), Marii Wojtatowicz (AR) i Ludwikowi Żelaźniewiczowi (ASP).

VII WTKN

W dniach 21-24 marca odbywały się w Gmachu Głównym Politechniki VII Wrocławskie Targi Książki Naukowej. Zgromadziły 63 wystawców, z których znacząca większość to oficyny akademickie.

Jak co roku odbyły się konkursy: na najtrafniejszą szatę graficzną książki naukowej i czytelniczy.

Za szatę edytorską nagrodzono m.in. „Podstawy modelowania krzywizny i powierzchni. Zastosowania w grafice komputerowej” Przemysława Kiciaka (WNT W-wa 2000, proj. okładki i stron tytułowych: Anna Ludwicka), „Fale i anteny” Jarosława Szóstaka (WKiŁ W-wa 2000, proj. okładki Dariusz Litwiniec) oraz proca zbiorowa „Encyklopedia dla wszystkich. Matematyka” (WNT W-wa 2000, proj. okładki i stron tytułowych Paweł G. Rubaszewski). Wśród wyróżnionych są książki: Zygmunta Jamroźego „Beton i jego technologie” (PWN W-wa-Kraków 2000, proj. okładki i stron tytułowych Sebastian Stachowski) i „Podstawy kryptografii” Marka R. Ogieli (Wyd. AGH, Kraków 2000, proj. okładki i strony tytułowej Beata Barszczewska-Wojda).

W konkursie czytelniczym zwyciężyła książka PWN „Chemia organiczna”, której autorem jest John McMurry.

Szerzej o targach – w następnym numerze.

OSTRZEŻENIE

Zespół Ochrony Uczelni ostrzega studentów i pracowników Politechniki Wrocławskiej przed zwiększającą się w ostatnim okresie liczbą kradzieży mienia. Złodzieje wykorzystują uczynność studentów prosząc ich o pomoc np. przy noszeniu ciężkiej paczki. Proponują przy tym, by na czas pracy pozostawić rzeczy osobiste (kurtkę, teczkę, plecak itp.) w jakimś pomieszczeniu budynku uczelni lub nawet w szoferce stojącego w pobliżu samochodu. W czasie gdy student zajęty jest udzielaniem pomocy, sprawca znika z zostawionymi rzeczami. Prosimy więc studentów o pozostawianie swoich okryć i toreb **wyłączenie w szatniach** Politechniki.

Jednocześnie przypominamy pracownikom Uczelni o konieczności każdorazowego zamykania drzwi swojego pomieszczenia na klucz, nawet, gdy wychodzą na chwilę.

WIRTUALNA BIBLIOTEKA

Katalog komputerowy zbiorów Ossolineum dostępny jest pod adresem internetowym www.oss.wro.pl. W graficznym katalogu komputerowym wyszukiwać należy

przez nazwisko autora i tytuł dzieła. Wyszukiwanie przez słowa kluczowe na razie jest niedostępne.

REKTORZY AWF W MEN

W drugiej połowie stycznia w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się posiedzenie rektorów akademii wychowania fizycznego związane z przejęciem tych uczelni przez resort edukacji. Uczestniczyło w nim całe kierownictwo resortu i kierownictwo UKFiS. Nie potwierdziły się obawy kadry tych uczelni, że podporządkowanie akademii nowemu ministerstwu będzie równoznaczne ze znacznym ograniczeniem środków na dydaktykę. Jak oświadczył JM Rektor AWF we Wrocławiu prof. Zdzisław Zagrobelny, nowy budżet AWF-ów nie będzie się specjalnie różnił od budżetu poprzedniego, chociaż na szczegóły jest jeszcze za wcześnie. Sejm nie uchwalił bowiem budżetu dla całego państwa, a w MEN trwają prace nad sposobem (algotymem) podziału pieniędzy dla poszczególnych AWF-ów. Będzie w nim brana pod uwagę zarówno liczba aktualnych studentów, jak też i liczba aktualnych pracowników naukowo-dydaktycznych.

(Życie Akademickie, luty 2001)

ZARZĄDZENIA, OKÓLNIKI

W ostatnim czasie ukazało się **Zarządzenie wewnętrzne 5/2001** z dnia 19.02.2001 r. dotyczące zmiany ZW 35/2000 w sprawie zatrudniania cudzoziemców na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia i umowy o dzieło.

DZIĘKUJEMY ZA ZDJĘCIA

• Składamy serdeczne podziękowanie za szereg zdjęć udostępnionych nam ostatnio przez pracowników Zakładu Fototechniki I-30.

Autorem zdjęcia prof. A. Zaleskiego, jakie zamieściliśmy na okładce nr 137, jak również zdjęć z uroczystości żałobnych ku czci prof. K. Pigionia na str. 9, 10 i 11 nr 139 jest dr Piotr Nowak (kierownik Zakładu Fototechniki!).

Natomiast archiwalne zdjęcie prof. K. Pigionia, które ukazało się na str. 8 nr 139 i było prezentowane podczas uroczystości żałobnej w Sali Senatu, jest dziełem dr Stanisława Jabłonki z tego samego zakładu.

• Autorem zdjęcia z uroczystości podpisania umowy z WSZ w Legnicy (str. 36, nr 139) był pan Zbigniew NAKLICKI.

Dziękujemy za udostępniony materiał.

Z S E N A T U

XVII POSIEDZENIE SENATU

(25.02..2001 r.)

Senat uczcił pamięć zmarłego prof. **Krzysztofa Pigonia**. Jego sylwetkę przypominał prof. **P.Kafarski** (prodziekan W-3) **JM Rektor** odczytał nadesłane w ostatnich dniach telegramy kondolencyjne: od marszałka **J.Waszkiewicza**, od rektora UŚ prof. **Tadeusza Sławka** oraz od senatu UMCS i jego rektora prof. **Mariana Harasimiuka**.

• Senat wyraził zgodę na mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. inż. **Janusza Jeżowieckiego**.

• Na stanowisko profesora nadzwyczajnego mianowano dra hab. inż. **Wojciecha Głabisza** i dra hab. inż. **Andrzeja Surowieckiego** (obaj z Wydz.BLiW).

• Postanowiono ponownie mianować na stanowisko profesora nadzwyczajnego dra hab. **Ludwika Sypera** i inż. dra hab. inż. **Andrzeja Surowieckiego** (obaj z Wydz. Chem.)

Wszystkie wnioski osobowe zostały pozytywnie rozpatrzone przez Senacką Komisję ds. Rozwoju Kadry Naukowej.

• Senat zatwierdził opracowaną przez prof. **Zbigniewa Lawrowskiego** opinię o działalności i dorobku naukowym prof. **Bolesława Wojciechowicza** – trybologa, specjalisty z dziedziny zużycia powierzchni – któremu Politechnika Poznańska zamierza nadać doktorat honoris causa.

• Prorektorzy PWr zdali sprawę z wydatkowania rezerw finansowych będących w ich dyspozycji.

Prorektor ds. Nauki przedstawił obszernie materiały mówiące m.in., jakie korzyści odniosły stąd poszczególne wydziały:

W-1	384.949 zł (w tym 177 tys. na dofinansowanie budżetu)
W-2	261.817 zł
W-3	574.343 zł
W-4	185.584 zł
W-5	16.062 zł
W-6	43.298 zł
W-7	79.429 zł
W-8	667.441 zł (w tym 406.500 dofin.budż.)
W-9	18.967 zł
W-10	176.354 zł
W-11	308.935 zł (w tym 111.100 dofin.budż.)

Dział Nauki sfinansował też projekty badawcze realizowane przez Centra: MZiN (wydano 200.231,70 zł z przewidzianych na 2 lata 400.000 zł) i BBiOEDŚ (wykorzystano 241.676,37 zł z 300.000 zł), zlecenia doktoranckie (273.000 zł) oraz emerytalne i inne (294.742 zł) Ponadto 162.809 zł prze-

znaczono na dofinansowanie wydatków (zwłaszcza sprzętowych) BGiONT, SNH, SWFiS oraz WCSS.

Prorektor ds. Nauczania rozdysonował rezerwę 3,4 mln zł na trzy główne grupy wydatków: 1,72 mln na modernizację sal wykładowych, 1,122 mln zł na laboratoria dydaktyczne i 511,3 tys. zł na pozostałe cele (w tym np. udział w utrzymaniu Biura Karrier, dofinansowanie praktyk i szkoleń studenckich, wydatki związane z rekrutacją).

Prorektor ds. Studenckich dysponował kwotą 255 tys. zł. Dofinansował *Wittigalia*, obozy studenckie, rajd, działalność Chóru PWr i sprzęt komputerowy dla domów studenckich. Sfinansował też druk materiałów dla obsługi stypendialnej i DS.

Rezerwa **Prorektora ds. Ogólnych** została wykorzystana w 82,2%. Wydatki w wysokości 493.740 zł objęły zakup środków trwałych dla różnych jednostek uczelni, w tym także ZBW w Kowarach (konieczność rekultywacji wód osadowych).

• **JM Rektor** podkreślił, że w związku z trudną sytuacją budżetu państwa i nieoczekiwanym ograniczeniem dotacji w końcu ub. roku, wiele uczelni ma kłopoty finansowe. Jednakże należy zdecydowanie zdementować informację zamieszczoną w „Gazecie Wyborczej” o wynikającym stąd ograniczeniu programu dydaktycznego uczelni. Rektorzy polscy mają nadzieję, że bieżący budżet zrekompensuje na jakiś sposób zesłaną stratę. Prowadzono na ten temat rozmowy z ministrem. Są nadzieje na kwotę 177,6 mln zł (może nawet więcej), ale resort chciałby przeznaczyć je na podwyżki. Tymczasem podwyżka wchodzi w pulę dotacji, zatem realnie zmniejsza pulę będącą w dyspozycji rektora. Z tego względu rektorzy proponują, by na podwyżki przeznaczyć ok. 120 mln zł. Ostatecznie można oczekiwać, że fundusz plac wzrośnie o ok. 7,6%, a po odliczeniu takich składników jak nagrody jubileuszowe i „trzynastki” spowoduje to podwyżkę pensji o ok. 4%..

JM Rektor wyraził ponadto nadzieję, że uda się uzyskać środki z KBN na inwestycje budowlane.

Prorektor ds. nauki **prof. J.Zdanowski** zanalizował dane zamieszczone w dokumencie „Dotacje na badania własne dla uczelni finansowanych przez MEN w 2001 r.” Pod względem wielkości dotacji Politechnika Wrocławska znalazła się na II pozycji, zaś względny przyrost dotacji (17,88%) daje nam pozycję IV, ale pierwszą wśród dużych uczelni.

Aby zaprezentować uwarunkowania finansowania wydziałów **prof. J.Zdanowski**

omówił skutki, jakie wynikałyby z różnego sposobu zablokowania środków na badania własne i działalność statutową (A: 100% i 50%; B: 50% i 50%; C: 50% i 0%)

Analizując informację o konkursach badawczych KBN prorektor ds. nauki wyraził zaniepokojenie malejącą liczbą składanych wniosków.

• Na wniosek prorektora ds. nauczania prof. **J.Świątka** Senat jednogłośnie ratyfikował (51:0:0) porozumienie zawarte 30 września 2000 r. pomiędzy KRASP i MEN, a dotyczące przyjęcia kryterium nowej matury jako podstawy rekrutacji na studia.

• Prorektor **J.Świątek** przedstawił także wniosek o przystąpieniu PWr do Porozumienia KRPUT w sprawie jakości kształcenia (KAUT). Będzie to cenne forum do dyskusji o formach i zasadach samooceny. Uczelnie poddające się akredytacji mają przedstawić listę: 2 swoich przedstawicieli, 2 reprezentantów innych uczelni oraz 2 przedstawicieli pracodawców.

Odpowiadając na pytanie prof. **P.Kafarskiego** o relację między KAUT i Akademicką Komisją Akredytacyjną wyjaśnił, że przedstawiciele AKA deklarują chęć współpracy, zwłaszcza w aspekcie planowanej oceny w skali europejskiej.

Prof. **T.Luty** zauważył, że procedury srodowiskowej samooceny („ewaluacji”) powinny różnić się od akredytacji, której ostatecznym skutkiem powinno być licencjonowanie (uczelni lub kierunku) przez MEN. Tylko takie podejście będzie czytelne dla pracodawców. Prof. **J.Świątek** potwierdził, że logiczną konsekwencją byłoby odbieranie uprawnień uczelniom, które nie wykazały się odpowiednim poziomem.

Senat akredytował porozumienie (51:0:0).

• Wyrażono zgodę (48:0:0) na zawarcie umowy o współpracy między PWr i UNI w Galway (Republika Irlandii).

• Prof. **P.Kafarski** przedstawił wniosek, by na terenie uczelni znajdowały się specjalne pojemniki na makulaturę. Głos z sali: a co z butelkami?

• **JM Rektor** poinformował, że od 1 lutego br. Katedra Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydz. Architektury spełnia wymagania formalne określone Statutem PWr.

• Zapoznał też zebranych z pracami nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym.

• Ukazało się opracowanie BGiOINT „Analiza dorobku naukowego pracowników PWr do 2000 r.”.

Następne posiedzenie Senatu: 29 marca, godz. 14.00. (mk)



Fot. Bartosz Sadowski

Prof. Józef W. Rohleder

Krzysztof Pigoń – wspomnienia

Piątego lutego roku 2001 odszedł od nas człowiek niepospolitych zalet umysłu i charakteru, mądrości i erudycji zawodowej – jeden z grona prawdziwych uczonych. Trudno w tej chwili ocenić w pełni stratę, jaką poniosła Jego rodzina, środowisko akademickie i grono przyjaciół – krakowskich i wrocławskich. Mój głos o tym, co się wydarzyło, jest tylko skromną wiązką kwiatów na świeżą mogiłę.

Z urodzenia wilnianin, nauki pobierał w szkołach krakowskich, tam też odbył studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu w zakresie chemii. Mimo znakomitego startu zawodowego, zapoczątkowanego asystenturą w Katedrze Chemii Fizycznej UJ kierowanej przez znakomitego uczonego, profesora Bohdana Kamińskiego, związał się w roku 1948 z Politechniką Wrocławską, z którą zachował bliskie kontakty aż do dnia swej śmierci. Przybyliśmy do Wrocławia w podobnym czasie (Krzysztof prawie rok wcześniej) – zupełnie w nieznaną; tutaj przez lata kształcił rzeszę studentów, tu także organizował laboratoria dydaktyczne i naukowe, w początkowym okresie wydobywając potrzebne elementy aparatury często spośród ruin i zgliszcz.

Kierownikiem Katedry Chemii Fizycznej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu (taka była pełna nazwa Katedry w okresie unii obu Uczelni) był w czasach pionierskich docent dr Kazimierz Gumiński, który również przybył z UJ. Kiedy po latach objął w Krakowie Katedrę Chemii Teoretycznej, która była marzeniem jego życia, organizację pracy w katedrze wrocławskiej przejął Krzysztof Pigoń, mianowany zastępcą profesora. Zarówno podjęcie przezeń tego trudu, jak i przychylność ówczesnego Rektora, profesora Dionizego Smoleńskiego, miały kolosalny wpływ na nieskrepowany rozwój pracowników Katedry i przyjazny, koleżeński tryb życia zespołu.

Czuwał Krzysztof nad publikacjami pracowników Katedry i ich wnioskami awansowymi. Nie zdarzyło się, by któryś z nich został zakwestionowany przez Radę Wydziału, Senat lub Centralną Komisję Kwalifikacyjną.

Los zetknął mnie z Krzysztofem jeszcze w Krakowie, w okresie moich studiów, ale prawdziwa przyjaźń zadzierzgnęła się w rok

później (1949). Pamiętam nas obu idących na wskroś przez Plac Grunwaldzki, zimą, przy potężnej zamieci śnieżnej. Mimo niskiej temperatury dyskusja po drodze była gorąca. I ta przyjaźń, zwielokrotniona różnymi próbami narzucanymi przez życie, przetrwała do ostatnich dni Krzysztofa.

Był mi przyjacielem, druhem i wzorcem zachowań – co więcej – był mi niemal bratem. Uczylem się od niego metod sporządzania odczynników na miarę „hektolitrową” na potrzeby sali ćwiczeń, razem chodziliśmy do stołówki na obiady, razem też jadaliśmy kolacje w naszych pracowniach. Do „domu” chodziło się jedynie dla przespania nocy. Prawdziwym jednak azylem był stary budynek Chemii. Tu realizowaliśmy nasze marzenia i zaspokajali ciekawość w eksperymencie, który zawsze był komentowany zbiorowo, tutaj też chowaliśmy się przed pierwszomajowym pochodem.

Przy swej niezwyklej zdolności analizowania przejawów życia, procesów społecznych i chemii fizycznej (on jeden z nas wszystkich asystentów Katedry przeczytał podręcznik Arnolda Euckena „Grundriss der Physikalischen Chemie” – „Zarys chemii fizycznej”, na który składa się kilka opasłych tomów o objętości paruset stron każdy) był Krzysztof człowiekiem niezwykle skromnym. Odmówił złożenia dokumentów potrzebnych do wystąpienia o profesurę zwyczajną, mimo że wnioski takie był parokrotnie wznawiany przez Radę Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej.

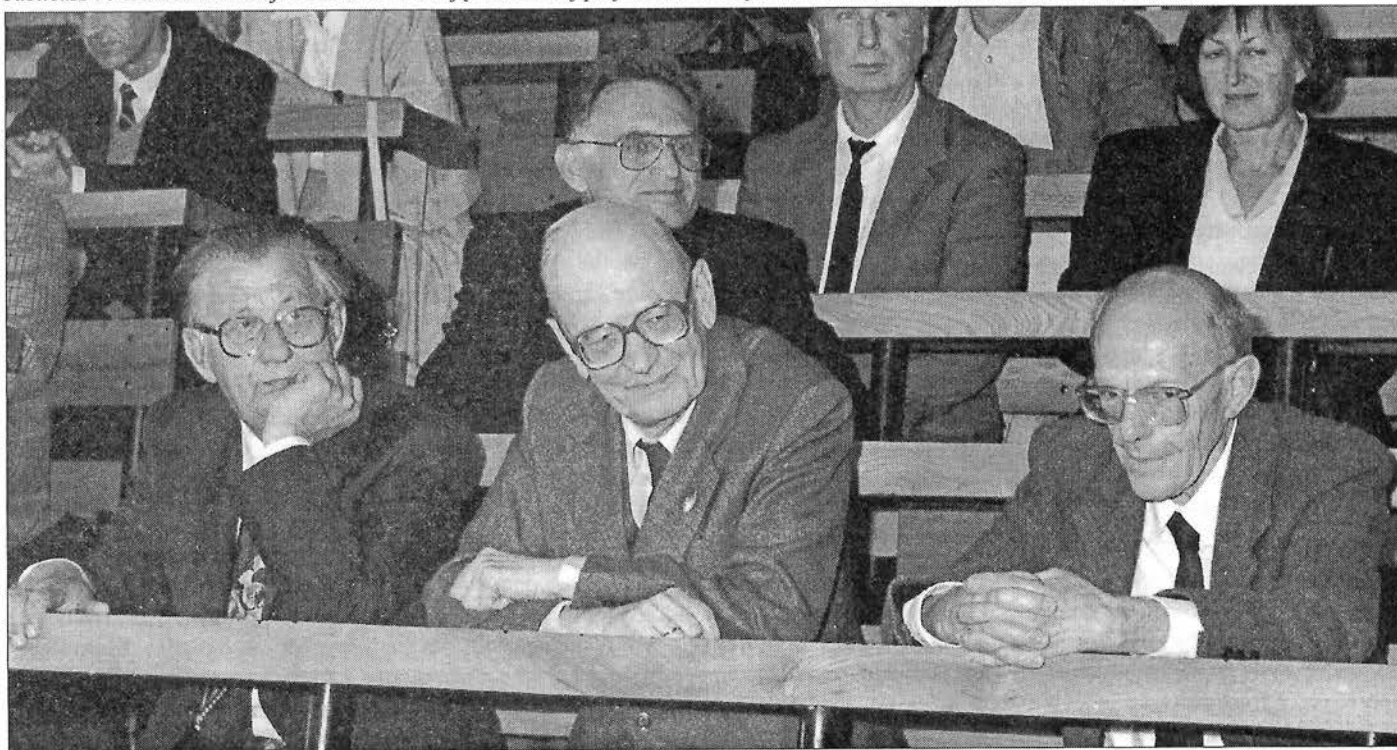
Przez kilka pierwszych lat naszej asystentury jeździliśmy razem do Krakowa na Święta do naszych Rodziców – dopóki żyli – najczęściej nocą, nierzadko śpiąc na podłodze wagonu z powodu permanentnego przepełnienia. Założyliśmy też nasze własne rodziny w bardzo zbliżonym okresie. Łączyły nas wspólne odwiedziny, zabawy naszych chłopców, wspólne wycieczki rowerowe za miasto.

Z biegiem czasu zostaliśmy dziadkami. Krzysztof bardzo kochał czwórkę swych wnucząt: dwóch wnuczków (ze strony Michała Pigionia) i dwie wnuczki (ze strony Jakuba Pigionia). Utrzymywał też żywe kontakty z pracownikami, nie szczędząc rad i komentarzy każdemu, kto ich potrzebował i zaglądnął do jego gościnnego domu. Będzie nam wszystkim bardzo tego brakowało.

Żegnaj, Przyjacielu –

25. V. 2001r. J. Rohleder

Jubileusz 70-lecia obchodzili jednocześnie. Na zdjęciu od lewej profesorowie Józef W. Rohleder, Zdzisław Ruziewicz i Krzysztof Pigoń



Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Informacje, komentarze, refleksje

NA HUŚTAWCE

Minister Edukacji Narodowej, prof. Edward Wittbrodt poinformował na ostatnim posiedzeniu Radę Główną, iż szanse na podjęcie przez Sejm RP wysiłku legislacyjnego w sprawie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” są znikome, wobec czego zmuszony jest powrócić do swojej pierwotnej koncepcji i forsować projekt nowelizacji aktualnie obowiązującej ustawy.

Minister uważa, że nowelizację należałoby ograniczyć wyłącznie do trzech najważniejszych spraw, odnośnie których, jak się wydaje, liczyć można na szeroki konsensus różnych środowisk i opcji politycznych. Jedną z tych spraw dotyczyłoby powołania Komisji Akredytacyjnej przy Ministrze Edukacji Narodowej bądź przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Komisja ta uważana jest w wielu kręgach za uniwersalne remedium na wszystkie niedomagania polskiego szkolnictwa wyższego, a przekonanie takie jest tym silniejsze, im wyższy szczebel decyzyjny, na którym sprawa jest rozpatrywana i im wyższy stopień ogólności prowadzonych rozważań.

Druga z niezmiernie ważnych i pilnych, zdaniem Ministra, spraw ważnych byłaby z podjęciem działań zmierzających do ograniczenia niespotykanej w innych krajach wydajności i aktywności naszych uczonych na polu szeroko pojmowanej edukacji. Powszechnie bowiem wiadomo, że przeciętny polski profesor potrafi, w sprzyjających okolicznościach, pracować na kilku pełnych etatach, a dydaktycy z powołania na niektórych kierunkach studiów nie schodzą poniżej kilkunastu etatów. Ta próba pewnego ograniczenia nadaktywności uczonych nie wynika bynajmniej ze zwykłej ludzkiej zawiści, a wręcz przeciwnie, podyktowana jest głęboką troską o zdrowie i dobre samopoczucie tych wybitnych przedstawicieli naszej nauki. Powinni oni bowiem znaleźć czas, siły i ochotę na podjęcie działań reprodukcyjnych, tak ważnych dla zachowania swojego gatunku.

Trzecia wreszcie z niecierpiących zwłoki, zdaniem Ministra, spraw to reforma systemu płac nauczycieli akademickich, podobnie jak miało miejsce ostatnio w odniesieniu do nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Zakłada się, stwierdził Minister, że uposażenie asystentów odpowiadać będzie średniej krajowej, liczonej dla podstawowych działów gospodarki narodowej, a wynagrodzenia adiunktów i profesorów będą jakąś krotnością tego uposażenia. W przypadku profesorów zwyczajnych wspomina się o mnożniku mieszczącym się w przedziale od 2,7 do 3. Na razie jednak uposażenie asystentów oscyluje wokół 0,74 wspomnianej wyżej średniej i stąd też wdrożenie nowego systemu musiałoby być rozciągnięte na okres 3 lat, tak jak przewidywał to pierwotnie projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Członkowie Rady Głównej wysłuchali wystąpienia Ministra z uszanowaniem. Część osób wyraźnie ożywiła się przy omawianiu ewentualnych podwyżek, a na sali rozległy się nawet pojedyncze okrzyki entuzjazmu. Minister podziękował za okazane mu zrozumienie.

MACHIAVELLI

W roku ubiegłym wpływy do budżetu okazały się mniejsze od zakładanych, co zmusiło do podjęcia szeregu posunięć oszczędnościowych w sferze planowanych wydatków. Oszczędności te nie ominęły również dotacji na szkolnictwo wyższe, którą obniżono o ok. 3,5%, na łączną kwotę 210 mln zł. Reakcja środowiska akademickiego była

jednak tak gwałtowna, że przy pracach nad budżetem na rok bieżący postanowiono zwiększyć dotację o ok. 180 mln zł w stosunku do pierwotnego projektu. Po tej korekcie więc wydatki na szkolnictwo wyższe wynosić mają w r. 2001 ok. 6,69 mld zł co oznacza wzrost o 11% w stosunku do planu na rok ubiegły, bądź, co brzmi znacznie lepiej, o 15%, jeżeli kwotę tę odnieść do rzeczywiście poniesionych nakładów w r. 2000. Kwestią sporną pozostaje natomiast sposób wykorzystania środków dodatkowo przyznanych przez Sejm RP.

Minister Wittbrodt, podejmując inicjatywę nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i wprowadzenia w ramach tej nowelizacji nowego systemu płac nauczycieli akademickich, zdaje sobie sprawę, iż jednym z warunków powodzenia tego przedsięwzięcia jest brak sprzeciwu ze strony Ministerstwa Finansów. Na taki brak sprzeciwu można liczyć jedynie wówczas, gdy nowelizacja nie będzie się wiązać z żadnymi dodatkowymi nakładami. Z wstępnych wyliczeń wynika ponoć, że dodatkowo przyznana przez Sejm kwota 180 mln zł. mogłaby z powodzeniem wystarczyć zarówno na koszty związane z uruchomieniem Komisji Akredytacyjnej, jak i na wdrożenie nowego systemu płac począwszy od 1 października br. Wyliczenia przeprowadzono przy założeniu, że przeciętne wynagrodzenie asystenta nie będzie niższe niż 0,828 przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej, prognozowanego w ustawie budżetowej na r. 2001, co oznaczałoby podwyższenie uposażeń nauczycieli akademickich średnio o 340,- zł. miesięcznie. Minister chciałby więc dodatkowo przyznana kwotę zatrzymać w swojej rezerwie i przeznaczyć ją na koszty nowelizacji uważając, iż kwota przeznaczona na regulację płac w IV kwartale br. wymusi stosowne zwiększenie funduszu płac w dotacji budżetowej na rok następny. Rektorzy szkół wyższych, zgodnie z porzekadłem „lepszy wróbel w garści” postulują natomiast podział całej dotacji bez tworzenia żadnych rezerw uważając, że dodatkowo przyznana kwota musi być traktowana jako wyrównanie strat z roku ubiegłego, a mając pieniądze realizować będą mogli własne strategie podwyżek w ramach obowiązującego taryfikatora. Nie wszyscy jednak dostrzegają, że przyznane ze środków uczelni podwyżki obciążają wyłącznie budżet uczelni nie generując żadnych skutków w budżecie państwa na rok następny.

Nie przesądzając o słuszności żadnego z tych stanowisk można jedynie mieć wątpliwości, czy Ministerstwo Finansów zaakceptuje zamierzenia Ministra i nie dostrzeże pułapki finansowej zastawionej na lata następne. Rzecz jednak w tym, iż troska o finanse publiczne w latach następnych będzie już udziałem innych zupełnie osób, a gremia związane z tymi osobami nie odważą się otwarcie protestować przeciwko zamierzeniom Ministra. Ta niezwykle subtelna i przebiegła taktyka nie przez wszystkich jest właściwie doceniana.

RANKING W BADANIACH

Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało Radzie Głównej do zaopiniowania projekt podziału środków na badania własne w 2001 r. pomiędzy uczelnie finansowane przez to ministerstwo. Dotacja na rok bieżący wynosi 190,865 mln. zł. z tym jednak, iż zgodnie z art. 15, ust. 3 znowelizowanej ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych, przy rozdziale tej kwoty należałoby teraz uwzględnić możliwość ubiegania się o dotację

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSzego

przez szkoły niepaństwowe. Ministerstwo proponuje więc, aby wyodrębnić rezerwę w wysokości 501 tys. zł. z przeznaczeniem na ten właśnie cel.

Podział dotacji pomiędzy uczelnie państwowe nastąpić ma na podstawie dotychczas stosowanego algorytmu uwzględniającego współczynniki kosztocłonności badań, liczbę zatrudnionych nauczycieli akademickich oraz liczbę zakończonych przewodów doktorskich i habilitacyjnych. Proponuje się również wprowadzenie pewnych ograniczeń, zgodnie z którymi, niezależnie od wyników obliczeń, maksymalna wysokość dotacji nie powinna przekroczyć 140% dotacji ubiegłorocznej, a równocześnie nie może być niższa niż 90% tej dotacji.

Przeznaczona do podziału kwota 190,364 mln. zł jest o 9,77% wyższą od ubiegłorocznej, a planowane przyrosty względne w poszczególnych grupach uczelni przedstawiają się następująco:

1. uczelnie teologiczne	-	40%
2. wyższe szkoły pedagogiczne	-	12,52%
3. akademie rolnicze	-	11,1%
4. akademie ekonomiczne	-	10,89%
5. politechniki	-	9,66%
6. uniwersytety	-	8,9%
7. akademie wychowania fizycznego	-	7,46%

W grupie uniwersytetów pierwszą trójkę tworzą: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (31,06%), Uniwersytet Śląski (25,2%) i Uniwersytet Opolski (24,51%). Uniwersytet Wrocławski z przewidywanym przyrostem środków na badania własne o 8,91% zajmuje w swej grupie 9 lokatę.

Wśród politechnik na największe przyrosty mogą liczyć: Politechnika Koszalińska (32,95%), Politechnika Lubelska (29,72%) i Politechnika Częstochowska (25,97%). Tuż za tą trójką lokuje się Politechnika Wrocławska z planowanym przyrostem środków o 17,88%.

Czołowe miejsca w gronie szkół ekonomicznych zajmują: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (29,21%) oraz Akademię: w Krakowie (24,97%) i w Katowicach (6,29%). Uczelnia wrocławska zamyka stawkę ze stratą 2,41% w stosunku do roku ubiegłego.

Wśród uczelni rolniczych prym wiodą Akademia Podlaska w Siedlcach (23,36%) oraz Akademia Rolnicze: w Poznaniu (22,55%) i we Wrocławiu (16,89%), a w grupie uczelni wychowania fizycznego Akademii: we Wrocławiu (40%), w Poznaniu (10,63%) i w Warszawie (7,78%).

Gdyby natomiast jako kryterium przyjąć bezwzględną wartość przyrostu środków finansowych przyznanych na badania własne, wówczas czołowe miejsca w poszczególnych grupach uczelni zajęłyby odpowiednio: w grupie uczelni uniwersyteckich: Uniwersytet Śląski (868 tys. zł.), Uniwersytet Łódzki (663 tys. zł.) i Uniwersytet Wrocławski (600 tys. zł.), w grupie politechnik: Politechnika Wrocławska (1760 tys. zł.), Politechnika Warszawska (752 tys. zł.) i Politechnika Krakowska (706 tys. zł.), w grupie uczelni ekonomicznych: SGH (262 tys. zł.), Akademia Ekonomiczna w Krakowie (190 tys. zł.) i Akademia Ekonomiczna w Poznaniu (53 tys. zł.), w grupie uczelni pedagogicznych: Akademia Świętokrzyska w Kielcach (138 tys. zł.), Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie (100 tys. zł.) i Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze (84 tys. zł.), w grupie uczelni rolniczych: Akademia Rolnicza w Poznaniu (834 tys. zł.), Akademia Rolnicza we Wrocławiu

(590 tys. zł.) i SGGW (539 tys. zł.) a w grupie uczelni wychowania fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego: we Wrocławiu (43 tys. zł.), w Poznaniu (17 tys. zł.) i w Warszawie (13 tys. zł.).

Rada Główna zaopiniowała pozytywnie przedłożony projekt podziału środków finansowych na badania własne, zwracając jednak uwagę na konieczność zaktualizowania stosowanych już od kilku lat współczynników kosztocłonności. W podjętej uchwale stwierdzono m.in., że: „W ciągu ostatnich kilku lat powstały nowe uczelnie uniwersyteckie, w istniejących uczelniach pojawiły się nowe kierunki badań związane z nowo uruchamianymi kierunkami studiów, a także do uczelni nadzorowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dołączone zostały Akademii Wychowania Fizycznego. Sytuacja taka nasuwa przypuszczenia, że przypisywane uczelniom od kilku lat nie zmienione współczynniki kosztocłonności badań, nie oddają poprawnie finansowego zapotrzebowania uczelni na badania naukowe”.

KOREKTA KOMPETENCJI

W dniu 22 grudnia 2000 r. Sejm RP uchwalił ustawę „o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw”. Ustawa ta ogłoszona została w Dzienniku Ustaw Nr 120 z dnia 29 grudnia ub. roku i wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od tej daty. Wprowadza ona szereg zmian do obowiązujących aktualnie ustaw, a m.in. do: ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Z dniem wejścia w życie ustawy tracą moc rozporządzenia wydane przez organy inne niż wskazane w Konstytucji RP do wydawania rozporządzeń oraz wydane bez upoważnienia ustawowego.

Z dniem 29 marca br. tracą więc moc prawną uchwały Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i odtąd traktowane będą jedynie jako nieobowiązujące zalecenia bądź wytyczne. Ustawa przewiduje natomiast, że Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej, określi w drodze rozporządzenia:

- „warunki, jakim powinna odpowiadać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów, uwzględniając liczbę nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego zaliczanych do minimum kadrowego wraz z formą zatrudnienia, a także proporcje tych pracowników do liczby studentów na danym kierunku studiów oraz nazwy kierunków studiów,
- minimalne wymagania programowe dla poszczególnych kierunków studiów wraz z ustaleniem tytułów zawodowych, uwzględniając sylwetkę absolwenta, ramowe treści nauczania dla poszczególnych przedmiotów objętych minimum programowym, zarówno w grupie przedmiotów ogólnych, podstawowych jak i kierunkowych”.

Ministerstwo Edukacji Narodowej musi więc w terminie 3 miesięcy opracować kilka, jeżeli nie kilkanaście rozporządzeń wykonawczych, normujących funkcjonowanie szkolnictwa wyższego. Pozostaje jedynie zaufać Opatrzności i głęboko wierzyć, że rozporządzenia te nie wprowadzą większego zamieszania, a pod względem legislacyjnym będą przynajmniej poprawne.

*Dla „Pryzmatu” opracował
prof. Andrzej Hałas*

NOWO MIANOWANI PROFESOROWIE Z POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Prof. Henryk Kasprzak



Henryk Kasprzak urodził się 2 października 1947 roku w Kędzierzynie. W 1966 roku ukończył Technikum Mechaniczne w Raciborzu i rozpoczął studia na Studium Podstawowych Problemów Techniki (SPPT) przy Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej. Będąc na III roku studiów otrzymał stypendium naukowe z Instytutu Fizyki PWr. Bezpośrednio po ukończeniu studiów w 1971 roku podjął pracę w Zakładzie Optyki Stosowanej Instytutu Fi-

zyki PWr na stanowisku asystenta stażysty. Pracę doktorską zatytułowaną „Realizowalność optyczna operacji różniczkowania rzędu rzeczywistego”, za którą otrzymał nagrodę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, obronił w 1980 roku. W 1993 roku po obronie rozprawy „Zastosowanie metod interferencyjnych w wybranych zagadnieniach biomechaniki” Rada Naukowa Wydziału PPT nadała mu tytuł doktora habilitowanego nauk fizycznych. W 1999 roku został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2001 roku Prezydent RP nadał mu tytuł naukowy profesora nauk fizycznych.

W początkowym okresie po studiach Henryk Kasprzak zajmował się rozwijaniem i zastosowaniem metod interferencyjnych i holograficznych w technice oraz koherentnym przetwarzaniem obrazów. Od połowy lat osiemdziesiątych jego zainteresowania dotyczyły w coraz większym stopniu zastosowań metod holograficznych w badaniach biomedycznych. Na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczął intensywne prace badawcze z zakresu optyki fizjologicznej koncentrując się na własnościach optycznych filmu łożowego, rogówki i soczewki ocznej oraz biorąc udział w opracowywaniu nowych metod diagnostyki okulistycznej opartych o zjawiska optyki falowej.

Henryk Kasprzak odbył szereg staży i krótkich pobytów naukowych w ośrodkach zagranicznych. Latem 1972 roku przebywał na 2-miesięcznej praktyce IAESTE w laboratorium optycznym zakładów optycznych CANON w Tokio. W 1975 roku odbył miesięczną praktykę w Ingenieurhochschule w Dreźnie, w zakresie holografii komputerowej. W listopadzie 1987 roku przebywał w Laboratorium Biofizyki Uniwersytetu w Münster, a w sierpniu 1988 roku na Uniwersytecie w Bremie prowadząc badania z zakresu mikroskopii akustycznej. We wrześniu tegoż roku prowadził badania w Instytucie Elektrometrii Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR w Nowosybirsku zajmując się elementami dyfrakcyjnymi. Od lipca 1989 roku do lutego 1992 roku oraz od lutego do września 1996

roku przebywał na Uniwersytecie w Münster, współpracując kolejno z tamtejszymi Klinikami Ginekologiczną, Medycyny Sądowej i Okulistyczną. Rozpoczęcie badań w zakresie poznania własności optycznych i sprężystych ośrodków optycznych oka, zastosowanie do tego celu metod interferencyjno-holograficznych i współpraca z Kliniką Okulistyczną w Münster okazały się bardzo owocne. Efektem było wiele publikacji w renomowanych czasopismach międzynarodowych.

W roku 1993 został kierownikiem zespołu Optyki Fizjologicznej. Do chwili obecnej w zespole zrealizowano 3 granty KBN. Aktualnie realizuje grant międzynarodowy we współpracy z Wydziałem Optometrii Uniwersytetu w Bradford. Był promotorem 3 zakończonych prac doktorskich, a obecnie jest opiekunem dwóch doktorantów. Jest autorem lub współautorem ponad 90 publikacji naukowych, 2 patentów i 8 zgłoszeń patentowych. Po uzyskaniu habilitacji był recenzentem 5 prac doktorskich, z czego 2 prac zagranicznych, na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie.

W 1975 roku Henryk Kasprzak był opiekunem zorganizowanej przez studentów WPPT dwumiesięcznej wyprawy studenckiej do Turcji, Iraku, Syrii i Libanu. Był opiekunem zakończonych 19 prac dyplomowych. W pracy dydaktycznej Henryk Kasprzak prowadził wszystkie formy działalności. Obecnie oprócz zajęć z fizyki ogólnej prowadzi wykłady monograficzne „Oko i widzenie” oraz „Pomiary optyczne”.

Swoje prace naukowe prezentował na 25 międzynarodowych konferencjach naukowych oraz pięciokrotnie był zapraszany przez zagraniczne ośrodki badawcze do wygłoszenia referatów na seminariach naukowych. W kraju współpracował w ostatnich latach z Klinikami Okulistycznymi we Wrocławiu, Lublinie, Katowicach i Warszawie. W 1999 roku zorganizował we Wrocławiu międzynarodową konferencję Optyki Fizjologicznej.

Henryk Kasprzak został odznaczony przez JM Rektora Złotą Odznaką Politechniki w 1987 roku, Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi w 1996 roku i Ministra Sprawiedliwości Złotą Odznaką za Zasługi w Pracy Penitencjarnej w roku 2000.

W 1993 roku Henryk Kasprzak ukończył w Warszawie półroczny kurs Podstawowych Praw i Wolności Człowieka, a w 1997 roku roczny kurs Monitoringu Przestrzegania Praw Człowieka. Obydwa kursy były organizowane przez Helsińską Fundację Praw Człowieka (HFHR) w Warszawie. Jako absolwent obu kursów prowadzi zajęcia z Podstawowych Praw i Wolności Człowieka dla studentów PWr w ramach wybieralnych przedmiotów humanistycznych. Prowadził zajęcia z Praw Człowieka dla więźniów zakładów karnych we Wrocławiu, Wołowie, Kłodzku i Strzelinie.

W ostatnich latach wielokrotnie brał udział w organizowanych przez HFHR kursach praw człowieka dla organizacji pozarządowych w Kazachstanie (1997), na Białorusi (1998) i Rosji (2001). Brał udział w projekcie monitoringu przestrzegania praw człowieka w zakładach karnych i aresztach na Ukrainie. Jest członkiem międzynarodowego Komitetu Sterującego zajmującego się monitoringiem przestrzegania praw człowieka w więzieniach i aresztach w Albanii. W roku 1999 odbył 3 wizyty w Albanii odwiedzając zakłady karne oraz biorąc udział w zorganizowanej w Tiranie międzynarodowej konferencji dotyczącej stanu przestrzegania praw człowieka w instytucjach karnych w Albanii.

Henryk Kasprzak jest żonaty, ma jedną córkę. Żona Celina pracuje w Dolnośląskim Centrum Okulistycznym, córka Magdalena uczęszcza do klasy maturalnej XIII LO. □

Przedstawiamy dwóch dalszych laureatów

Nagrody Prezesa Rady Ministrów



Dr inż. Tomasz Atamańczuk otrzymał nagrodę za rozprawę doktorską wykonaną pod kierunkiem prof. Zdzisława Kawali z Instytutu Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych PWr, który jest od kilkunastu lat pomysłodawcą i inicjatorem badań nad metodami oczyszczania skażonych gruntów. Prace takie budzą zainteresowanie zarówno wyspecjalizowanych agencji rządowych, jak opinii publicznej, która zdaje

sobie coraz lepiej sprawę z zagrożeń wynikających ze skażenia środowiska. Mimo że opracowano wiele rozwiązań remediacji gleby, poszukuje się wciąż metod tańszych, szybszych i nadających się do szerszego zastosowania. W Polsce szczególne zainteresowanie tym problemem pojawiło się w okresie wycofywania się wojsk radzieckich, po których pozostały lotniska i poligony skażone substancjami ropopochodnymi. Zanieczyszczenia takie migrują w głąb gruntu skażając zasoby wody pitnej.

Rodzimy przemysł również miał swój ujemny wpływ na stan gleby. Zlokalizowano szereg miejsc skażonych substancjami toksycznymi, np. chlorowcopochodnymi. Zbliżający się termin wejścia polski do Unii Europejskiej nakłada na nasz kraj obowiązek respektowania wysokich wymagań unijnych dotyczących ochrony środowiska, w tym i gruntów.

Tematem nagrodzonej pracy było „Zastosowanie mikrofal w procesie odnowy skażonych gruntów”. Autor podszedł do analizowanych zagadnień w sposób interdyscyplinarny uwzględniając zagadnienia inżynierii procesowej, ochrony środowiska i fizyki dielektryków. Przyczyniło się to zapewne do wysokiej oceny pracy. Istotny jest też jej aspekt praktyczny. Znaczna część badań była finansowana z grantu KBN (nr 3T09C04810).

Nowatorska metoda usuwania zanieczyszczeń in situ wykorzystuje energię mikrofal do intensyfikacji procesu desorpcji próżniowej substancji skażających glebę. Badania eksperymentalne przeprowadzone w skali laboratoryjnej i pilotowej miały na celu określenie zależności między właściwościami dielektrycznymi i fizykochemicznymi złożeń i substancji zanieczyszczających a szybkością ogrzewania układu i usuwania zanieczyszczeń. Dostarczanie energii mikrofalowej do gruntu ma następować, wg koncepcji dr Atamańczuka, za pośrednictwem szeregu pracujących niezależnie, zanurzonych w gruncie anten wyposażonych w oddzielne, tanie (produkowane seryjnie) generatory. W badaniach stwierdzono dużą skuteczność zastosowanej techniki w procesie oczyszczania skażonych gruntów związkami organicznymi zawierającymi chlor.

Wartościowym elementem rozprawy było także sformułowanie modelu matematycznego procesu. Umożliwia on oszacować czas trwania operacji odnowy gruntu.

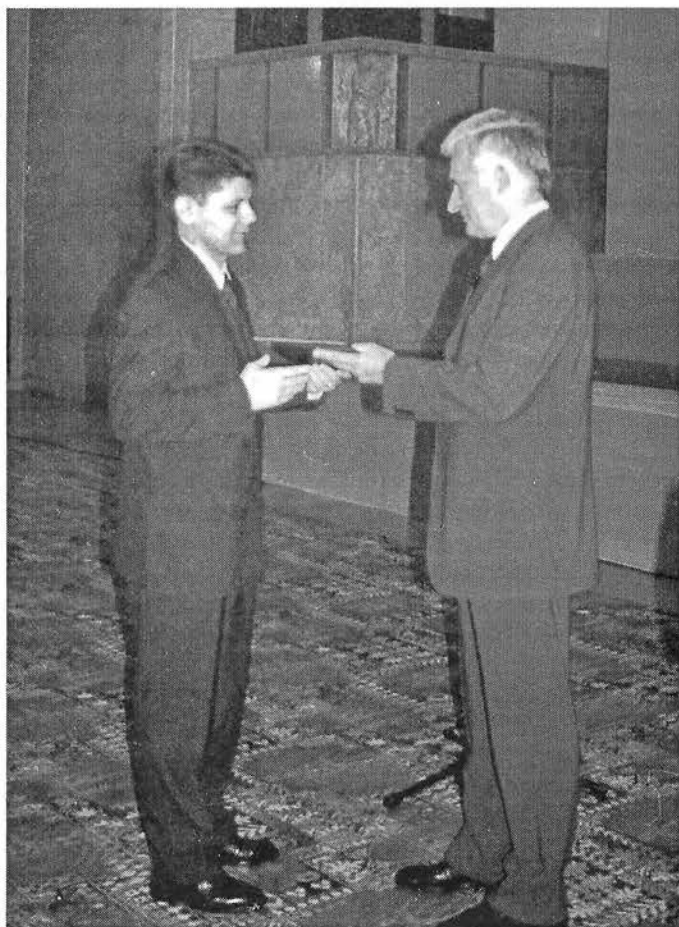
Praca została opublikowana w renomowanym czasopiśmie *Environ.Sci.Technol.*, 1998,32, 2602-2607.

Aktualnie w Instytucie Inżynierii Chemicznej PWr pod kierownictwem prof. Z.Kawali kontynuowane są prace doświadczalne i aplikacyjne w wyżej opisanej, jak i innymi technikami odnowy gruntów in situ.

Dr inż. Tomasz Atamańczuk (ur. 1970) rozpoczął studia w 1989 roku na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej (kierunek Inżynieria Chemiczna). Od 1990 roku kontynuował studia na Politechnice Wrocławskiej w Instytucie Inżynierii Chemicznej i Procesowej. W 1994 r. uzyskał dyplom magistra inżyniera i rozpoczął dzienne studia doktoranckie w Instytucie Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych pod opieką prof. dr hab. Zdzisława Kawali. W toku tych studiów wyniki prowadzonych badań były prezentowane na konferencjach naukowych i publikowane w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Obrona pracy doktorskiej Tomasza Atamańczuka odbyła się w styczniu 1999 roku.

Obecnie dr Atamańczuk jest zatrudniony w Dziale Badań i Rozwoju firmy Master Food Polska, która to firma jest oddziałem międzynarodowej korporacji Mars. Do sztandarowych produktów firmy należą słodczyce: Mars, Milky Way, Snickers, MM's, dania gotowe Uncle Ben's oraz karma dla zwierząt: Pedigree, Chappi, Whiskas i inne. Kluczem do sukcesu na rynku jest innowacyjność. Master Food Polska stawia na ludzi wykształconych, którzy swoje nowe pomysły będą mogli wprowadzić w życie. Dr Atamańczuk odpowiedzialny jest za rozwój nowych produktów i technologii, pośrednio za optymalizację procesu oraz kontrolę jakości. W pracy niezbędna jest komunikacja i wymiana doświadczeń i wiedzy pomiędzy poszczególnymi jednostkami korporacji. Dba się tu również o stały kontakt z polskimi uczelniami, czego przykładem mogą być prowadzone wspólnie z Politechniką Warszawską projekty.

Kolejny laureat nagrody Premiera – **dr Henryk Pawolka** ukończył Wydział Elektroniki (kierunek: telekomunikacja). Stacjonarne studia doktoranckie odbył w Instytucie Telekomunikacji. Pro-



motorem jego pracy był dr hab. Krzysztof Abramski, prof. PWr.

Tematyka podjętych przez Henryka Pawołą badań wiązała się z pracami Zakładu Teorii Pola Elektromagnetycznego i Elektroniki Kwantowej, którego obszarem badawczym jest stabilizacja laserów jako koherentnych, precyzyjnych źródeł wykorzystywanych w precyzyjnych pomiarach. Kompetencje H. Pawoły jako świetnego specjalisty-praktyka w dziedzinie mikroprocesorów pozwoliły mu opracować rozwiązania o dużych walorach aplikacyjnych. Jedno z nich zostało zastosowane przez firmę Lasertex do budowy interferometrów laserowych.

W czasie studiów doktoranckich H. Pawoła odbył dzięki programowi TEMPUS półroczny staż na Uniwersytecie Technicznym w Monachium, gdzie jako elektronik zajmujący się mikroprocesorami współpracował z zespołem badającym procesy bezgrawitacyjne.

Obroniona w 1999 roku praca doktorska „Metody dyskryminacji i kontroli częstotliwości Zeemana w nanointerferometrii laserowej” potwierdziła jego uzdolnienia.

Dr Henryk Pawoła pracuje obecnie w Niemczech w dziale projektowym firmy Fermic Telefunken Microelectronic GmbH należącej do koncernu Deimler-Chrysler. Zajmuje się tu sterowaniem mocą elektryczną i akwizycją danych dla samochodów marki Mercedes klasy S oraz M (terenowym), a także wersją dla limuzyny Maybach (Deimler/Chrysler). Układ taki steruje oświetleniem zewnętrznym i wewnętrznym, pompami spryskiwaczy szyb i reflektorów, ogrzewaniem kierownicy, zasilaniem układów pamięci foteli, posiada funkcje sterowania i analizy czujników: poziomego cieczy roboczych, zużycia okładek szczęk hamulcowych i wielu innych.

Prof. Krzysztof Abramski wysoko ocenia osiągnięcia swojego wychowanka. „Chciałbym mieć takich doktorantów!” – mówi. Po namyśle przyznaje jednak, że wśród przychodzących do niego kolejnych roczników dyplomantów i magistrantów jest wielu zdolnych młodych ludzi. Nie wątpi, że i wśród nich będą laureaci nagród.

Prof. Krzysztof Abramski wysoko ocenia osiągnięcia swojego wychowanka. „Chciałbym mieć takich doktorantów!” – mówi. Po namyśle przyznaje jednak, że wśród przychodzących do niego kolejnych roczników dyplomantów i magistrantów jest wielu zdolnych młodych ludzi. Nie wątpi, że i wśród nich będą laureaci nagród.

KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

Posiedzenie KBN

15 lutego Komitet zapoznał się z wynikami obiegowego głosowania nad projektem uchwały o przyznaniu środków na dofinansowanie w 2001 r. utrzymania unikalnych urzędzeń lub miejsc pracy badawczej o ogólnokrajowym lub regionalnym znaczeniu, a stanowiących infrastrukturę informatyczną. Projekt został jednomyślnie przyjęty. Przyznano 56.499.000 zł na dofinansowanie 27 jednostek.

- Jednomyślnie również podjęto uchwałę przyznającą środki na dofinansowanie w 2001 r. inwestycji służących potrzebom badań naukowych i prac rozwojowych w zakresie infrastruktury informatycznej. Z 50 mln zł zaplanowanych w budżecie nauki na inwestycje w dziedzinie infrastruktury informatycznej przyznano 10 mln zł 104 jednostkom na rozbudowę lokalnych sieci komputerowych (LAN). Opiniodawczo-doradczy Zespół ds. Infrastruktury Informatycznej proponuje, by pozostałe 40 mln zł przeznaczyć na rozbudowę infrastruktury ogólnokrajowej w ramach przedsięwzięć wspólnych, a zrezygnować z dofinansowywania rozbudowy komputerów dużej mocy (KDM).

- Komitet zaaprobował przyznanie środków na finansowania lub dofinansowanie działalności statutowej jednostek naukowych w 2001 r. Rozdysponowano 1.209.550.000 zł. Po dyskusji pozytywnie zaopiniowano projekt metody podziału kwoty 101 mln zł pomiędzy zespoły Komitetu na dofinansowanie działalności statutowej jednostek naukowych w priorytetowych obszarach badań naukowych i prac rozwojowych zgłoszony przez Ministra Nauki.

- Przewodniczący Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Inwestycji Budowlanych przedstawił wyniki dotychczasowych prac i wnioski zespołów Komitetu w sprawie przyznania jednostkom naukowym środków finansowych na inwestycje budowlane. Komitet podjął uchwałę o rozdzieleniu 100 mln zł na dofinansowanie 108 inwestycji budowlanych. Z tego 33 inwestycje będą kontynuowane po roku 2001, a zobowiązania KBN z tego tytułu wyniosą łącznie 65.030.500 zł.

- Departament Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej przedstawił informacje na temat uczestnictwa Polski w 5. Programie Ramowym Unii Europejskiej. Zbliża się rozstrzygnięcie konkursu na branżowe i regionalne punkty kontaktowe. Ogółem wpłynęło 36 wniosków, z których 24 – z jednostek pragnących kontynu-

ować działalność. Komitet Integracji Europejskiej na swoim posiedzeniu 24 stycznia br. omawiał kolejny, trzeci już raport o dotychczasowym uczestnictwie Polski w 5. PR. Informacja została przez KIE przyjęta. W styczniu br. Sekretarz KBN dr Jan Krzysztof Frąckowiak skierował listy do wiceministrów nauki Czech, Słowacji, Słowenii oraz Węgier z propozycją spotkania w Warszawie w celu omówienia zagadnień związanych z dotychczasowym udziałem tych krajów w 5. PR, jak też stanowisk w sprawie Europejskiego Obszaru Badawczego (ERA) i 6. Programu Ramowego UE.

- Komitet zapoznał się z informacją min. M. Kozłowskiej o wykonaniu budżetu w części 28 – Nauka w 2000 roku. Środki wg ustawy budżetowej planowane były w wysokości 3.071.548.000 zł. Ministerstwo Finansów przekazało 2.917.955.000 zł (95%), z czego wydatkowano 2.917.826.791,03 zł. Min. Kozłowska omówiła również podział środków budżetowych w 2001 roku w wysokości 3.302.222.000 zł przyznanych po uchwaleniu przez Sejm RP 3 lutego br. ustawy budżetowej oraz plan finansowy do zarządzenia Ministra Nauki w sprawie podziału pomiędzy zespoły KBN środków przeznaczonych w 2001 r. w budżecie państwa na naukę.

- Komitet przeprowadził dłuższą dyskusję nad projektami „Zasad ogólnych” i „Zasad ramowych” oceny parametrycznej jednostek naukowych (projekt z uwzględnionymi uwagami przekazany został do powszechnej konsultacji i dostępny jest pod adresem <http://www.kbn.gov.pl/finanski98/system/projekt/>).

- Poinformowano o warunkach wypłacania wynagrodzeń za prace świadczone przez członków gremiów KBN oraz o wydaniu zarządzeń Ministra Nauki – Przewodniczącego KBN (zarządzenia zostaną ogłoszone w Dzienniku Urzędowym KBN <http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/docs/>):

- nr 4/2001 z 26 stycznia 2001 r. w sprawie powołania Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Inwestycji Budowlanych,

- nr 5/2001 z 6 lutego 2001 r. w sprawie podziału pomiędzy zespoły KBN środków ustalonych w budżecie państwa na naukę w 2001 r. oraz

- rozporządzenia Przewodniczącego z 30 stycznia 2001 r. w sprawie wysokości wynagradzania członków zespołów Komitetu, członków zespołów opiniodawczo-doradczych i sekcji specjalistycznych oraz recenzentów i ekspertów powoływanych przez organy KBN.

Następne posiedzenie Komitetu Badań Naukowych – 15 marca 2001 roku. (tz)



Prof. Wojciech Fuliński (po prawej) w rozmowie z prof. Andrzejem Idzikowskim.. Zdjęcie zostało wykonane w trakcie spotkania pionierów PWr wiosną ubiegłego roku.

Spotkanie z profesorem Wojciechem Fulińskim

Prof. Wojciech Fuliński, wieloletni członek SEP, obecnie należący do Koła nr 70, obchodził 27 stycznia 2001 roku 80. rocznicę urodzin. Z tej okazji 30 stycznia Zarząd Koła SEP nr 70 zorganizował spotkanie, na które przybyło szereg znakomitych gości. Był obecny JM Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Mulak, dziekan Wydziału Elektrycznego prof. Janusz Szafran, dyrektor Instytutu Układów Elektromaszynowych, prof. Ignacy Dudzikowski, a także profesorowie Zdzisław Nawrocki, Jan Zawilak, Janusz Mrocza oraz docenci Zbigniew Kędryna i Hanka Karkowska. SEP był reprezentowany przez kol. Zbigniewa Zielińskiego, kol. Zenona Okraszewskiego i kol. Alojzego Lisa. Prezes Koła doc. Jan Zuzok rozpoczął spotkanie od złożenia gratulacji Jubilatowi, a prof. Z. Nawrocki przedstawił w skrócie Jego życiorys. W kolejnych wystąpieniach prof. A. Mulak, prof. J. Szafran, dr Z. Okraszewski, kol. Z. Zieliński, prof. J. Zawilak i kol. A. Lis składali Mu serdeczne gratulacje i życzenia. Profesor Fuliński podziękował za gratulacje, a w swoim wystąpieniu przedstawił z fotograficzną dokładnością opis okoliczności swego przyjazdu do Wrocławia w dniu 12 listopada 1945 roku i historię kilku następnych dni spędzonych na organizującej się wówczas Politechnice Wrocławskiej. Po wystąpieniu Prof. Fulińskiego zebrani wspominali anegdotyczne fakty z życia znanych naukowców ze środowiska wrocławskiego, nie tylko politechnicznego. Na zakończenie Prof. Fuliński podziękował wszystkim zebranym za pamięć. Warto dodać, że Prof. Fuliński zajmuje się nadal aktywnie działalnością naukową. W 2000 r. uzyskał kolejny patent, a w 1998 r. wystąpił z referatem na Krajowej Konferencji Metrologów w Gdańsku. □

„DNI OTWARTE” na POLITECHNICIE WROCLAWSKIEJ w roku 2001

WYDZIAŁ CHEMICZNY

zaprasza kandydatów w dniu 31.03. br. (sobota) w godzinach od 10.00 do 14.00 do Dziekanatu Wydziału – bud. C-6, pok. 135, ul. Norwida 4/6, Wrocław

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

zaprasza kandydatów w dniu 31.03. br. (sobota) na godz. 10.00 lub 12.00 do sali 104, bud. D-1, pl. Grunwaldzki 13, Wrocław

WYDZIAŁ GÓRNICZY

zaprasza kandydatów w dniu 30.03. br. (piątek) na godz. 13.00 do sali w budynku K-3, pl. Teatralny 2, Wrocław

WYDZIAŁ MECHANICZNO-ENERGETYCZNY

zaprasza kandydatów w dniu 31.03. br. (sobota) na godz. 10.00 lub 12.00 do sali 262, bud. A-4, ul. Smoluchowskiego 21, Wrocław

WYDZIAŁ

PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI

zaprasza kandydatów w dniu 31.03. br. (sobota) na godz. 11.00 do sali 322, bud. A-1, Wybrzeże Wyspiańskiego 27, Wrocław

Wszystkie Wydziały Politechniki miały swoje stoiska promocyjne na **TARGACH EDUKACYJNYCH** w dniach 22–24marca w Hali Ludowej we Wrocławiu.

Wrocławski Oddział PTM

zaprasza
na 1171 posiedzenie naukowe
w dniu 30 marca 2001

W programie odczyt

prof. dra hab. Leszka Pacholskiego

„Logika w XX wieku”

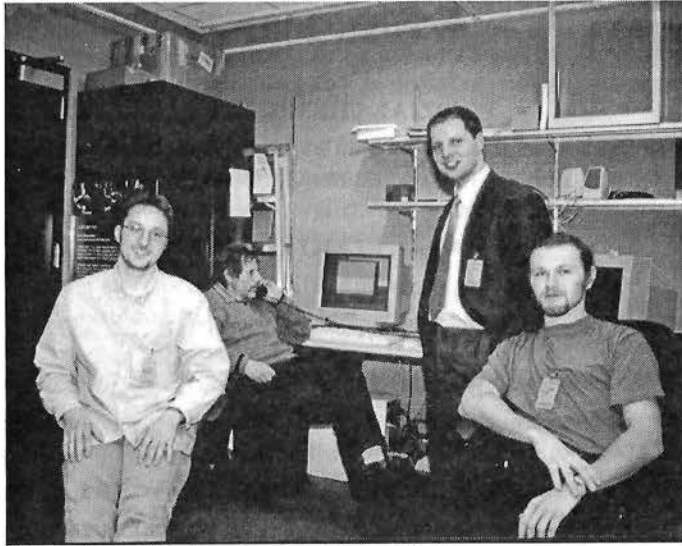
Odczyt odbędzie się w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, pl. Grunwaldzki 2/4, w sali Hugona Steinhausa, początek o godzinie 17¹⁵.

Sekretarz
Krzysztof Dębicki

PS. Przed odczytem (16⁴⁵–17¹⁵) odbędzie się spotkanie z prelegentem przy kawie, herbacie i ciastkach, na które serdecznie zapraszamy.

W sprawie animacji komputerowych

Robocza wizyta elektroników w USA

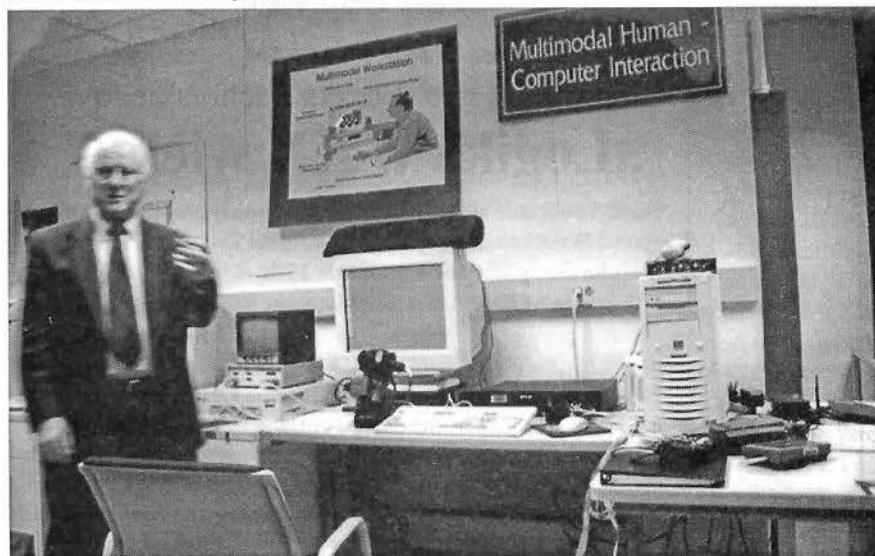


Studencka część delegacji w Laboratorium Bella

Wydział Elektroniki PWr utrzymuje kontakty z uczelniami i naukowcami ze Stanów Zjednoczonych. Na bazie tej współpracy „wyrosły” tematy czterech prac magisterskich dotyczące analizy i syntezy ruchu animowanych postaci ludzkich. Tematyka ta jest dość zawiła i nowatorska zarazem. Inicjatorem wyboru tematów jest dr Jakub Segen, absolwent Politechniki Wrocławskiej pracujący w Bell Laboratories w Murray Hill. W związku z tym, że główni specjaliści z omawianej dziedziny pracują za oceanem, „góra musiała pójść do Mahometa” by zasięgnąć wskazówek. Zaowocowało to wyjazdem trzech studentów i dwóch pracowników Wydz. Elektroniki do Stanów Zjednoczonych. Marek Kulbacki, Zbigniew Burgielski i Szymon Szyłhabel są studentami V roku Elektroniki, przygotowują prace dyplomowe pod kierunkiem dr Ryszarda Klempousa. Biorący również udział w wyjeździe dr Klempous czuwał nad stroną merytoryczną wizyty naukowej, zaś dziekan Wydz. Elektroniki prof. Janusz Biernat – badał celowość i zakres ewentualnych szerszych kontaktów w sferze dydaktyki.

W ramach wyjazdu zaplanowane były wizyty na uczelniach dysponujących kadrą naukową zajmującą się omawianą dziedziną. Jed-

Multimodal Human-Computer Interaction



nak podstawowym celem było odwiedzenie głównego specjalisty – pana dr Jakuba Segena.

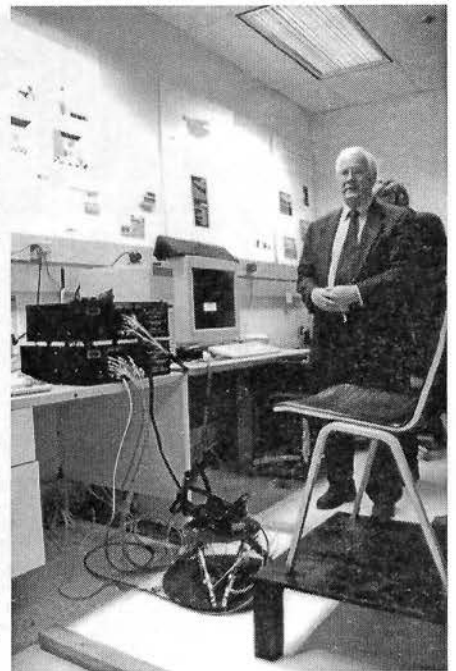
Nasz pobyt w USA trwał 7 dni, w ciągu których nie udało nam się porządnie zaaklimatyzować – udało się nam natomiast oswoić z wrażeniem, że uczelnie amerykańskie mają profesjonalnie wyposażone laboratoria oraz wiele rzeczy sensowniej rozwiązanych niż u nas. Nie ma się w zasadzie czemu dziwić, gdyż tam za naukę płaci się znaczne kwoty.

W ramach naszej tygodniowej wędrowki

przemieszczałyśmy się po obszarze dwóch stanów: New York oraz New Jersey. Udało się nam odwiedzić Rutgers University (campus w New Brunswick) w stanie New Jersey oraz New York City University i Columbia University w stanie New York. Odwiedziliśmy tam instytuty, które zajmują się problematyką szeroko rozumianej grafiki komputerowej. Zarówno poziom prac, które tam się wykonuje, jak wyposażenie laboratoriów powaliło nas na kolana. Na amerykańskich uczelniach robi się bardzo dużo rzeczy praktycznych i nowoczesnych. Przykładów jest wiele – wystarczy wymienić symulator lotu służący do rehabilitacji stawów skokowych z Rutgers University, czy też w pełni bezprzewodowo skomputeryzowany campus Columbia University, co osiągnięto realizując projekt Wireless Computing (beprzewodowe sieci komputerowe). O artystycznych obrazach generowanych w czasie rzeczywistym na podstawie sygnału z kamery nie warto nawet wspominać, bo aż łza kręci się w oku. No ale jak nie zazdrościć uczelniom mającym tak wspaniałe źródła finansowania?

Poza uczelniami mieliśmy możliwość odwiedzić „serce” największej na świecie firmy telekomunikacyjnej Lucent Technologies, czyli należącej do niej Laboratoria Bella (Bell Labs). Są one rekordowe

nie tylko pod względem swoich wymiarów. Przewadzone tu badania mają związek z wieloma kluczowymi wynalazkami z dziedziny informatyki i telekomunikacji. To tutaj stworzono system operacyjny UNIX®, języki programowania C i C++, rozproszony system operacyjny Plan 9™, który pozwala sprawnie korzystać z aplikacji typu klient-serwer zarówno w sieciach publicznych, jak i prywatnych oraz oprogramowanie sieciowe Inferno™, które współpracuje z interaktywnymi aplikacjami w dowolnej sieci telekomunikacyjnej. Laboratoria Bella są liderem w dziedzinie opracowywania algorytmów wykorzystywanych do wysokiej jakości cyfrowej transmisji mowy i dźwięku, telewizji o wysokiej rozdzielczości oraz kompresji danych, nieruchomych obrazów i wideo w łączności multimedialnej. Te innowacje przyczyniły się do powstania procesorów mowy, łącznie z syntezą mowy, aplikacji rozpoznawania mowy oraz automatycznego tłumaczenia



Stanowisko do animacji ruchu stopy

mowy z jednego języka na drugi. Od 1925 roku w laboratoriach powstało 28160 opatentowanych urządzeń. Tutaj również urzęduje dr Jakub Segen, który jest specjalistą w dziedzinie interakcji człowiek-komputer. Na każdym kroku czuje się tu automatyzację – korytarze pokryte są setkami czujników: temperatury, ciśnienia, obecności różnego rodzaju gazów w powietrzu. Przebywając w „centrum pomysłów” tego kolosa teleinformatycznego mieliśmy wrażenie, że jesteśmy w trochę innym świecie. Niestety wszystko, co dobre, kiedyś się kończy. I tak samo było z naszą wizytą. Niezapomniane chwile zakotwiczyły się w naszych wspomnieniach, a garść wiedzy zdobytej podczas pobytu za wielką wodą zaowocowała nowymi pomysłami do pracy magisterskiej. Chciałbym tylko, aby wystarczyło czasu na ich realizację.

Marek Kulbacki

Stypendia dla młodych naukowców w 2001 r.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, obchodząca w 2001 r. dziesięciolecie swego istnienia, za jedno z najważniejszych zadań programowych uważa wspieranie młodych naukowców. Już w drugim roku swej działalności rozpoczęła realizację konkursu stypendialnego, adresowanego do najmłodszych uczonych, którzy mają nie więcej niż 30 lat i są pracownikami lub doktorantami w szkołach wyższych, placówkach PAN czy też innych instytucjach prowa-

dzących badania naukowe. Muszą oni posiadać pewien dorobek naukowy, udokumentowany publikacjami. Co roku około 100 najlepszych kandydatom przyznawane są roczne stypendia. W ośmiu edycjach konkursu otrzymało je łącznie 806 osób.

W obecnym, dziewiątym konkursie wzięło udział 573 kandydatów, a więc o ponad stu więcej niż w poprzednim roku. Z uczelni wyższych nadeszło 488 wniosków, z placówek PAN – 57 oraz z innych jednostek badawczych – 28 wniosków. Jury konkursu, którego rolę pełni Rada Fundacji, wysoko oceniło poziom tegorocznych kandydatów, postanawiając przyznać aż 126 rocznych stypendiów, każde w wysokości 20 000 zł. Są one zwolnione od podatku dochodowego.

Wśród laureatów konkursu największą grupę stanowią pracownicy i doktoranci szkół wyższych – 99 osób. Najliczniej reprezentowanymi dziedzinami są nauki filologiczne, następnie biologia, chemia, fizyka oraz historia. Jak zawsze, większość stypendystów wywodzi się z dużych ośrodków naukowych: z Warszawy (41), Krakowa (19), Poznania (17) i Wrocławia (13). Średnia wieku tegorocznych stypendystów to niespełna 28 lat.

Uroczystość wręczenia laureatom dyplomów stypendialnych odbywa się tradycyjnie w końcu marca na Zamku Królewskim w Warszawie.

Pełna lista stypendystów zamieszczona jest na stronie internetowej Fundacji: www.fnp.org.pl

Politechnika Wroclawska ma trzech stypendystów: **Elżbietę Gawin** z Wydziału Mechanicznego (biomechanika) i dwie osoby z WPPT: **Szymona Mercika** (matematyka) i **Grzegorza Sęka** (fizyka). □

Matura 2002

Narada w MEN

Podsumowaniem kolejnego etapu prac nad wdrożeniem nowej matury była narada w MEN, jaka odbyła się 7 marca. Przedstawiono na nim wyniki ankiety dotyczącej zamiarów uznania MATURY 2000 w procesie rekrutacji. W ankiecie wzięło udział 68 uczelni. Spośród nich 77% deklaruje, że zastosuje w 2002 roku wyniki egzaminu dojrzałości (40% na wszystkich kierunkach, bez

sprawdzianów dodatkowych, pozostałe 37% z pewnymi modyfikacjami).

Natomiast 23% ankietowanych zamierza dojść do wykorzystania MATURY 2002 po okresie przejściowym, który w skrajnych przypadkach deklarowany jest na 3 lata.

Skłonność do późniejszego wykorzystania MATURY 2002 charakteryzuje przede wszystkim akademie medyczne. Cztery z nich podają okres przejściowy 3 lata, cztery – 2 lata. Jedynie Śląska AM jest gotowa do wdrożenia systemu już w 2002 roku.

Przewiduje się, że do końca maja ponad 90% senatów uczelni ratyfikuje Porozumienie Krakowskie.

Wyniki ankiety dotyczącej uznania Matury 2002

w procesie rekrutacji przeprowadzonej wśród prorektorów ds. kształcenia na konferencji w MEN w dn. 7.03.2001 r.

Lp.	Grupa uczelni	Liczba uczelni ankietowanych	Uznanie Matury 2002 w rekrutacji w r. 2002				Brak uznania Matury 2002 w rekrutacji w r. 2002 (dochodzenie do uznania w okresie przejściowym)	Okres przejściowy				
			na wszystkich kierunkach i bez dodatkowych sprawdzianów	z modyfikacjami				bez	warunkowo (w razie potrzeby)	1 rok	2 lata	3 lata
				małymi	średnimi	dużymi						
1	Uniwersytety	13	5	7	0	0	1	9	2	0	2	0
2.	Politechniki	19	8	8	1	0	2	9	2	6	2	0
3.	Medyczne	8	0	0	1	0	7	0	0	0	4	4
4.	Rolnicze	5	1	1	1	0	2	1	0	2	1	1
5.	Ekonomiczne	6	3	0	1	0	2	2	1	1	2	0
6.	Artystyczne	6	3	0	1	1	1	3	1	1	0	0
7.	Pedagogiczne	6	3	3	0	0	0	2	4	0	0	0
8.	AWF	2	2	0	0	0	0	1	1	0	0	0
9.	Wojskowe	3	2	0	0	0	1	0	2	0	1	0
RAZEM:		68	27	19	5	1	16	27	13	10	12	5
Udział względny			40%	28%	9%		23%	40%	20%	40%		
			77%					60%				

Nagrody PTI za najlepsze prace magisterskie z informatyki

Rozstrzygnięty został XVII Ogólnopolski Konkurs na Najlepsze Prace Magisterskie z Informatyki organizowany przez Dolnośląski Oddział Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Zgłoszone 23 prace dyplomowe zostały wykonane w roku akademickim 1999/2000 przez studentów dziewięciu krajowych wyższych uczelni: Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (6), Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (2), Politechniki Gdańskiej (2), Politechniki Poznańskiej (2), Politechniki Śląskiej w Gliwicach (1), Politechniki Warszawskiej (4), Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie (2), Uniwersytetu Warszawskiego (3) oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (1).

Po zapoznaniu się z opiniami recenzentów Komisja Konkursowa w składzie: prof. dr hab. inż. Czesław Daniłowicz (przewodniczący), prof. dr hab. inż. Zbigniew Huzar, dr inż. Lech Madeyski, prof. dr hab. inż. Jan Magott, prof. dr hab. Zygmunt Mazur, dr inż. Zbigniew Szpunar (sekretarz) przyznała:

- **pierwszą nagrodę** (1,600 zł) **mgr inż. Pawłowi Płaszczakowi** – za pracę pt. „Hydra: Zdecentralizowane środowisko do obliczeń rozproszonych. Projekt systemu i implementacja prototypu” wykonaną w Katedrze Informatyki na Wydziale Elektroniki, Automatyki i Informatyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (promotor: dr inż. Marian Bubak),

- **drugą nagrodę** (1,300 zł) **mgr Mikołajowi Bojańczykowi** – za pracę pt. „Problem skończonego modelu w zdaniowym rachunku Mi” wykonaną w Instytucie Informatyki na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego (promotor: dr Igor Walukiewicz),

- **trzecią nagrodę** (1,000 zł) **mgr inż. Dariuszowi Kogutowi** – za pracę pt. „Dostęp w języku naturalnym w systemach wyszukiwania informacji” wykonaną w Instytucie Informatyki na Wydziale Elektroniki i Techniki Informatycznych Politechniki Warszawskiej (promotor: prof. dr hab. Henryk Rybiński).

Trzy równorzędne wyróżnienia (po 700 zł) otrzymali:

- **mgr Bartosz Klin** – za pracę pt. „Implementacja semantyki statycznej specyfikacji architekturnej w formalizmie CASL” wykonaną w Instytucie Informatyki na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego (promotor: prof.

Prof. Zygmunt Mazur otwiera uroczystość



Wręczenie nagrody laureatowi III nagrody. Od lewej stoją: prof. Cz. Daniłowicz, mgr inż. D. Kogut, prof. Z. Szyjewski, mgr inż. R. Bisikiewicz

dr hab. Andrzej Tarlecki),

- **mgr inż. Dawid Kurzyniec** – za pracę pt. „Java w obliczeniach dużej skali” wykonaną w Katedrze Informatyki na Wydziale Elektroniki, Automatyki i Informatyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (promotor: dr inż. Marian Bubak),

- **mgr Adam Wasylewski** – za pracę pt. „Rozproszona przestrzeń krotek Lindy z transakcjami” wykonaną w Instytucie Informatyki na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego (promotor: dr Janina Mincer-Daszkiewicz).

Dla autorów trzech nagrodzonych prac Polskie Towarzystwo Informatyczne ufundowało ponadto udział w Szkole PTI w Szczyrku (czerwiec 2001 r.).

Sponsorem wszystkich nagród (na łączną kwotę 6000zł) była firma IBS Spółka z o.o. z Wrocławia.

Uroczyste ogłoszenie wyników Konkursu przez przewodniczącego jury prof. Czesława Daniłowicza oraz wręczenie nagród laureatom odbyło się 16 lutego br. w sali seminaryjnej Zakładu Informatyki Wydziału Informatyki i Zarządzania PWR w obecności: prezesa PTI prof. Zdzisława Szyjewskiego, prezesa prof. Zygmunta Mazura i członków zarządu Oddziału Dolnośląskiego PTI, przedstawicieli Komisji Konkursowej oraz prezesa firmy IBS mgr inż. Reginy Bisikiewicz.

Nagrody osobiście odebrali jedynie dwaj laureaci: Dariusz Kogut i Adam Wasylewski. W zastępstwie zdobywcy I nagrody przybyła jego matka – Anna Płaszczak. Nieobecności pozostałych były spowodowane ich pobytem poza granicami Polski.

Prof. Z. Szyjewski podkreślił, że w tej uroczystości zawsze uczestniczy prezes PTI. Przypomnił, że inicjatorem Konkursu jest środowisko wrocławskie, które prowadzi go od siedemnastu lat. Jako recenzent konkursowych prac ocenił ich poziom bardzo wysoko. Dotyczą one ściśle zdefiniowanego obszaru informatyki. Sam fakt zgłoszenia pracy magisterskiej na ten konkurs stanowi wyróżnienie, zaś te sześć nagrodzonych – to najlepsze prace w całej Polsce. Zauważył także, że obecnie młodzi ludzie bardzo szybko

Matka laureata I nagrody Anna Płaszczak ma powody do dumy z syna





Laureaci konkursu wraz z jurorami i członkami zarządu PTI

wchodzą w dorosłe życie i intensywnie wykorzystują czas po skończeniu studiów. Wielu z nich szuka możliwości swojego dalszego rozwoju na uczelniach zagranicznych (dotyczy to również tegorocznych laureatów), co świadczy o wysokim poziomie tych studentów.

Prof. Z. Mazur dodał, że bardzo często wyniki tych prac magisterskich są już opublikowane w renomowanych zagranicznych czasopismach naukowych, a opracowane rozwiązania informatyczne są wdrażane w różnych przedsiębiorstwach.

Prezes PTI podziękował za przeprowadzenie konkursu kolegom z Wrocławia, którzy robią to społecznie. Zaproponował „zinventory-

ryzowanie” laureatów (jest ich już ponad stu), którzy często zajmują wysokie stanowiska w polskiej informatyce, a także zorganizowanie większego zjazdu.

Prezes Regina Bisikiewicz (absolwentka kierunku SINT na Wydziale Informatyki i Zarządzania PWr) zauważyła, że to, co jest zawarte w pracach teoretycznych, prędzej czy później trafia do praktyki. Wyraziła opinię, że informatyka jest systemem nerwowym całej gospodarki, a więc musi się rozwijać. IBS sponsorująca od kilku lat nagrody tego konkursu chciałaby w przyszłym roku włączyć w to przedsięwzięcie więcej znaczących firm (np. IBM). Rozwój informatyki popiera także prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski,

który dostrzega jej znaczącą rolę w gospodarce. Wiele firm zgłasza zapotrzebowanie na opracowania systemów informatycznych. Zachęcała laureatów nie tylko do pracy na uczelniach, z którymi są w większości związani, ale także do wejścia do praktyki gospodarczej.

A więc uczelnie muszą strzec się konkurencji, która chętnie zatrudnia ich najlepszych absolwentów i proponuje dużo lepsze warunki finansowe.

Wszystkim laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Hanna Waśkowska

Nagrody za najlepsze prace dyplomowe z WBLiW przyznawane na spotkaniu Zarządu OW PZITB

Tradycyjne nagrody

W odświętnej karnawałowej scenerii, przy akompaniamencie tria fortepianowego, odbyło się 30 stycznia pierwsze w nowym wieku spotkanie Zarządu Oddziału Wrocławskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Dla Koła Zakładowego PZITB przy Politechnice Wrocławskiej uroczystość ta stała się okazją do wręczenia pracownikom i studentom Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego nagród i wyróżnień oraz odznak honorowych.

Przewodniczący OW PZITB Tadeusz Nawracaj powitał gości, wśród których byli wicewojewoda dolnośląski Józef Król, dziekan WBLiW Ernest Kubica i Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego Jacek Miller. Prowadzącym spotkanie był sekretarz Oddziału Kazimierz Haznar.

Przewodniczący Tadeusz Nawracaj, wiceprzewodniczący Cezary Madryas oraz członek Zarządu Rady Wrocławskiej NOT Bronisław Wosiek wręczyli srebrne i złote odznaki PZITB oraz NOT za całokształt pracy zasłużonym członkom Oddziału Wrocławskiego PZITB. Szef Zespołu Rzecznawców prof. Otton Dąbrowski i przewodniczący Tadeusz Nawracaj przyjęli od dwóch kolegów przyrzeczenie Rzecznawcy Budowlanego PZITB.

Głównym wydarzeniem spotkania było ogłoszenie wyniku finału konkursu na najlepszą pracę dyplomową absolwentów Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego PWr odbywającego się pod patronatem OW PZITB. Dziekan WBLiW

Dokończenie na stronie 22

Opiekunowie nagrodzonych prac dyplomowych otrzymują dyplomy z rąk wicewojewody.



Dokończenie ze strony 21

prof. Ernest Kubica przypomniał ich tradycję. Trzydzieści lat temu, będąc sekretarzem konkursu, podpisywał dyplomy laureatów, wśród których byli ówcześni absolwenci, a dzisiaj współpracownicy, prodziekani Wydziału. Życzył promotorom i absolwentom skuteczności w realizacji ich życiowych i zawodowych planów, satysfakcji i radości. Podkreślił, jak ważne dla Wydziału są możliwości przedstawienia tych prac do konkursów, na forum regionu i forum krajowym.

Werdykt Komisji Konkursowej przedstawił jej przewodniczącą Roman Szmigielski.

Spośród zgłoszonych 23 prac (22 ze studiów dziennych i 1 – z wieczorowych) zakończonych w 1999 i 2000 roku komisja najwyższej oceniła pracę Krzysztofa Jankowskiego *Projekt wieży obserwacyjno-widokowej o konstrukcji stalowej* wykonaną w roku 2000 pod kierunkiem dra hab. inż. Bronisława Gosowskiego, prof. PWr. Przyznano jej pierwszą nagrodę.

Drugą nagrodę uzyskała praca Mariusza Skuzy *Falki w analizie stateczności słupów* wykonana w 1999 r. pod kierunkiem dra hab. inż. Wojciecha Głabisza.

Dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymały prace z 2000 r.:

Marek Butyński, *Studium metod i projekt bezwykopowej rekonstrukcji żelbetowego kolektora „Ślęza” we Wrocławiu* wykonana pod kier. dra inż. Andrzeja Kolonki,

Marcin Cielas, *Metalowa konstrukcja przekrycia peronów dworca kolejowego*

wykonana pod kier. doc. dra inż. Zdzisława Bodarskiego.

Wyróżnienia przypadły pracom:

Tomasza Mochonia, *Projekt mostu przez rzekę Odrę w ciągu obwodnicy północnej Opola* wykonanej w 1999 r. pod kierunkiem dra inż. Czesława Machelskiego,

Mariusza Pustelnika, *Estakada w ciągu obwodnicy śródmiejskiej we Wrocławiu* wykonanej w 1999 r. pod kierunkiem dra inż. Jerzego Onysyka,

Sławomira Stańczyka, *Płytkowe przesła mostów kolejowych z betonu zbrojonego – metody oceny stanu technicznego i rehabilitacji* wykonanej w 2000 r. pod kierunkiem dra inż. Kazimierza Bieńka.

Jury nie brało pod uwagę dalszych sześciu prac, które zostały wcześniej wytypowane przez dziekana WBLiW na konkurs ogólnopolski, jaki zorganizowany został przez Departament Architektury Budownictwa, Geodezji i Kartografii Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Budownictwa. Prace te, o ile nie uzyskają wyróżnień, będą wzięte pod uwagę w następnej edycji konkursu OW PZITB.

Kolejny utwór tria fortepianowego i toast wicewojewody dolnośląskiego były miłym zakończeniem części oficjalnej uroczystości.

W trakcie kończącego spotkanie poczęstunku (sam Briant Savarin byłby zadowolony z bufetu Hotelu Tumskiego) była okazja do dyskusji na różne tematy: Izb Budowlanych (jakie mają powstać w wyniku podpisania nowej ustawy), elementów konstrukcji wieży obserwacyjno-widokowej, metalowej konstrukcji przekrycia peronów i tego, czym są falki w analizie stateczności słupów. Dr hab. inż. Wojciech Głabisz wraz z dyplomantem mgr inż. Mariuszem Skuzą wyjaśnili, że analiza falkowa to młoda dziedzina – licząca zaledwie kilkanaście lat. Znalazła już zastosowanie w analizie sygnałów, kompresji obrazów, rozwiązaniach równań różniczkowych, modelowaniu zagadnień o strukturze hierarchicznej i statystyce, a w przypadku nagrodzonej pracy – w analizie stateczności słupów.

Kończąc spotkanie życzone sobie równie pomyślnego rozstrzygnięcia konkursu na najlepsze prace dyplomowe na forum ogólnopolskim w roku bieżącym i w przyszłości.

Roman Szmigielski, KSz.

Nagrodzeni autorzy prac dyplomowych



MiCeBAL



Dr hab. Marek Langner z Instytutu Fizyki WPPT PWr jest reprezentantem naszej uczelni w powstającym Międzyuczelnianym Centrum Biotechnologii Agregatów Lipidowych. MiCeBAL – bo takim skrótem jest określane – ma być porozumieniem zespołów naukowych trzech uczelni: Uniwersytetu Wrocławskiego, Akademii Rolniczej i Politechniki Wrocławskiej. Uniwersytet, na którym Centrum ma być zlokalizowane, dokonał

pierwszego kroku: 24 stycznia br. Senat UWr formalnie powołał Centrum do życia.

Kierownikiem Centrum ma być przedstawiciel Uniwersytetu Wrocławskiego, a kadre naukową tworzą: prof. Arkadiusz Kozubek i prof. Aleksander Sikorski z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej UWr, prof. Maciej Ugorski z Katedry Biochemii z Wydz. Weterynarii AR oraz wyżej wymieniony dr hab. Marek Langner z IF PWr.

Ze względu na plany badawcze grupa ta zamierza intensywnie współpracować z Instytutem Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN. Naukowcy planują także kontakty naukowe z innymi placówkami, w tym z Instytutem Farmakologicznym w Warszawie.

Własne prace doświadczalne będą wynikały z posiadanego zaplecza badawczego. Jest to:

- uzyskana dzięki programowi TECHNO (FNP) linia technologiczna do produkcji liposomów na skalę półtechniczną (UWr i PWr),
- Laboratorium Biochemiczne (UWr) pozwalające na pracę nad lipidami naturalnymi i półsyntetycznymi, biofizyką związków amfifilowych i biochemią błon naturalnych,
- Laboratorium Biochemiczne (Wydz. Weterynarii AR) pracujące nad genetyką i biochemią białek,
- Laboratorium Biofizyczne IF PWr, gdzie metodami spektroskopowymi bada się agregaty supramolekularne. Służyć temu będzie Laboratorium Projektowania i Analiz Agregatów Makrocząsteczkowych.

Zespół nastawiony jest na prace nad lipidowymi agregatami supramolekularnymi (np. liposomami, kompleksami lipid-DNA),

które stosuje się jako kierowane nośniki leków, poli- lub oligonukleotydów stosowanych w terapiach genowych lub oligonukleotydowych. To kierunek badań, którym po raz pierwszy zajęto się w latach siedemdziesiątych, a zaczął dawać interesujące wyniki w ostatnim pięcioleciu.

Oczekuje się, że nowa prace powinny umożliwić np. rozwój wydajności szczepionek lub selektywne niszczenie komórek nowotworowych.

Zespół ma szansę wejść w obszar prac nad technologią, która jest nowością w skali światowej. Zajmują się dotąd tylko trzy firmy (wszystkie – spoza Europy).

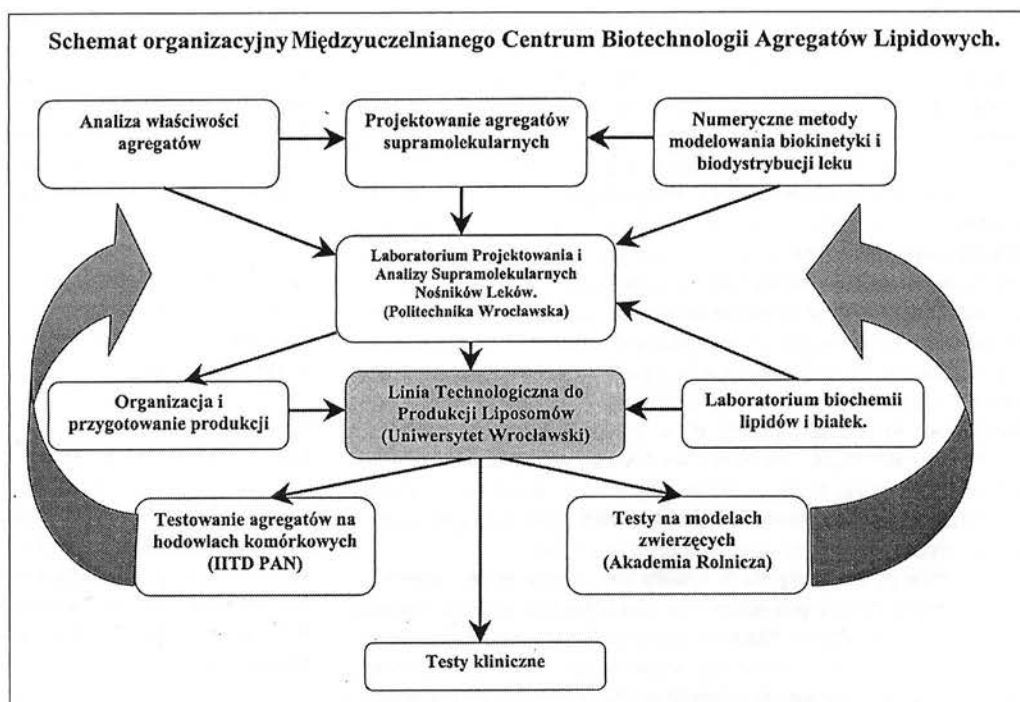
Wrocławscy naukowcy mają już znaczący dorobek. Prof. dr hab. M. Ugorski i dr hab. M. Langner uczestniczą w programie badawczym (grant zamawiany KBN) mającym na celu opracowanie szczepionki genetycznej, której działanie polega na stymulacji układu immunologicznego. Prof. A. Kozubek pracuje nad lekami nowotworowymi zapakowanymi w liposomy.

Obecnie zespół ubiega się o subwencję na laboratorium projektowania i analizy supramolekularnych nośników leków (decyzja jest oczekiwana w najbliższych miesiącach).

Prowadzone badania wymagają kształcenia młodej kadry specjalistów o szerokim, interdyscyplinarnym przygotowaniu. Ze względu na koszt takiej edukacji (100-150 tysięcy złotych na doktoranta), jak i złożoność problematyki, nie będzie to kształcenie masowe. Chodzi przede wszystkim o programy policenckie mające swoją kontynuację w studiach doktoranckich (taki okres specjalistycznego przygotowania uważa się za niezbędny). Przewiduje się też organizowanie specjalistycznych kursów dotyczących zastosowania technologii liposomowej i agregatów lipidowych w farmakologii.

– To obszar zdominowany przez wielkie firmy farmaceutyczne, które często traktują naszą kadre medyczną i farmaceutyczną tylko jako nabywców gotowych wyrobów – uważa dr hab. M. Langner. – Tymczasem powinniśmy sami inicjować poważne, specjalistyczne szkolenia. Mamy szansę na wykształcenie własnej kompetentnej kadry i stworzenie obszarów gospodarki, w których będziemy rzeczywistym partnerem świata zachodniego.

Po uchwale Senatu UWr o powołaniu MiCeBAL odpowiednie wnioski zostaną przedstawione Senatowi PWr i AR. Wkrótce dowiemy się o ich decyzjach. (mk)



Sukces Samorządu Studentów

We czwartek 22 lutego, Konwent Uczelniany Samorządu Studenckiego jednomyślnie przyjął Regulamin Pomocy Materialnej – podstawowy dokument regulujący sposób udzielania świadczeń dla studentów ze środków przekazywanych przez MEN (dotychczas w znacznej wysokości: ok. 15% całej dotacji MEN dla uczelni). Decyzja Konwentu ma znaczenie prawne: porozumienie z samorządem jest wymaganiem ustawowym. Ma też znaczenie symboliczne – po raz pierwszy od wielu lat porozumienie takie stało się w Politechnice Wrocławskiej możliwe. Warto zapisać, jak do niego doszło.

Prace nad nowym kształtem regulaminu rozpoczęto w lutym 2000, gdy tylko okrzepł nowy samorząd wybrany jesienią roku 1999. Kolejne projekty były przedmiotem dyskusji prorektora ds. studenckich najpierw z Zarządem Konwentu, potem z komisjami Konwentu.

Pamiętam te długie nocne rozmowy – przedstawiciele studentów świetnie rozumieli konieczność wprowadzenia zmian: uszczelnienia systemu świadczeń socjalnych, dostosowania wypłat stypendiów za wyniki w nauce do możliwości finansowych uczelni, eliminacja szarej strefy z domów studenckich oraz uzdrowienie ich finansów. Propozycje rozwiązań szczegółowych podlegały wielu modyfikacjom – studenci wykazywali zdumiewającą determinację w zabezpieczeniu swoich interesów, lecz i troskę o majątek uczelni, który im służy. Przykłady: (i) kategoricznie odrzucili propozycję procentowego wyłaniania stypendystów za wyniki w nauce (5% najlepszych studentów wydziału otrzymuje stypendium najwyższej kategorii, dalszych 5% niższej itd. – niezależnie od tego jakie są ich oceny – wystarczy, że są najlepsi na swoim wydziale); (ii) nie zgodzili się na wypłaty stypendiów socjalnych systemem stosowanym przez opiekę społeczną – stypendium stanowiłoby różnicę między dochodem na osobę w rodzinie, a ustaloną granicą górną tego dochodu; (iii) sami zaproponowali wprowadzenie kaucji dla mieszkańców DS, jako zabezpieczenie za ewentualne szkody materialne.

Regulamin był gotowy w początku maja 2000, lecz w tym okresie studenci mieli już inne sprawy na głowie – Juwenalia, potem sesja – próby zwołania Konwentu (ok. 80 przedstawicieli studenckich z całej uczelni) nie powiodły się. Zarząd Konwentu przyjął do wiadomości, że projekt zostanie podpisany przez Rektora, aby mógł obowiązywać od października, lecz formalnego porozumienia zabrakło. Zarząd nie chciał firmować tak istotnej dla studentów sprawy o długofalowym znaczeniu bez zgody Konwentu, prawdopodobnie wyczuwając nastroje swojego studenckiego elektoratu.

Październik przyniósł nowe niespodzianki. Czujne służby administracyjne ujawniły drobne usterki w tekście regulaminu, które groziły opodatkowaniem stypendiów przez Urząd Skarbowy – te usunięto w ekspresowym tempie, przesyłając jednocześnie regulamin Zarządowi KUSS w oczekiwaniu na formalne porozumienie lub dalsze poprawki. Okres był dla samorządu trudny. Ujawniła się opozycja działaczy z okresu poprzedniej kadencji samorządu, którzy wspierani przez studentów niezadowolonych z restrykcyjnego charakteru nowych przepisów, blokowali obrady Konwentu. Tymczasem Zarząd musiał najpierw przeprowadzić w Konwencie wybory trzech nowych (z siedmiu) członków Zarządu, na miejsce absolwentów. Spory zakończyły się w grudniu po myśli Zarządu – wybrano kandydatów, których sam Zarząd wytypował, opozycja przeszła do taktyki biernej (absencji), a na wokandę powrócił regulamin. Zarząd otrzymał zredagowane poprawki do tekstu regulaminu i wydawało się, że porozumienie jest blisko.

Tymczasem na wydziałach trwała codzienna praca: stypendia przyznawano wg nowych przepisów, dokumentowanie przychodów przez urzędy skarbowe okazało się skuteczną przeszkodą dla naciągaczy, ustał niekontrolowany wpływ pieniędzy na zapomogi. Zamiast ulgowych opłat za miejsce w DS, z którego często korzy-

stali studenci nieźle sytuowani, którzy miejsce odkupili, zastosowano dopłaty do stypendium socjalnego dla zamieszkałych daleko od Wrocławia. Handel miejscami stał się nagle nieopłacalny. Studenckie komisje stypendialne zyskały nową, poważną rolę – to one ustalają obecnie progi ocen dla stypendiów za wyniki w nauce. Na szczególną pozycję zapracowała Studencka Komisja Odwoławcza, wykonując ciężką pracę przy analizie odwołań studentów i rekomendując prorektorowi stosowne rozstrzygnięcia.

Sytuacja finansowa uczelni, w tym funduszu pomocy materialnej, stała się w tym okresie trudniejsza. Zagrożenia budżetowe, które przewidywano pracując nad nowym regulaminem, przybrały formę katastrofy po decyzji MEN, odmawiającej przekazania brakującej części dotacji. W funduszu pomocy materialnej oznaczało to brak ponad 4% budżetu. Przepisy nowego regulaminu pokazały tu swoją wartość: wydziały i filie mogły kształtować wypłaty stypendiów za wyniki w nauce stosownie do posiadanych środków, zamiast jak poprzednio, wypłacać je bez ograniczeń. Do rozwiązania pozostał jednak nowy problem: jak podzielić fundusz stypendialny między wydziały i filie, uwzględniając istotnie różny poziom studentów oraz powtarzające się zróżnicowanie sytuacji materialnej między studentami różnych wydziałów. Przewidując wagę problemu, powołana została Komisja Ekspertów, do której prorektor zaprosił trzech doświadczonych prodziekanów reprezentujących trzy wydziały różniące się poziomem i zamożnością studentów: Informatyka i Zarządzanie, Inżynieria Środowiska i Elektryczny. Zaprośzeni zostali też dwaj przedstawiciele Zarządu KUSS. Na potrzeby Komisji wykonano szereg symulacji podziału funduszu co pozwoliło odkryć, że istniejący stan dystrybucji funduszu między wydziały, ukształtowany historycznie (tj. wg potrzeb) jest nieźle odwzorowywany przez algorytm, uwzględniający liczbę stypendystów na wydziałach w okresie ostatnich trzech lat. Prodziekani w Komisji przyjęli algorytm bez zastrzeżeń. Studenci natomiast nieoczekiwanie wycofali się z prac Komisji argumentując, że algorytm taki jest zbyt konserwatywny. Zapowiedzieli własne propozycje zmierzające do rozdziału funduszu wg liczby studentów, aby spowodować istotne przesunięcia funduszu między wydziałami (i filiami).

Zanośli się na pat w negocjacjach, tymczasem czas naglił – aby umożliwić wydziałom terminowe przyznawanie świadczeń na semestr letni, należało przekazać im budżet (prowizorium) oraz ewentualne zmiany w regulaminie najpóźniej z początkiem lutego. Wprawdzie podział funduszu między wydziały nie wymaga formalnie porozumienia z samorządem, jednak opinia studentów ma kluczowe znaczenie – każda decyzja odbije się na ich kieszeni. W sprawie algorytmu Zarząd KUSS został zaproszony do złożenia konkretnych propozycji, a w prowizorium na semestr letni zastosowano algorytm podziału opracowany przez Komisję Ekspertów. Samego regulaminu postanowiono nie zmieniać do czasu zakończenia negocjacji i decyzji Konwentu. Podwyższono jedynie górną stawkę dochodu uprawniającą do stypendium socjalnego (wg życzenia samorządu) oraz poprawiono formularze podań o stypendium socjalne eliminując krzywdzące traktowanie rodzin utrzymujących się z działalności gospodarczej opodatkowanej ryczałtowo.

Decyzja Konwentu Samorządu Studenckiego aprobująca nowy regulamin nie zamyka negocjacji z samorządem, które muszą być stałym i rutynowym składnikiem życia uczelnianego. Przed nami dyskusja o algorytmie, o cenach miejsc w domach studenckich oraz kosztach prowadzenia DS, o remontach w DS, o stołówce studenckiej, o funduszach na działalność studencką... Decyzja Konwentu jest ważnym, symbolicznym dowodem dojrzałości środowiska studentów aktywnych w działalności samorządowej i pozwala wierzyć, że w każdej ważnej dla studentów sprawie uda się osiągnąć z samorządem studenckim porozumienie. Niekoniecznie tylko dlatego, żeby uczynić zadość przepisom, ale dlatego, że obie strony mają wspólny cel, choć różni je rodzaj odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa.

Co ważnego zawiera

Regulamin Pomocy Materialnej

- Stypendium otrzymuje wyłącznie student wpisany na semestr wg wymagań wydziału.
- Podstawą oceny sytuacji materialnej studenta jest wyłącznie potwierdzenie przychodów przez urząd skarbowy.
- Stypendium socjalne przyznaje się w trzech kategoriach w zależności od dochodu na osobę w rodzinie. Stypendium otrzymuje każdy, kto spełnia warunki (stypendium socjalnego nie można odmówić).
- Stypendium socjalne jest powiększone o dodatek 40% dla studentów pochodzących z miejscowości znacznie oddalonych od Wrocławia (lub od siedziby filii), poza granicę codziennych dojazdów.
- Stypendium za wyniki w nauce może (ale nie musi) otrzymać student, jeżeli: zaliczył wszystkie przedmioty i zdał wszystkie egzaminy w terminie, nie miał ocen niedostatecznych, uzyskał średnią wyższą niż 3,80, nie ma żadnych zaległości w studiach.
- Stypendia za wyniki w nauce przyznaje się wg. progów ocen średnich w 5 kategoriach.
- Progi ocen ustala Studencka Komisja Stypendialna na wydziale (filii) stosownie do przewidywanego budżetu. Progi na kolejny semestr powinny zostać ogłoszone przed zakończeniem semestru poprzedzającego.

Po sesji

6 marca z inicjatywy Samorządu Studenckiego odbyło się posesyjne spotkanie z prorektorem ds. nauczania prof. J.Świątkiem i dziekanami. Główną troską studentów było uzgodnienie takich form realizacji przepisów zawartych w *Regulaminie studiów*, by uwzględniły realia życia, które – jak wiadomo – jest znacznie bogatsze niż wszelkie o nim wyobrażenia. Tak np. *Regulamin* mówi o zaliczaniu zajęć w czasie semestru, choć w praktyce nie zawsze udaje się to osiągnąć. Na szczęście dziekani podchodzą do drobnych opóźnień ze zrozumieniem.

Prorektor J.Świątek proponował wprowadzenie „harmonogramu sesji i zaliczeń”. Zapewne jeszcze przed połową nowego semestru uda się ustalić zasady określające, kiedy będą się odbywały zaliczenia, a kiedy egzaminy.

Dziekani również zwrócili uwagę na niedoskonałości systemu.

Prof. Janusz Biernat (Wydział Elektroniki) zwrócił uwagę na istniejący system punktowy stosowany do obliczania średniej oceny. W praktyce nie ma znaczenia, czy dany stopień uzyskano za egzamin („E”), czy też za zwykle łatwiejsze do osiągnięcia zaliczenie.

Prodzikan Wydziału Architektury dr inż. arch. Bogusław Wórzeczka podniósł kwestię obliczania oceny końcowej ze studiów. Nowy system zwiększa wagę ocen uzyskiwanych w czasie studiów w stosunku do oceny z dyplomu. To sprawia, że zmniejsza się liczba bardzo dobrych ocen końcowych.

Prorektor J.Świątek zaproponował przeprowadzenie symulacji, która pozwoli określić skalę zmian wynikających z wprowadzonego systemu.

Przewodniczący Zarządu Konwentu Uczelnianego Samorządu Studenckiego Przemysław Wojsznis wymienił listę problemów, jakie przedstawili mu studenci na posiedzeniu Konwentu w dniu 22 lutego. Część z nich dotyczy konkretnych wydziałów. Na Wydziale Architektury chodzi o terminy oddawania projektów, zaś na Wydziałach Chemicznym i Elektroniki (choć nie tylko) – o studenckie kolejki pod dziekanatami. W związku z tym ostatnim problemem

studenci proponują powołanie koordynatora, który zająłby się szczególnie potrzebującymi wsparcia studentami I roku. Chcieliby także usprawnienia pracy dziekanatów, a zwłaszcza wydłużenia godzin ich urzędowania w okresach szczególnego spiętrzenia spraw. Studenci Elektroniki postulowali nawet wprowadzenie systemu zapisów na numerki.

Sprawą dotyczącą ogółu studiujących były problemy z wpisami do indeksów: błędy, formalne pomyłki i luki.

Prorektor podkreślił, że liczy się przede wszystkim ocena z egzaminu, która jest brana pod uwagę w trakcie naliczania punktów do stypendium naukowego.

Tematem, który wzbudził dyskusję, była interpretacja §18.7 *Regulaminu*. Mówi on, że „dziekan, udzielając studentowi urlopu dziekańskiego po wpisaniu go na semestr, anuluje ten wpis.” Studenci chcieli wiedzieć, czy osoba wracająca z urlopu zdrowotnego może pobierać stypendium naukowe i na który semestr może być wpisana. Na poszczególnych wydziałach przyjęła się nieco różna interpretacja przepisów. Nie kwestionowano, że takie różnice mogą występować, natomiast prorektor J.Świątek zalecił, by wydziały przedstawiły mu zasady, które stosują.

Krzysztof Maj, wiceprzewodniczący ZKUSS, proponował, by opracować informator wyjaśniający studentom poglądowo (na przykładach), jak rozumieć poszczególne zapisy *Regulaminu*. Podobny pomysł zrealizowano już w Filii w Jeleniej Górze. Prof. Świątek odniósł się pozytywnie do tej propozycji.

Prodzikan Wydz. Elektroniki dr hab. Danuta Kaczmarek poruszyła dotyczący studentów I roku problem ograniczonej wybieralności (§11.3): czasem odmowa wpisania studenta na kurs wynika tylko z nieadekwatnej nazwy kursu. Prorektor przypomniał, że ostateczna decyzja w tej sprawie zależy i tak od dziekana, gdyż to właśnie on wybiera przedmioty dla I roku.

Pani prodzikan dostrzegła również problem dotyczący starszych studentów. Zapis §19.1.4 mówi o skreśleniu studenta, który ani nie jest urlopowany, ani nie uzupełnia zaległości. Powstaje pytanie, jak szybko należy podjąć taki krok. Prof. Świątek zalecał, by nie podejmować decyzji zbyt pochopnie, a raczej umożliwić takiej osobie indywidualny tok studiów.

Przedstawiciele ZKUSS chcieli wiedzieć, jak od strony formalnej wygląda prawo studentów do obejrzenia własnej pracy pisemnej po ocenieniu jej przez nauczyciela akademickiego. W warunkach, gdy grupy studenckie są liczne, nie można wykluczyć, że sprawdzający pracę popełni błąd. Tymczasem w *Regulaminie* nie ma obecnie zapisu, że student może oprotestować otrzymaną ocenę. Przemysław Wojsznis proponował, by ze względu na mogące się również zdarzyć przypadki gubienia przez dydaktyków sprawdzanych prac wprowadzić system potwierdzania odbioru pracy.

Dyskusję wywołały też kwestie związane z egzaminem komisyjnym (§15.8 i §16.1). Wynikało z tego, że wielu studentów potrafi wykorzystać istniejące zapisy na własną korzyść. Innym przejawem tych studenckich talentów jest nadużywanie reguł dotyczących kursów poprawkowych. Postulowano zatem, by egzekwować oświadczenia studentów zdających kursy eksternistyczne.

Odrębna problematyka jest związana z wpisami na wychowanie fizyczne. Program studiów przewiduje 120 godzin, z których ocena liczy się do średniej. Ponadto student może korzystać (bez oceny) z zajęć sportowych. Jednakże (niektóre?) komputery blokują tę możliwość, przy czym nie jest to kwestia braku miejsc. Zdarzało się też wykreślanie z indeksu wpisu na zajęcia w sekcjach sportowych.

Prorektor J.Świątek zwrócił uwagę, że już wkrótce problem ten zniknie, gdyż parametrem opisującym zajęcia będą nie godziny, ale punkty.

Samorząd Studencki zapowiedział prace nad poprawkami do *Regulaminu*. W tym celu zorganizował wyjazdowe posiedzenie Konwentu, by w grupach dyskusyjnych przeanalizować omawiane kwestie.

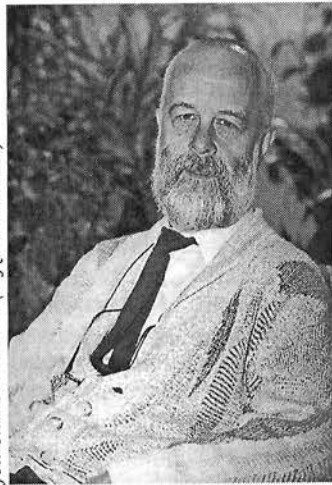
(na podstawie materiałów udostępnionych przez Krzysztofa Braje)

Wywiad z Wacławem Jakackim – jednym z organizatorów strajku okupacyjnego na PWr w marcu 1968

Marzec '68

– *Minęła właśnie 33. rocznica protestów studenckich zwanych Marcem '68. Wiele rzeczy umyka z pamięci, weszły w dorosłe życie nowe pokolenia. Myślę, że Czytelników „Pryzmatu” zainteresują wspomnienia z tego okresu absolwenta PWr, który był nie tylko uczestnikiem, ale także organizatorem strajku okupacyjnego na naszej uczelni.*

Czy mógłby Pan opisać panującą wśród studentów atmosferę poprzedzającą te wydarzenia?



fot. Sławomir Szrek (zdjęcie aktualne)

– Tę atmosferę znam z akademika, bo mieszkalem wtedy w T-2. Już kończyłem studia. Czekał mnie tylko egzamin magisterski. W tym czasie nie zajmowałem się specjalnie polityką, ale w domach studenckich prowadziliśmy nieustanny nasłuch *Wolnej Europy*, która pełniła bardzo ważną rolę informacyjną. Właśnie stąd dowiedzieliśmy się o wstrzymaniu inscenizacji „Dziadów”, o demonstracjach w Warszawie, o pobiciu studentów. Padły też nazwiska aresztowanych: Schleifera, Michnika. Panował ogólny niepokój i rodziło

się poczucie solidarności, które doprowadziło do wiecu na Politechnice Wrocławskiej. Dwunastego marca po południu w auli zgromadzili się studenci i pracownicy uczelni. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Posłańcy z Warszawy przywieźli najświeższe wiadomości. Pamiętam Wojtkę Myśleckiego, który relacjonował przebieg wydarzeń warszawskich. Potem podjęto próbę uchwalenia deklaracji. Uchwalone postulaty, których dokładnie teraz nie pamiętam, sprowadzały się do tego, że żądaliśmy uwolnienia aresztowanych studentów i opublikowania w miejscowej prasie naszej deklaracji oraz opisanie całej prawdy o wydarzeniach w Warszawie. W przypadku nieukazania się tego komunikatu do 14 marca miał być proklamowany strajk okupacyjny. Obecni na tym zebraniu przedstawiciele różnych oficjalnych czynników usiłowali nakłonić zebranych do unikania ostrych sformułowań typu „prasa kłamie” i proponowali umieszczenie w tekście „państwowotwórczych” treści.

Środa była dniem oczekiwania na informacje w prasie. Ponieważ to jednak nie nastąpiło, więc w czwartek (14 marca) po południu studenci z akademików T-1, T-2, T-3 i T-4 (mieszczących się na pl. Grunwaldzkim) wyposażeni w sprzęt turystyczny ruszyli na strajk okupacyjny. Pochód długości 30–50 metrów przeszedł spod T-2 z ogromnym transparentem „Prasa kłamie” do gmachu Politechniki. Pamiętam, że na czele szli profesorowie z Wydziału Elektroniki (dawniej Łączności): Marian Suski, Zbigniew Żyszkowski i Tadeusz Tomankiewicz. Ich obecność dawała nam przekonanie, że profesura popiera nasze działania i sympatyzuje z nami. Zdawaliśmy sobie sprawę, że chodzi o sprawy zasadnicze, bliskie każdemu otwartemu i myślącemu człowiekowi.

– *Jak zostali wyłonieni przywódcy strajku?*

– Powiedziałbym, że przypadkowo i spontanicznie. Były to osoby popularne w środowisku studenckim, które miały zdolności organizacyjne, często pełniące jakieś funkcje w organizacjach studenckich. Taką osobą była Kasia (Konstancja) Surmacz, w owym

czasie studentka Wydziału Elektrycznego, która miała znajomych w różnych ośrodkach w Polsce, więc wysyłała tam nasze koleżanki i kolegów, żeby uzyskać jak najświeższe i wiarygodne informacje. Ona była łącznikiem i organizatorem naszych kontaktów zewnętrznych. Ja wszedłem do Komitetu Organizacyjnego, gdyż jako szef Komisji Turystyki ZSP na PWr miałem duże doświadczenie zdobyte przy organizacji rajdów. W sposób naturalny skierowano więc do mnie sprawy związane z organizacją pobytu tak dużej ilości ludzi na strajku. W ramach dwóch zespołów troszczyliśmy się o kuchnię i recepcję, sanitariaty, wpuszczanie i wypuszczanie ludzi z budynku, który był zamknięty ze względu na możliwość prowokacji. Do naszego zespołu, dołączyły osoby z innych uczelni i w ciągu kilku godzin powstał komitet międzyuczelniany. Stał się on komitetem „politycznym”, który synchronizował działania strajkowe na różnych uczelniach, wydawał odezwy, a potem redagował ulotki. Jego zadaniem była też kontynuacja działań związanych z naszymi postulatami, doprowadzenie do opublikowania pełnej informacji o wydarzeniach w Warszawie, a potem już także o zdarzeniach w innych ośrodkach akademickich, np. o ataku sił bezpieczeństwa na Uniwersytet Jagielloński. Tak, że mój akces wynikał ze zdolności organizacyjnych, a potem już trzeba było to ciągnąć.

– *A jak przebiegał strajk?*

Zacząło się piknikowo. Jeszcze wtedy nie wiedzieliśmy, że będą na nas tak duże naciski. W pierwszej części najważniejsza była sprawna organizacja i zapewnienie bezpieczeństwa. Czekaliśmy na opublikowanie naszych postulatów. W nocy, w auli ktoś grał utwory Chopina. Po jakimś czasie atmosfera jednak zaczęła się zmieniać. Myślę, że działali tu różni prowokatorzy, którzy zaczęli rozpowszechniać informacje o zbliżającym się ataku milicji. Około pierwszej w nocy nastąpił taki popłoch, że zaczęliśmy się obawiać paniki. Udało się jednak opanować tę sytuację, ale na nas (czyli na Komitet Organizacyjny) nieustannie naciskano, by zakończyć strajk i wyprowadzić ludzi. Nie chcieliśmy tego zrobić, chociażby ze względu na krążące dookoła PWr samochody milicyjne. Nie byliśmy pewni, czy osoby wychodzące z budynku nie zostaną pobite przez siły bezpieczeństwa, więc postanowiliśmy „okopać się” w gmachu uczelni. Mieliśmy przygotowane wyjście awaryjne kanałami podziemnymi, co w razie zagrożenia pozwoliłoby wyprowadzić ludzi. Na wartowni (wejście przy starym budynku elektrycznym) sprawdzano legitymacje studenckie osobom, które wchodziły do budynku i aby uniknąć prowokacji, ograniczono ruch zarówno na zewnątrz, jak i do wewnątrz. Strajk skończył się w sobotę około godz. 14.00 i wtedy w ordynku opuściliśmy teren PWr całą dużą grupą. A więc wytrwaliśmy do końca, nie ulegliśmy presji i nie uciekliśmy. Wszystko odbyło się tak, jak zostało zaplanowane.

– *Jakie stanowisko zajęły władze Uczelni?*

To się zmieniało w czasie. Poparcie Rektora Z. Szparkowskiego i jego otoczenia bywało mniej lub bardziej jawne. Czuliśmy je, choć nie było wyrażane praktycznie. Oczywiście nie było to zachęcanie nas do protestu. Podczas pierwszej części strajku spotykaliśmy się z gestami wyrażającymi dużą sympatię zarówno ze strony personelu uczelni, jak i samego Rektora. Po delegalizacji strajku i wydaniu nakazu opuszczenia uczelni nie mogli już oni w żaden sposób oficjalnie nas popierać, ale czuliśmy, że profesura w zasadniczych sprawach stoi po naszej stronie. Nie da się tego powiedzieć o Komitecie Uczelnianym PZPR, który pełnił rolę straszaka. My, jako Komitet Organizacyjny, przygotowaliśmy spotkania z członkami tego komitetu, podczas których byliśmy narażeni na agresywne ataki i oskarżenia o zamach na władzę ludową.

– *Komu przekazywaliście swoje postulaty?*

Po pierwszym wiecu skierowaliśmy je do władz PWr, a więc i do KU PZPR. Miały być one przekazane prasie. Natomiast te, któ-

re były publikowane w formie ulotek przez Międzyuczelniany Komitet Strajkowy, zostały przedstawione przedstawicielowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR panu Rafajłowiczowi na spotkaniu, które odbyło się w gabinecie Rektora parę dni po strajku. My byliśmy bardzo idealistyczni i działaliśmy otwarcie, nie ukrywaliśmy się. Uważaliśmy, że jeśli powiemy Partii, o co nam chodzi, to ona zareaguje na to pozytywnie. Niestety, nie było żadnej reakcji ze strony władz partyjnych.

– Strajk okupacyjny się skończył, a wasze żądania nie zostały spełnione. Czy zdecydowaliście się na kontynuację działań?

Ukonstytuowany w czasie strajku Międzyuczelniany Komitet Strajkowy postanowił spotykać się dalej, aby doprowadzić do realizacji postulatów studenckich. Właśnie z tego komitetu wyłoniła się najpierw *piątka* a potem *trójka redakcyjna*. W jej skład oprócz mnie wchodził: Władek Sidorowicz i Jurek Jerych. Spotykaliśmy się w różnych miejscach Wrocławia by redagować ulotki protestujące przeciwko niemożności publikacji naszej deklaracji w prasie oraz donoszące o wydarzeniach w innych ośrodkach akademickich. Generalnie nie miało to dalekosieźnego celu. Chodziło o przekazanie opinii publicznej pełnej informacji, tym bardziej, że wokół tych wydarzeń została rozpętana histeryczna nagonka wprowadzająca elementy antysemitki. W prostocie serca czuliśmy, że jest to naciągane, a atak jest niewspółmierny do faktów.

– Jakie konsekwencje ponieśli uczestnicy i organizatorzy strajku?

Pierwsza była aresztowana Kasia Surmacz (PWr). Prawie w tym samym czasie został zatrzymany Władek Sidorowicz (AM). Mnie aresztowano 26 marca, czyli 8 dni po zakończeniu strajku, a Jurka Jerycha (WSSP) – w kwietniu. Kasi postawiono zarzut o naruszenie podstaw ustroju, co wiązało się z karą nie mniejszą niż 8 lat pozbawienia wolności. Ponieważ nie udowodniono jej tego, prawomocnym wyrokiem została uniewinniona. Jednak została wyrzucona z uczelni, a pobyt w więzieniu (przy ul. Kleczkowskiej) odbił się poważnie na jej zdrowiu. My odpowiadaliśmy z artykułów porządkowych z przedwojennego kodeksu karnego i byliśmy oskarżeni o tworzenie organizacji, której ustrój miał pozostać nieznaną dla oficjalnych władz. Mimo że niewiele nam udowodniono, przesiedzieliśmy w więzieniu do września, czyli pół roku. I właśnie skazano nas na pół roku, w zawieszeniu.

Fragmenty stron indeksu Wacława Jakackiego



Politechnika Wrocławska

WACŁAW JAKACKI

Imię i nazwisko

Przedstawił pracę *uogólnia*
 na temat *Model układu odrodzenia warunliwego*
 ocenioną jako *b. dobra* KATEDRA *Kierownik Katedry*
KONSTRUKCJA MASZYN CYFROWYCH
 Data *12.03.68* Politechniki Wrocławskiej *Konwersji*
 Wrocław, ul. B. Prusa nr 53/55 Podpis profesora

Złożył egzamin *niejścisłej*
 z wynikiem *bardzo słabym w.p.*
 w dniu *18 marca* 19*68* r.

Przetworzył
Przetworzył
 Członkowie Komisji

Pieczęć

L. Jerych
 Przewodniczący Komisji Egzamin.

W innych przypadkach było to zazwyczaj relegowanie z uczelni lub przerwa w studiach. Mnie się udało, ponieważ moja praca magisterska była już oddana, a ostatniego dnia strajku miałem zdawać egzamin dyplomowy. Jako członek Komitetu Organizacyjnego nie mogłem opuścić budynku, więc umożliwiono mi zdanie tego egzaminu w poniedziałek. Dzięki memu ojcu, który zdażył odebrać dyplom z dziekanatu zaraz po moim aresztowaniu, mogłem pracować jako magister inżynier. Natomiast było wielu studentów ostatniego roku studiów, którym wstrzymano wydawanie dyplomów chyba na dwa lata i wobec urzędu zatrudnienia byli tylko inżynierami. To wiązało się z niższym uposażeniem.

– Wiem, że był Pan bardzo dobrym studentem i jeszcze przed strajkiem proponowano Panu pracę na PWr. Jak udział w wydarzeniach marcowych wpłynął na Pana karierę zawodową?

Po wyjściu z więzienia zostałem oddany do dyspozycji pełnomocnika ds. zatrudnienia działającego na PWr. Dostałem nakaz pracy do „Elwro” na trzy lata. Można powiedzieć, że zostałem łagodnie potraktowany w porównaniu z innymi, bo w tym czasie był to najnowocześniejszy zakład elektroniczny w Polsce. Na początku trafiłem do wydziału, na którym uruchamiano Odrę 1204, a potem 1304. Później przez kilka lat byłem członkiem zespołu konstruującego procesor Riada. Była to wielka przygoda dla absolwenta Konstrukcji maszyn matematycznych.

Po czterech czy pięciu latach interesowałem się możliwością zatrudnienia na PWr. Nieoficjalnymi kanałami dowiedziałem się, że mógłbym być przyjęty z zastrzeżeniem, że nie wolno mi pełnić żadnych funkcji dydaktycznych (w tym czasie rektorem był prof. Tadeusz Porębski, który w czasie marca '68 był przeciwny strajkowi). Czyli mógłbym zostać jedynie pracownikiem technicznym.

– Czy angażował się Pan jeszcze w działalność polityczną?

Po wyjściu z więzienia straciłem kontakty z dawnymi kolegami i nie zajmowałem się polityką. W 1970 roku w czasie rozruchów na Wybrzeżu wzywano mnie na SB i ostrzegano przed podejmowaniem działalności opozycyjnej. W okresie tworzenia się „Solidarności” zaangażowałem się tak, jak wielu Polaków, no i tak, jak wielu porządnym ludzi – zostałem internowany w stanie wojennym.

– A jak Pan ocenia te wydarzenia i sposób ich przedstawiania w mediach po przeszło trzydziestu latach?

Zawsze budziło moje zdziwienie, i zresztą nie tylko moje, że Marzec '68 bardzo długo otoczony był jakąś tajemnicą. Nawet po odwilży, gdy mówiło się ze szczegółami o wydarzeniach roku 1970 czy 1976. A potem wyłonił się jednostronny i bardzo warszawski obraz tych studenckich protestów. Ciągłe pojawiają się tam nazwiska, które odpowiednio użyte, mogą się kojarzyć z semityzmem lub antysemityzmem. Podkładane są tu różne treści, które w moim przekonaniu nie miały miejsca we Wrocławiu. Tutaj protesty były spowodowane przez głębokie poczucie solidarności studenckiej. Był to spontaniczny odruch. My widzieliśmy straszne zakłamanie mediów i nie godziliśmy się z tym. Wierzyliśmy, że działając w sposób otwarty zmienimy to. A tu zostaliśmy „zapudłowani”. Był to kubał zimnej wody i na zawsze zostało przekonanie, że polityka jest brudna. Nasz protest był po prostu obroną ogólnie uznawanych wartości.

– Dziękuję za tą rozmowę, na którą trudno mi było Pana namówić.

Rozmawiała Hanna Waśkowska

Baza Science Citation Index Expanded

W 2001 roku Biblioteka Główna PWr dołączyła do grona bibliotek mających dostęp do Science Citation Index Expanded (SCIEEx). Jest to jedna z wielu baz opracowywanych przez Institute for Scientific Information (ISI) w Filadelfii. Baza posadowiona na serwerze w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego jest sieciowo udostępniana na Uczelni pod adresem:

<http://zatoka.icm.edu.pl/sci>

Dostęp, zapewniony dla komputerów o zarejestrowanych numerach IP, wymaga podania identyfikatora oraz hasła, które są jednokowe dla całej Politechniki:

identyfikator: *pwr*

hasło: *Odra*

Przez okres 3 miesięcy (styczeń – marzec) Politechnika Wroclawska mogła korzystać z promocji, która umożliwiała przeglądanie całości bazy udostępnianej w Polsce, czyli za lata 1996-2001. W Bibliotece Głównej przeprowadzono w tym czasie analizę cytowań prac naukowych dla pracowników naszej Uczelni za rok 2000. Wyniki analizy można uzyskać w Oddziale Informacji Bieżącej Biblioteki Głównej (Bud. A-1 pok.307d, tel. 320-23-08, 328-62-12).

Baza Science Citation Index Expanded jest rozszerzoną wersją bazy Science Citation Index (SCI), którą nasza Biblioteka posiada już od wielu lat. Zakres tematyczny nie zmienił się. Jest to nadal interdyscyplinarne źródło informacji oparte na wyselekcjonowanej literaturze czasopiśmienniczej zakresu nauk podstawowych (matematyka, fizyka, chemia), przyrodniczych, medycznych, rolniczych i technicznych oraz w niewielkim stopniu z zakresu nauk społecznych. Łącznie jest to 159 dyscyplin naukowych. Zasadnicza różnica między tymi dwoma bazami polega na znacznym zwiększeniu liczby analizowanych czasopism. SCI Ex. indeksuje ponad 5800 tytułów, a baza SCI ponad 3700 tytułów czasopism.

W każdej dziedzinie wiedzy znalazły się nowe tytuły. Przedstawia to poniższa tabela, która podaje liczbę tytułów czasopism w obydwu bazach oraz ich wzrost procentowy w SCI Ex. Ujęto w niej tylko te dyscypliny naukowe, które reprezentowane są na naszej Uczelni. Chcąc jednocześnie przedstawić specyfikę klasyfikacji stosowanej w bazach wydawanych przez ISI, w tabeli zachowano angielskie nazwy dyscyplin naukowych.

Z tabeli wynika, że największy wzrost liczby czasopism nastąpił w następujących dziedzinach: budownictwo, systemy wytwarzania, systemy informacyjne i badania operacyjne. Najmniejszy natomiast w krytalografii oraz w niektórych działach fizyki i chemii.

Analizując powyższą tabelę można stwierdzić, że w 52 dziedzinach naukowych wzrost liczby czasopism wahał się pomiędzy 5,5 a 100%, w 22 między 100 a 199%, w 6 dziedzinach przekroczył 200%, a w jednej (budownictwo) przekroczył 300%.

Przeanalizowano także szczegółowo nowe czasopisma z dwóch wybranych działów, w których nastąpił duży wzrost liczby tytułów, a mianowicie z budownictwa i z badań operacyjnych. Czynnikiem charakteryzującym czasopismo, obok wydawcy i kraju wydania, jest również impact factor, czyli współczynnik oddziaływania: im częściej autorzy publikacji powołują się na artykuły z danego czasopisma, tym współczynnik ten jest większy. Między innymi brany jest on pod uwagę przy doborze materiałów źródłowych do baz cytowań. Dlatego chcąc ocenić wartość nowych tytułów czasopism można posłużyć się właśnie tym współczynnikiem (baza *Journal Citation Reports* 1999 dostępna w Oddziale Informacji Bieżącej Biblioteki Głównej).

Budownictwo – 22 nowe tytuły. Impact factor obliczany jest dla 18 z nich i waha się od 0.537 do 0.030. Dla porównania dodajmy,

L.p.	Dziedzina wiedzy	Tytułów czasopism w bazie SCI	Tytułów czasopism w bazie SCIEEx.	Wzrost w bazie SCIEEx [%]
1.	Acoustics	17	28	64,7
2.	Aerospace engineering and technology	11	27	145,5
3.	Astronomy and astrophysics	38	47	23,7
4.	Biochemistry and molecular biology	250	316	26,4
5.	Biophysics	51	65	27,4
6.	Biotechnology and applied microbiology	86	128	48,8
7.	Chemistry	87	121	39,1
8.	Chemistry, analytical	59	65	10,2
9.	Chemistry, applied	29	57	96,6
10.	Chemistry, inorganic and nuclear	36	45	25
11.	Chemistry, medical	27	36	33,3
12.	Chemistry, organic	44	52	18,2
13.	Chemistry, physical	81	92	13,6
14.	Computer science, artificial intelligence	32	70	118,8
15.	Computer science, cybernetics	10	19	90
16.	Computer science, hardware and architecture	18	47	161,1
17.	Computer science, information system	22	79	259,1
18.	Computer science, interdisciplinary application	31	79	154,9
19.	Computer science, software, graphics, programming	29	78	169
20.	Computer science, theory and methods	33	67	103
21.	Construction and building technology	7	29	314,3
22.	Crystallography	18	19	5,5
23.	Ecology	72	96	33,3
24.	Education, scientific disciplines	6	14	133,3
25.	Electrochemistry	10	16	60
26.	Energy and fuels	39	68	74,3
27.	Engineering	24	65	170,8
28.	Engineering, biomedical	30	40	33,3
29.	Engineering, chemical	68	121	77,9
30.	Engineering, civil	32	69	115,6
31.	Engineering, electrical and electronic	111	205	84,7
32.	Engineering, environmental	19	37	94,7
33.	Engineering, geological	13	19	46,2
34.	Engineering, manufacturing	9	36	277,8
35.	Engineering, marine	7	21	200
36.	Engineering, mechanical	47	104	121,3
37.	Engineering, petroleum	13	28	115,4
38.	Environmental sciences	86	128	48,8
39.	Food science and technology	54	94	74
40.	Genetics and heredity	96	117	21,9
41.	Geochemistry and geophysics	42	55	30,9
42.	Geography	14	23	64,2
43.	Geology	18	38	111,1
44.	Geosciences, interdisciplinary	93	126	35,4
45.	History and philosophy of science	17	31	82,3
46.	Instruments and instrumentation	30	51	70
47.	Materials science	83	171	106
48.	Materials science, biomaterials	5	10	100
49.	Materials science, ceramics	13	25	92,3
50.	Materials science, characterization and testing	8	21	162,5
51.	Materials science, coating and films	11	16	45,5
52.	Materials science, composites	8	20	150
53.	Materials science, paper and wood	12	20	66,7
54.	Materials science, textiles	5	15	200
55.	Mathematics	86	169	96,5
56.	Mathematics, applied	85	156	83,6
57.	Mathematics, miscellaneous	7	21	200
58.	Mechanics	61	95	55,7
59.	Metallurgy and metallurgical sciences	33	70	112,1
60.	Microscopy	8	9	12,5
61.	Mining and mineral processing	10	21	110
62.	Multidisciplinary sciences	15	32	113,3
63.	Nuclear science and technology	23	32	39,1
64.	Operations research and management science	16	52	225
65.	Optics	33	55	66,7
66.	Photographic technology	8	13	62,5
67.	Physics	53	66	26,6
68.	Physics, applied	58	70	20,7
69.	Physics, atomic, molecular and chemical	27	28	3,7
70.	Physics, condensed matter	51	57	11,8
71.	Physics, fluids and plasmas	14	19	35,7
72.	Physics, mathematical	23	29	26,1
73.	Physics, nuclear	16	22	37,5
74.	Physics, particles and fields	14	20	42,9
75.	Polymer science	37	70	89,1
76.	Robotics and automatic control	21	54	157,1
77.	Spectroscopy	31	37	19,3
78.	Statistics and probability	36	71	97,2
79.	Telecommunications	25	53	112
80.	Thermodynamics	23	35	52,2
81.	Transportation	7	18	157,1

że współczynnik ten dla czasopism uwzględnianych w bazie SCI wahał się od 1.219 do 0.317. Cztery nowe tytuły mieszczą się w przedziale wartości współczynnika impact factor charakterystycznym dla czasopism wchodzących do bazy SCI.

Badania operacyjne – 36 nowych tytułów. Impact factor w tej dziedzinie wygląda nieco inaczej. Obliczany jest dla 32 nowych tytułów, i waha się w granicach od 1.090 do 0.40. Natomiast czasopisma dotychczas uwzględniane w SCI mają impact factor od 1.268 do 0.214. Dwadzieścia nowych tytułów mieści się w przedziale, w którym znajdują się czasopisma wchodzące do bazy SCI.

Zachęcamy wszystkich pracowników, doktorantów i studentów do korzystania z bazy Science Citation Index Expanded.

Anna Pacholska
Biblioteka Główna
Oddział Informacji Bieżącej

Zapraszamy 31 marca i 1 kwietnia

NZS – dojrzałe, dwudziestoletnie...

W tym roku przypada dwudziesta rocznica rejestracji pierwszej w Europie Wschodniej niezależnej organizacji studenckiej, czyli Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Dzisiejszy NZS zna tamte czasy tylko z opowiadań, czarno-białych zdjęć i migawek z dziennika telewizyjnego. Pamięta jednak o celach, jakie przyświecały jego założycielom i pierwszym działaczom. Mimo, że niektóre z nich tracą już dziś na aktualności, ponieważ totalitaryzm przyni-

ciony został walącym się murem berlińskim, to jednak NZS pozostał na straży praw studentów, stając się dojrzałą organizacją widoczną w różnych formach działalności na polskich uczelniach.

Wrocławskie obchody dwudziestej rocznicy rejestracji NZS są przygotowywane przez oddziały zrzeszenia z największych wrocławskich uczelni wyższych i odbędą się na przełomie marca i kwietnia bieżącego roku. Zbiegną się jednocześnie z czwartą rocznicą reaktywacji zrzeszenia na Politechnice Wrocławskiej. 31 marca w Duszpasterstwie Akademickim „Most” przy Placu Grunwaldzkim odprowadzona zostanie msza św. w intencji organizacji i jej członków. Oficjalne obchody rocznicy będą miały miejsce na Politechnice Wrocławskiej. W Auli Gmachu Głównego ze studentami spotkają się znane osoby ze świata polityki i gospodarki związane niegdyś z NZS-em. Zapanuje z pewnością wspomnieniowa nostalgia, lecz nie na długo, ponieważ zaprezentuje się również młody wrocławski NZS. W programie obchodów tego samego dnia przewidziana jest huczna parada w centrum miasta poprowadzona ulicą Świdnicką do Rynku, na którym honorowy patron obchodów pokroi ogromny tort urodzinowy z dwudziestoma świeczkami. Wszyscy zgromadzeni będą mogli spróbować tradycyjnej wojskowej grochówki i oczywiście odśpiewają „Sto lat” pełnoletniemu, dojrzałemu zrzeszeniu. Zabawa na Rynku potrwa do późnych godzin popołudniowych. Drugiego dnia obchody będą miały mniej oficjalny charakter. 1 kwietnia zaplanowano m.in. turniej piłki halowej o Puchar NZS, w którym wezmą udział wszyscy chętni.

Serdecznie zapraszamy do udziału w obchodach!

Mariet

Wystawa SpAF-u

W poprzednim numerze donosiliśmy o zorganizowanym przez członków SpAF-u plenerze fotograficznym w Srebrnej Górze. W dniu 5 marca w holu gmachu głównego Politechniki Wrocławskiej została otworzona wystawa fotograficzna przedstawiająca zdjęcia zrobione w trakcie tego wyjazdu. Przecięcia wstęgi (a w tym wypadku kliszy fotograficznej) dokonali Rektor prof. Andrzej Mulak oraz wieloletni kierownik Zakładu Fototechniki (I-30) prof. Adam Zaleski. Obaj Panowie otrzymali też dyplomy honorowego członka SpAF-u. Ten tytuł przyznano także parającemu się m.in. fotografią artystyczną dr Stanisławowi Jabłonce (pracownikowi Zakładu Fototechniki), który jednak nie mógł odebrać go w tym dniu, ze względu na wcześniejsze zobowiązania.

Na wystawie znalazło się ponad dwadzieścia prac czarno-białych i jedna w kolorze. Oprócz nastrojowych pejzaży przedstawiono w ramach osobnej ekspozycji, która miała być wyrazem różnicy zdań na temat przeznaczenia obecnej siedziby SpAF-u, zdjęcia śpiewających członków stowarzyszenia wraz z pytaniem: *Czy SpAF nauczy się śpiewać?* Być może młodzi fotografowie wezmą przy-

Otwarcie wystawy przez Rektora A. Mulaka i prof. A. Zaleskiego

kład z prof. A. Zaleskiego, który jest dla nich niewątpliwym autorytetem, a był jednym z pierwszych członków Akademickiego Chóru Studentów Politechniki działającego przy naszej uczelni niemalże od momentu jej powstania.

Ponieważ wystawa przewidziana na dwa tygodnie trwała jedynie pięć dni, to polecamy wszystkim zainteresowanym dokonaniem studentów zrzeszonych w SpAF-ie wystawę autorską dwóch jego członków, która będzie miała miejsce w małej galerii fotografii *Kontrast* Obornickiego Centrum Kultury przez 2 miesiące począwszy od 28 marca br.

Wystawa „Fotografie DWÓCH” prezentująca prace Grzegorza Kwołka – fotoreportera Gazety Wyborczej i Bartosza Sadowskiego z agencji Forum składa się dwu niezależnych części. Łączącym je elementem jest obszar poszukiwań fotograficznych – miasto. W fotoreportażu Sadowskiego oglądamy ludzi – zbieraczy surowców wtórnych. Prace Kwołka to w znacznej większości klimatyczne pejzaże miejskie.

Sądzymy, że warto wybrać się do Obornik Śląskich, by przekonać się, na jakim poziomie artystycznym stoją fotografie wieloletnich członków SpAF-u, którzy doskonalili swój warsztat w tej organizacji. (hw)

Oklaski prof. L. Komorowskiego i dyplom honorowego członka SpAFu otrzymuje prof. A. Zaleski. Wręcza szef SpAFu Sławomir Szrek.



Tools and rules

Jakość kształcenia

W połowie lutego br. w Jeleniej Górze odbyła się konferencja pt. „Tools for quality assurance at Polish universities”, zorganizowana przez Uniwersytet Wrocławski. Konferencja poświęcona była jakości na uczelniach – jakości nie tylko w dziedzinie nauczania, ale też i zarządzania. Mowa była również o jakości systemów informatycznych stosowanych w administrowaniu dydaktyką i systemach obsługujących kwesturę. Od jakości systemów finansowych, księgowych, w dużym stopniu zależy sprawne zarządzanie tak wielką organizacją, jaką jest uczelnia.

W konferencji udział wzięło ponad 40 osób z Polski i krajów Unii Europejskiej reprezentujących kadre dydaktyczną, administrację, kwesturę i centra informatyczne poszczególnych uczelni. W tym gronie byli eksperci z CRE (Konferencji Rektorów Uczelni Europejskich), uniwersytetów w Groningen (Holandia) i w Lundzie (Szwecja), przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego, Opolskiego, Wrocławskiego, Warszawskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Akademii Ekonomicznej z Wrocławia, Politechniki Wrocławskiej, Gdańskiej, Akademii Sztuk Pięknych z Wrocławia, Akademii Rolniczej z Wrocławia i innych. Przedstawicielem Politechniki Wrocławskiej na konferencji była mgr inż. Hanna Helman – kierownik Działu Nauczania.

Dużo uwagi poświęcono systemowi akredytacji.

Cóż kryje się pod pojęciem „akredytacja”? Można je pojmować różnie – jako uznanie spełniania kryteriów, zezwolenie na działalność, „licencję” na usługę edukacyjną, „znak jakości” oznaczający wysoki standard. Przyznanie akredytacji wskazuje, że dana uczelnia, kierunek itp. wyróżnia się wśród innych. Celem wprowadzania tego systemu jest weryfikacja deklarowanego poziomu kształcenia, a co za tym idzie, wiarygodne potwierdzenie uzyskanej przez absolwenta wiedzy i umiejętności. Udział uczelni lub wydziału w procesie akredytacji jest dobrowolny, ale uzyskany pozytywny wynik świadczy o wysokim prestiżu akredytowanej jednostki w środowisku akademickim. Bardzo ważne jest określenie standardów akademickich stanowiących poziom odniesienia przy prowadzonej przez środowisko ocenie poziomu danej uczelni.

Rezultatem ujawnienia rzeczywistego zróżnicowania poziomu kształcenia jest powstanie list klasyfikacyjnych poszczególnych placówek edukacyjnych. W praktyce następuje podział na „I ligę”, czyli jednostki akredytowane i resztę.

O poziomie uczelni świadczy poziom jej absolwentów. Zależy on od kadry, zaplecza naukowego, a przede wszystkim od programów nauczania opracowywanych przez doświadczone zespoły dydaktyczne. Kandydaci na studia wybierając ofertę edukacyjną kierują się w dużym stopniu perspektywami uzyskania dobrze płatnej pracy. Dla pracodawcy liczy się, czy kandydat jest w stanie myśleć strategicznie, ma zdolności analityczne, jest kreatywny, zorientowany na wyniki i jakość itp.

W procesie akredytacji bierze się pod uwagę różne czynniki – można oceniać całą uczelnię, poszczególne wydziały, kierunki, ale także jakość kształcenia, jakość badań naukowych, poziom satysfakcji studentów i absolwentów itp. Rozróżnia się przy tym ocenę wewnętrzną (tzw. samoocenę) i zewnętrzną (prowadzoną przez niezależne, specjalnie powołane ciała).

W trakcie konferencji dużo uwagi poświęcano studenckim ocenom zajęć dydaktycznych mającym formę odpowiedzi na ankiety. Pracownicy Uniwersytetu Opolskiego przebadali „ankiety studenckie” z 4 semestrów, a średnia ocena wystawiona przez studentów poszczególnym prowadzącym wynosiła 3,95. Ankiety są bardzo pomocne w ocenie jakości nauczania, ale pod warunkiem, że stu-

dent ocenia też sam siebie. Ankiety powinny być dobrowolne, formularze ankiet dostępne w dziekanacie dla wszystkich studentów.

Niezbędne jest, by pracownicy dydaktyczni też zapoznawali się z wynikami studenckiej oceny. System ten bowiem nie ma służyć selekcji pracowników. Powinien pomagać dydaktykowi, który czerpie stąd informacje, co powinien zmienić w formie lub treści prowadzonych zajęć. Uzyskane opinie mają być bodźcem do lepszej pracy, do samodoskonalenia.

Dyskutowano też o znaczeniu ankiet przeprowadzanych wśród absolwentów w kilka lat po ukończeniu przez nich studiów. Dzięki zdobytemu doświadczeniu zawodowemu (a może i życiowemu) mają oni już inne, dojrzsze spojrzenie na poziom i sposób przekazywania wiedzy.

Bardzo cenna dla rozwoju takich kontaktów jest działalność Stowarzyszenia Absolwentów. Może ono służyć również pomocą przy poszukiwaniu sponsorów dla realizacji nowych badań naukowych. Zwiększone w ten sposób środki finansowe, choćby nawet sporadycznie uzyskiwane, powodują większe zainteresowanie wykładowców poziomem nauczania, standardem wyposażenia laboratoriów, chęcią doskonalenia procesu dydaktycznego. Następuje tu sprzężenie zwrotne: absolwenci są dumni ze swojej uczelni i ją wspomagają – nie tylko finansowo, ale również i organizacyjnie, czy poprzez wzmacnianie prestiżu danej uczelni w środowisku, a uczelnia jest dumna ze swoich absolwentów i często się nimi chwali, zaprasza na konferencje, zjazdy itp.

Przedstawiciele poszczególnych uczelni dzielili się doświadczeniami na temat różnych metod i instrumentów stosowanych do podnoszenia jakości nauczania. Ciekawsze wśród nich to np. *Quality Days for University Staff* (dni poświęcone podnoszeniu kwalifikacji pracowników uczelni i zwróceniu ich uwagi na jakość wykonywanej pracy), zarządzanie jakością, wprowadzane książki konspektów dla pracowników dydaktycznych, hospitacje (dość powszechnie stosowane). Ważną sprawą w podnoszeniu jakości nauczania jest szkolenie młodych pracowników dydaktycznych w dziedzinie umiejętności pedagogicznych, prowadzenia wykładów, przyciągania uwagi studentów itp.

Stwierdzono również, że wprowadzenie europejskiego systemu transferu punktów kredytowych (ECTS) spowodowało duże zmiany jakościowe w procesie dydaktycznym, ponieważ uaktualniono i odświeżono programy nauczania, zawartość merytoryczną poszczególnych przedmiotów, doprowadzono do wydania informatorów dla studentów – zarówno w języku polskim, jak i w angielskim. Umożliwiło to tzw. mobilność (*mobility*, czyli krótkoterminową wymianę) studentów (nie tylko wyjazdy z Polski do innych krajów, ale też przyjazdy do Polski), a tym samym wpłynęło na podniesienie jakości nauczania.

Podczas dyskusji zauważono, że ważne jest korzystanie z pomocy tzw. ewaluatorów zewnętrznych, czyli osób spoza uczelni, których udział przyczynia się do obiektywizacji ocen.

Politechnika Wrocławska rozpoczęła pierwszy etap samooceny, by potem wziąć udział w procesie akredytacji poszczególnych kierunków studiów. Przyjęto założenia, przygotowano procedury samooceny umożliwiające taki proces, jak też powołano zespoły ds. samooceny na poszczególnych wydziałach. Oczekuje się, że do końca roku 2001 zostanie zakończona ocena warunków studiowania i nauczania, która uwzględni wiele różnych parametrów. Pod uwagę będą brane między innymi następujące czynniki: kwalifikacje i liczebność kadry dydaktycznej, zgodność programów nauczania z minimami programowymi, dostępność i wyposażenie laboratoriów i biblioteki, programy nauczania na poszczególnych specjalnościach, możliwości odbywania częściowych studiów za granicą, warunki lokalowe i techniczne pomieszczeń dydaktycznych, dostępność dziekanatów, tzw. mała gastronomia, ilość komputerów i dostęp do Internetu.

Udział w samoocenie powinien skłonić poszczególne rady wydziałów do podjęcia przeglądu oferty dydaktycznej, warunków studiowa-

nia i sylwetki absolwenta. Celem takich działań powinno być doprowadzenie do sytuacji, w której każdy absolwent Politechniki Wrocławskiej może być dumny z uzyskanego dyplomu i oferowanej mu pracy.

W podsumowaniu konferencji stwierdzono, że dla wdrożenia procesu akredytacji bardzo istotna jest samoocena, tworzenie odpowiednich struktur wewnątrzuczelnianych (komórek ds. jakości), powstawanie ciał zewnętrznych – komisji akredytacyjnych (np. Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych), doskonalenie metodologii i szerzenie „kultury jakościowej”.

mgr inż. Hanna Helman

Posiedzenia Kolegium Prorektorów Uczelni Wrocławskich

Posiedzenie styczniowe (9.01.2001 r.)

Spotkanie odbyło się na Papieskim Fakultecie Teologicznym, a jego gospodarzem był prorektor ds. Studenckich Papieskiego Fakultetu Teologicznego, ks. doc. dr hab. Piotr Liszka.

- Dyrektor Targów Edukacyjnych Edmund Radoń poinformował, że **VII Targi Edukacyjne** odbędą się 22-24 marca br. w Hali Ludowej. Z myślą o wystawcach organizatorzy przygotowali zeszyty zawierające kompleksową informację.

Postanowiono, że udział w targach edukacyjnych organizowanych w innych miastach będzie konsultowany, co pozwoli uczelniom wysyłać wspólną reprezentację.

- Prof. Wojciech Kaniowski, prorektor ASP, poinformował zebranych o postępie prac nad **środowiskowym informatorem** o uczelniach Wrocławia.

- Przedyskutowano potrzebę wypracowania formalnych zasad wydawania **odpisów dyplomów** w językach obcych. Nie wszystkie uczelnie oferują tę możliwość, część – tylko w wersji angielskiej. (Politechnika Wroclawska wydaje odpisy również w języku niemieckim.)

- Prorektor Jerzy Świątek poinformował, że burmistrz **Kłodzka** zaprasza Kolegium Prorektorów na spotkanie w swoim mieście. Tematem przewodnim debaty ma być kształcenie w regionie dolnośląskim.

- Rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego ks. prof. Ignacy Dec złożył zebrany serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, życzył zdrowia i wszelkiej pomyślności w Nowym 2001 Roku. Odśpiewano kolędy, wszyscy dzieląc się opłatkiem składali sobie wzajemnie życzenia.

Posiedzenie lutowe (14.02.2001 r.)

Politechnika Wroclawska była miejscem dyskusji o środowiskowym informatorze o uczelniach Wrocławia.

- Prof. Wojciech Kaniowski, prorektor ASP, poinformował zebranych o postępie prac nad informatorem. Przybliżony koszt wykonania 1 teczki – okładki do informatora wyniesie ok. 4-5 zł. Prorektorzy poszczególnych uczelni zadeklarowali chęć zamówienia konkretnych ilości informatorów zarówno w języku polskim, jak i angielskim.

- Prof. Stefan Wrzosek, prorektor AE, poruszył kwestię sposobu ustalania programów środowiskowych studiów interdyscyplinarnych w aspekcie istniejących minimów programowych określonych przez Radę Główną. Sprawa ta będzie tematem obrad na najbliższym posiedzeniu Kolegium, które odbędzie się 13 marca na Politechnice Wrocławskiej.

- Wyjazdowe posiedzenie Kolegium Prorektorów w Kłodzku poświęcone kształceniu w regionie dolnośląskim zostało zaplanowane na 6-7 kwietnia.

(na podstawie protokołów mgr inż. Hanny Helman)

W świetle wyzwań XXI wieku

Kraków

III Konferencja Rektorów Uczelni Górniczo-Hutniczych Europy

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie była od 30 listopada do 2 grudnia 2000 r. miejscem obrad III Konferencji Rektorów Uczelni Górniczo – Hutniczych Europy (Third European Mining and Metallurgy Academies Rectors Conference). Tematem konferencji były „Problemy edukacji badań naukowych w obszarze górnictwa i metalurgii w świetle wyzwań XXI wieku. Konferencja zgromadziła 56 rektorów i dziekanów wydziałów o profilu górniczym i hutniczym reprezentujących 16 uczelni z 11 krajów Europy i była najliczniejszą z dotychczas organizowanych. Spotkania rektorów uczelni o podobnym profilu kształcenia odbyły się po raz pierwszy w Austrii (Montanuniversität – Leoben). Druga konferencja miała miejsce w 1999 roku w Miskolcu. Otwarcia III Konferencji dokonał JM Rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz. Spotkania „branżowe” uniwersytetów (network) – bo tak należy scharakteryzować konferencję krakowską – są konkretną, praktyczną realizacją inicjatyw Komisji Europejskiej utworzenia wspólnego obszaru wyższej edukacji (European Area of Higher Education) i wspólnego obszaru badań naukowych w Europie (European Research Area). Konferencja w Krakowie stworzyła przy tym możliwość wspólnego przeglądu zadań, jakie mają do spełnienia uczelnie techniczne, które kształcą specjalistów i prowadzą badania w strategicznych dla gospodarki (regionu, kraju, Europy) obszarach, jakimi są przemysł wydobywczy i przemysł przetwórczy (górnictwo i hutnictwo). Wzajemne kontakty i współpraca pomiędzy uczelniami i wydziałami górniczymi i hutniczymi, nabiera szczególnego znaczenia.

Obrady Konferencji koncentrowały się na następujących zagadnieniach:

- realizacji przez poszczególne uczelnie i wydziały reformy struktury i programów kształcenia,
- zwiększenia atrakcyjności studiów na uczelniach i wydziałach górniczo – hutniczych,
- oceny jakości kształcenia,
- nawiązania partnerstwa i współpracy międzyuczelnianej państw
- uczestników Konferencji w celu kształcenia oraz badań naukowych w obszarach strategicznie ważnych,
- osiągnięcia kompatybilności nadawanych dyplomów w jednoczącej się Europie i stworzenia warunków do swobodnej wymiany studentów i pracowników nauki.

Dorobek konferencji, którą w jednomyślniej opinii uczestników uznano za bardzo owocną, będzie opublikowany w materiałach pokonferencyjnych. Uczestnicy upoważnili organizatorów konferencji w Krakowie do podjęcia kroków prowadzących do utworzenia Asocjacji Europejskich Uczelni Górniczo – Hutniczych. Członkami tego stowarzyszenia mają być przedstawiciele poszczególnych uczelni. Politechnika Wroclawska podpisała już list intencyjny deklarujący wolę przystąpienia do Asocjacji. Uzgodniono także, że tego typu konferencje powinny odbywać się cyklicznie w różnych krajach.

(Opracowanie na podstawie materiałów 3 Konferencji Rektorów Uczelni Górniczych.)

prof. Jadwiga Więckowska

Program SOCRATES II – rok pierwszy



Rok akademicki 2000/2001 jest kolejnym etapem realizacji programu SOCRATES/ERASMUS na Politechnice Wrocławskiej. Celem programu jest integracja uczelni wyższych w Europie realizowana głównie poprzez wymianę studenczką, wymianę nauczycieli akade-

mickich oraz inne działania dotyczące procesu nauczania w szkołach wyższych. Nasza uczelnia uczestniczy w programie od momentu, kiedy Polska wraz z innymi państwami Europy Środkowej została zaproszona do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu Unii Europejskiej. Wtedy właśnie, w roku akademickim 1998/1999, z oferty stypendialnej skorzystało 72 studentów PWr; był to jednocześnie ostatni rok, kiedy studenci mogli otrzymać stypendia w ramach innego programu Unii Europejskiej, jakim był program TEMPUS. Oba programy różniły się od siebie zasadniczo: celem programu TEMPUS było udzielenie pomocy instytucjom akademickim z Europy Centralnej w ich dążeniu do stworzenia sieci kontaktów z instytucjami akademickimi z Unii Europejskiej. SOCRATES jest programem unijnym, **wspierającym** politykę międzynarodową poszczególnych uczelni wyższych. Różnice pomiędzy programami najlepiej oddaje wysokość stypendium przyznawanego studentom: w roku akademickim 1998/99 studenci PWr, stypendiści projektu ACT (jednego z projektów TEMPUS) otrzymywali stypendia w wysokości 600 euro miesięcznie; ich koledzy z Wielkiej Brytanii czy Niemiec mieli szansę na stypendium w programie SOCRATES wynoszące 50 – 100 euro miesięcznie. Warto podkreślić charakter stypendiów SOCRATESowych: przyznawane są w celu pokrycia różnicy w kosztach utrzymania, a więc na sfinansowanie dodatkowych wydatków wynikających ze studiowania za granicą. W pierwszym roku naszego udziału w programie SOCRATES/ERASMUS wysokość miesięcznego stypendium studenta Politechniki Wrocławskiej wynosiła średnio około 365 euro (nieco więcej w Irlandii; nieco mniej we Włoszech). Od tamtej pory wysokość stypendium studenckiego systematycznie maleje.

Ubiegły rok akademicki zamknął pierwszą fazę programu; bieżący rok jest pierwszym rokiem sześcioletniego okresu, w którym program będzie nosił nazwę SOCRATES II. Choć nastąpiły przy tym pewne zmiany w sferze organizacyjnej, zasadnicze oblicze programu pozostaje takie samo: szeroko rozumiana wymiana międzynarodowa oraz wprowadzenie jednolitej procedury systemu punktowego służącego ocenie wkładu pracy studenta – to główne sfery działania na terenie uczelni europejskich. W obu wymienionych obszarach nasza uczelnia podejmuje energiczne działania, czego dowodem jest systematyczny wzrost liczby stypendystów, co przy jednoczesnym gwałtownym spadku wysokości stypendium jest dużym osiągnięciem. I tak w przyszłym roku stypendium obniży się do kwoty 120 euro, natomiast liczba stypendystów wzrośnie

zapewne do 200 osób (sic!). Od początku bieżącego roku akademickiego na PWr obowiązuje nowy regulamin, którego najważniejszym składnikiem jest **system punktowy**. Wprowadzenie do powszechnego użytku wzorowanego na stosowanym przez uczelnie państw Unii Europejskiej systemu punktowego ECTS (European Credit Transfer System) zajmie naszej uczelni dwa lata.

Warto również wspomnieć o innej stronie programu SOCRATES/ERASMUS. Podstawowym jego dokumentem jest tzw. Kontrakt Uczelniany – corocznie odnawiana umowa zawierana pomiędzy uczelnią a Komisją Europejską. Umowa precyzyjnie określa zamierzenia i plany uczelni na kolejny rok akademicki. Na jej podstawie ustalana jest wysokość dotacji przyznawanej przez Komisję. Należy powiedzieć, że przekazywanie przyznanych środków odbywa się w sposób wywołujący na uczelniach wiele komentarzy. Zazwyczaj przyznane przez Komisję fundusze pojawiają się na koncie uczelni nie wcześniej niż na przełomie listopada i grudnia, choć w tym roku miało to miejsce jeszcze miesiąc później. W tej sytuacji są praktycznie wszystkie uczelnie uczestniczące w programie, przy czym kraje bogatsze rozwiązują wynikające stąd komplikacje dzięki specjalnemu funduszowi utworzonemu specjalnie dla kredytowania działalności objętej programem, w szczególności wymiany studenckiej. W Polsce takiego funduszu nie ma i każda z uczelni we własnym zakresie szuka rozwiązania tego problemu. Władze Politechniki Wrocławskiej przekazały w tym roku nieoprotentowaną pożyczkę w wysokości 150.000 zł dla pokrycia stypendiów studentów wyjeżdżających na studia zagraniczne w semestrze zimowym. Ta kwota okazała się zbyt mała i Uczelnia przekazała dalszych kilkadziesiąt tysięcy złotych do czasu, gdy nadejdą „pieniądze z Brukseli”. Agencja Krajowa sugeruje, aby w zaistniałej sytuacji przesunąć wyjazdy studenckie na semestr letni. Wydaje się, że z różnych powodów nie jest to dobre rozwiązanie. Należy podkreślić życzliwość władz Politechniki Wrocławskiej, które mimo ograniczeń finansowych Uczelni wykazały zrozumienie i zdecydowały się na krok, jakiego nie podjęłyby się znacznie lepiej sytuowane instytucje.

Łącznie w roku akademickim 2000/2001 na studia zagraniczne na 90 europejskich uczelniach niemal wszystkich krajów Unii wyjedzie 124 studentów PWr. Większość z nich spędzi na uczelniach partnerskich pełny rok akademicki; największa grupa będzie studiowała w Niemczech, liczne będą też pobyty w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Portugalii.

Oprócz wyjazdów studenckich w Kontrakcie Uczelnianym zaplanowano na bieżący rok akademicki 113 krótkich wyjazdów pracowników dydaktycznych. W czasie takiej wizyty każdy pracownik akademicki jest zobowiązany do przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w wymiarze 8 godzin, przy wyjeździe trwającym do tygodnia czasu. Do tej pory zrealizowano kilka takich wizyt, przewiduje się, że większość z nich odbędzie się wiosną br. Stypendium przyznawane przez Unię na wyjazdy tego typu wynosi w tym roku 220 euro. Podobnie jak w przypadku stypendium studenckiego, obowiązuje tu zasada, że przyznane świadczenie nie pokrywa całości kosztów ponoszonych przez pracownika, a jest jedynie dofinansowaniem kosztów pobytu. Co roku w ramach wymiany wyjeżdżają na Politechnikę również pracownicy dydaktyczni z uczelni partnerskich. Ostateczna liczba zrealizowanych wyjazdów, jak i przyjazdów partnerów będzie znana w lipcu br.

Program SOCRATES to nie tylko wymiana studencka, wymiana pracowników akademickich i rozwiązywanie problemów finansowych. O zagadnieniach związanych z systemem punktowym, jakością kształcenia, akredytacją i innych kwestiach, których program dotyczy, opowiemy następnym razem.

*mgr Jadwiga Dobrowolska-Dyrcz
Dział Współpracy Międzynarodowej*

SOCRATES-COMENIUS na Wydziale Mechanicznym

W dniu 12 stycznia 2001 roku na Wydziale Mechanicznym w ramach realizacji projektu „SOCRATES-COMENIUS” gościliśmy grupę 12 osób składającą się z nauczycieli ze szkół średnich zawodowych z BBS Stadthagen (Niemcy), SIS Iskola z Topolcy (Węgry) i Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych z Wrocławia.

Inicjatorem spotkania była absolwentka Wydziału Mechanicznego, pani mgr inż. Aldona Tomczak. Będąc Szkolnym Koordynatorem projektu COMENIUS w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych już od 1998 r. współpracuje ze szkołami z Niemiec i Węgier.

Dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Waław Kollek przedstawił uczestnikom spotkania historię, strukturę i specyfikę oraz ważniejsze osiągnięcia wydziału. Wystąpienie to było uzupełnione multimedialną prezentacją wydziału, która została specjalnie opracowana przez dr inż. Zbigniewa J. Srokę, Wydziałowego Koordynatora Europejskich Programów Współpracy.

Na spotkanie została zaproszona również pani mgr Jadwiga Dobrowolska-Dyrz, Administrator Programu SOCRATES na Politechnice Wrocławskiej, która w swoim profesjonalnym i ciekawym wystąpieniu poruszyła zagadnienia: formuły, problemów, finansów programu Socrates w odniesieniu do całej uczelni.

Tematem przewodnim spotkania było tworzenie pomostu między szkołami średnimi, w których młodzież po raz pierwszy zaznajamia się z ideą programów europejskich, a uczelnią wyższą.

Na zakończenie nasi goście poznali formy kształcenia i prowadzenie zajęć dydaktycznych. Zwiedzili z dużym zainteresowaniem kilka najciekawszych laboratoriów naszego wydziału. Laboratorium Komputerowego Wspomagania Projektowania CAD zostało przedstawione przez mgr inż. Artura Górskiego; Laboratorium Napędów i Automatyki Hydraulicznej – przez mgr inż. Macieja Łabika; Laboratorium Rapid Prototyping – Rapid Tooling – przez dr inż. Tomasza Boratyńskiego zaś Środowiskowe Laboratorium Mikroskopii Elektronowej – przez prof. Włodzimierza Dudzińskiego.

Małgorzata Cichosz



Dział Nauki informuje

SOCRATES / ERASMUS

– nowe rozdanie!

16 marca 2001 roku rozpoczęła się nowa rekrutacja studentów na wyjazdy na studia zagraniczne oferowane w ramach programu SOCRATES / ERASMUS w roku akademickim 2001/2002.

W roku tym celem zagranicznych wyjazdów będzie 95 uczelni partnerskich, które znajdują się na terenie 13 państw członkow-

skich Unii Europejskiej. Na udział w programie może liczyć 235 studentów PW.

Rozpoczynając tę akcję ogólnouczelniane spotkanie informacyjne w auli w Gmachu Głównym przeznaczone było dla wszystkich studentów PW zainteresowanych studiami zagranicznymi na uczelniach europejskich. Rekrutacja zostanie przeprowadzona na wydziałach przez koordynatorów wydziałowych programu, komisje rekrutacyjne, jak i pracowników dydaktycznych, którzy współpracują z danym ośrodkiem akademickim w Europie. Wszystkie osoby zainteresowane wyjazdem na studia zagraniczne powinny w porze rekrutacji zgłosić się do koordynatorów wydziałowych programu i zapytać o szczegółowe warunki rekrutacji. Sposób przeprowadzenia procedur rekrutacyjnych jest autonomiczną decyzją każdego z wydziałów. Koordynatorzy wydziałowi decydują też o tym, czy student ubiegający się o wyjazd powinien przystąpić do egzaminu potwierdzającego znajomość języka obcego. Co roku egzamin taki jest organizowany w Studium Nauki Języków Obcych PW.

Planuje się, że rekrutacja na rok akademicki 2001/2002 zakończy się 23 kwietnia 2001 r. Wkrótce potem odbędzie się spotkanie informacyjne dla studentów zaakceptowanych przez wydziały (łącznie z kandydatami z list rezerwowych). Spotkanie to będzie poświęcone przygotowaniom do wyjazdu, a więc wszelkim sprawom organizacyjnym, takim jak: wypełnianie formularzy, planowanie programu studiów za granicą, załatwianie wiz i innych formalności.

Jadwiga Dobrowolska-Dyrz

Zaproszenie na wystawę



W dniach 10-13 kwietnia 2001

w Instytucie

Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów

w nowej części budynku A-4 (Stara Kotłownia)

zostanie zaprezentowana wystawa

**„Elektrownia Bełchatów
na przełomie wieków”,**

na którą

Dyrekcja Instytutu

serdecznie zaprasza społeczność akademicką Politechniki.

Zostaną zaprezentowane interesujące plansze, eksponaty oraz symulacje komputerowe pracy elektrowni.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dnia 11 kwietnia 2001 o godz. 13¹⁵ i połączone będzie z seminarium naukowym pt. „ENERGETYKA XXI WIEKU – nowe technologie, ekologia, rynek energii”.

Kryzys energetyczny w Kalifornii zapewne zaskoczył wiele osób, nie wyłączając specjalistów z tej dziedziny. Na prośbę Redakcji „Pryzmatu” dwaj współpracujący ze sobą eksperci PWr ds. rynku energii: prof. zw. Jacek Malko (Wydział Elektryczny, I-8) i prof. zw. Aleksander Weron (WPPT, I-18) zgodzili się na przedstawienie naszym Czytelnikom skrótu artykułu ich autorstwa, w którym naświetlają tło i przedstawiają genezę wydarzeń zaistniałych w tym najbogatszym stanie USA oraz formułują listę popełnionych siedmiu grzechów głównych. W Kalifornii zabrakło prądu nie dlatego, że rynek energetyczny został tam liberalizowany. Wręcz przeciwnie: to „istnienie zbyt wielu regulacji i zbyt mało konkurencji” spowodowało na Kalifornię ciemności. Wszystkich zainteresowanych szerszym poznaniem tego tematu odsyłamy do kwartalnika „Rynek Terminowy” 12/2001, gdzie zostanie opublikowany pełny tekst artykułu.

Kalifornia – anatomia zaćmienia

Przypadek kalifornijskiego rynku energii elektrycznej uważanego do niedawna za wzór sukcesu liberalizacji wykazał, że ostrzeżenia o braku doświadczeń w funkcjonowaniu rynku energii elektrycznej w warunkach deficytu nie były przesadzone.

Kalifornia znalazła się w czołówce stanów USA pod względem zaawansowania procesów urynkowania elektroenergetyki. W kwietniu 1998 roku dokonano pełnego otwarcia rynku na konkurencję. Lokalne spółki dystrybucyjne (Utility Distribution Companies, UDCs) zapewniają infrastrukturę sieciową, pośredniczącą w fizycznej dostawie energii od konkurujących ze sobą dostawców usług energetycznych (Energy Service Providers, ESPs). Nieobjęte kontraktami dwustronnymi wartości wytwarzanej energii są oferowane na giełdzie i tam kupowane przez UDCs. Spółki dystrybucyjne zapewniają również klientom pokrycie żądanych usług energetycznych, jednak spółkom tym zabrania się uczestnictwa w obrocie energią i usługami na zasadzie odpłatności (marży). Niezależni producenci (IPPs) mają możliwość wyboru pomiędzy sprzedażą na giełdzie lub przez kontrakty dwustronne, a wolumen dobowych obrotów giełdowych nie jest określany przez obowiązujące regulacje, o ile nie zachodzi obawa o znową cenową. Istniało przekonanie, że rynek hurtowy „reguluje się samorzutnie przy dostatecznie dużej liczbie konkurujących ze sobą wytwórców”. Klienci bezpośrednio związani ze spółkami usług energetycznych (ESPs) obsługiwani są w zakresie usług przesyłowych przez regulowane spółki dystrybucyjne (UDCs). Głównymi filarami nowego rynku stały się dwa podmioty: giełda energii elektrycznej – CalPX i niezależny operator systemu – ISO.

Przez pierwsze dwa lata funkcjonowania te struktury wydawały się spełniać oczekiwania. Giełda i operator funkcjonowali bez większych zakłóceń, a w dwóch pogodowo umiarkowanych latach 1998 i 1999 ceny pozostawały ogólnie niskie. Latem 1998 r. fala ciepła, która przyczyniła się do pobicia rekordu cen energii elektrycznej w USA w rejonie Cinergy (środkowy zachód) nie miała większego wpływu na poziom cen w Kalifornii. Ceny giełdowe podążały na ogół za kosztami krańcowymi generacji, za wyjątkiem okresów szczytów zapotrzebowania, gdy minimalne wartości osiągała rezerwa mocy wytwórczej, a ceny giełdowe kształtowały się powyżej kosztów krańcowych (lecz przy niewielkich ich przekroczeniach). Przedsiębiorstwa szybko odzyskiwały poniesione uprzed-

nie koszty przejścia na drodze chronionych przez państwo stawek przesyłowych. Choć pojawiły się pierwsze sygnały o nierówności stron oraz zastrzeżenia ze strony dostawców usług, dotyczące trudności zarządzania zderegulowanym rynkiem, a nawet kwestionujące same zasady rynku, to światło paliło się nadal.

W lecie roku 2000 ceny skoczyły do niezwykle wysokich poziomów i wykazały bezprecedensowe (i w większości niewytłumaczalne) zmienności. W samym tylko sierpniu klienci kalifornijscy zapłacili za energię 4 miliardy \$, więcej niż w całym roku 1998 i 1999. W Dolinie Krzemowej zanotowano rotacyjne wyłączenia odbiorców. Operator musiał płacić horendalne ceny za utrzymanie systemu. Wytwórcy zarobili wielkie pieniądze – bez naruszenia prawa lub jakichkolwiek działań z prawem sprzecznych. Klienci i politycy zaczęli głosić, że deregulacja nie sprawdziła się i nadszedł czas re-regulacji sektora. Inne stany i kraje, które podążyły za eksperymentem kalifornijskim, z mieszaniną niewiary i obawy zastanawiają się teraz, czy nie przeprowadzić reform zgodnie z własnymi planami restrukturyzacji swoich rynków.

Gdy spadła temperatura powietrza i ochłonęły emocje, zaczęto zastanawiać się nad tym, co złego się zdarzyło i jak uporać się z problemami. Dokonane analizy rozważały tło i przyczyny prowadzące do letniej katastrofy cenowej. Starano się znaleźć słabości restrukturyzacji i sugerowano sposoby rozwiązania zaistniałych problemów. Jednak na niewiele to się zdało.

Ekstremalnie niskie temperatury w styczniu 2001 r. oraz powodzie przełomu roku i – paradoksalnie – niższe od przeciętnej o tej porze roku opady skutkujące ograniczeniem hydroenergetyki zaowocowały jeszcze bardziej dramatyczną sytuacją. Okazało się, że problem kalifornijski osiąga poziom chronicznego i niezmiernie kosztownego kryzysu.

Statystyka przekonuje, że średnie miesięczne ceny hurtowe energii w Kalifornii były już w lecie 2000 r. nienormalnie wysokie, przy nieznacznie wyższym niż w latach poprzednich zapotrzebowaniu. Zadziałał zatem jeszcze inny czynnik: koszt usług systemowych. Ogólnie biorąc skok cenowy, niewytłumaczalny samym przyrostem zapotrzebowania (ok. 7%), wynika z nieliniowej relacji cena / zapotrzebowanie. Analizując szczegółowo dynamikę cen w okresie grudzień 2000 r. – styczeń 2001 r. zauważamy wyjątkowo wysokie ceny energii elektrycznej w Kalifornii sięgające nawet 1000 \$/MWh.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że rozwiązania problemu kalifornijskiego poszukiwać można poprzez trzy podstawowe działania:

- zwiększenie możliwości dostawy przez budowę dodatkowych mocy wytwórczych i przesyłowych,
- doprowadzenie do większej elastyczności cenowej zapotrzebowania, oraz
- zachęty do zawierania pozagiełdowych kontraktów długoterminowych o ustalonych cenach.

Konieczność doinwestowania systemu jest już powszechnie doceniana, ale nie prowadzi to do rozwiązania problemu. Nawet obszerny program nie oznacza natychmiastowej osiągalności nowych mocy.

Rola odbiorców w kształtowaniu cen była na ogół niedoceniana. Konsument – wbrew deklaracji – jest słabą stroną w grze rynkowej, a przecież jego zachowania kształtują proces zapotrzebowania. Warunki klimatyczne stanu powodują, że 28% energii zużywanej jest na cele klimatyzacji, co powoduje silną zależność zapotrzebowania od temperatury zewnętrznej. Nie istnieje jednak infrastruktura skutecznego zarządzania szczytowym zapotrzebowaniem mocy. Rozpoczęte już przygotowania do następnego lata zawierają pro-

gram zachęt dla odbiorców, skłaniający do obniżenia poboru mocy w sytuacjach ekstremalnych temperatur. Nie ma jednak zgodności w ocenach potencjału takich przedsięwzięć.

Obok tych działań o charakterze technicznym istotne jest uruchomienie mechanizmów inżynierii finansowej (kontrakty futures i opcje na energię elektryczną) dla zarządzania ryzykiem wysokich cen i dużej zmienności cenowej.

Istnieje również obszerny wykaz działań, których nie należy podejmować. Należą do nich pułapy cenowe, zamrażanie taryf i zwiększenia zakresu kompetencji regulatora. Wiele problemów, trapiących młody rynek kalifornijski wynika stąd, że jest zbyt wiele regulacji i zbyt wielu regulatorów. To nie rynek poniósł klęskę, lecz niedojrzały system regulacji. Drastyczne działania władz stanowych Kalifornii zdają się raczej łagodzić doraźne problemy kosztem rozwiązań strategicznych.

Obserwatorzy z USA i innych krajów, śledząc letnią klęskę rynku kalifornijskiego i dramatyczne wydarzenia zimy 2000/2001, skłonni są mimo wszystko iść dalej w swych analizach. „Dlaczego deregulacja elektroenergetyki, pomimo wielu znanych słabości i odczuwalnej nieefektywności, wydaje się funkcjonować? Nawet jeżeli ceny nie są tak niskie jak mogłyby być, są przynajmniej stałe, przewidywalne i (w normalnych warunkach) stosunkowo niskie. Nawet gdy klienci nie mają możliwości zmiany dostawców, to pozostaje przynajmniej jeden ustalony, pewny dostawca.” Pozytywny rozwój rynków zderegulowanych Teksasu i Pensylwanii potwierdza oczekiwania. Tak więc przypadek kalifornijski traktowany może być jako raczej potknięcie niedojrzałego rynku i reguł ustalanych metodą prób i błędów, nie zaś nieusuwalna wada rynkowej filozofii.

Wykaz siedmiu grzechów głównych, jakie popełniono w Kalifornii, rysuje się następująco:

- zbyt ogólne mechanizmy rynku konkurencyjnego, nastawione na zysk natychmiastowy i nieporadne w horyzontach działań strategicznych (planowanie rozwoju);
- brak doświadczeń ze specyficznym rynkiem „czasu rzeczywistego” i błędy w jego funkcjonowaniu;
- iteracyjny system bilansowania produkcji energii i niezbędnych rezerw mocy;
- ingerencja czynnika politycznego (pułapy cenowe, zamrożenie taryf, specyficznie rozumiana troska o środowisko);
- błędne działania operatora systemu, realizującego filozofię prymatu bezpieczeństwa „za wszelką cenę”;
- brak parkietu kontraktów terminowych na giełdzie energii elektrycznej CalPX ;
- wykorzystanie siły rynkowej przez podmioty rynku.

Rynki konkurencyjne mają swoje zalety i mają zdolność samoregulowania w horyzontach długoterminowych, jeżeli są dobrze skonstruowane i dobrze ustrukturyzowane. Jednakże nawet wśród ekspertów nie ma jednomyślności co do tego, który z modeli rynku jest najlepszy. Nie istnieje też jedyny wzorzec, który mógłby się sprawdzać we wszystkich przypadkach. Podstawową nauką z doświadczenia kalifornijskiego jest, że nadal istnieje zbyt wiele regulacji i zbyt mało konkurencji.

Kłopoty kalifornijskie mają bezpośredni wpływ na ościennie, współpracujące synchronicznie systemy elektroenergetyczne jedenastu stanów Zachodu USA, a także kanadyjskiej prowincji British Columbia oraz na system meksykański. Kalifornia zatem przez wymuszone zakupy kształtuje ceny hurtowe energii w całym regionie, bez względu na stopień liberalizacji lokalnych rynków. Gwałtowny skok cen energii elektrycznej w Kalifornii rozprzestrzenił się na obszar wybrzeża Pacyfiku z wszystkimi konsekwencjami dla odbiorców.

Pozostaje zasadnicze pytanie: dlaczego nie dostrzeżono symptomów nadciągającego sztormu i dlaczego nie podjęto działań zapobiegawczych? Dlaczego zignorowano objawy kryzysu i nie uczyniono więcej dla ochrony – lub przynajmniej ostrzeżenia – klientów?

Jacek Malko,
Aleksander Weron

II dyskusja panelowa historyków na UWr

Historia a polityka

W Auli Leopoldyńskiej w dniu 27 lutego br. odbyła się dyskusja panelowa z cyklu „Historia a polityka”. Zgodnie z zapoczątkowanym już wcześniej zwyczajem wydarzenie takie poprzedza, a jednocześnie stanowi dodatkową atrakcję uroczystości nadania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego. Tym razem panel towarzyszył honorowemu doktoratowi prof. Romana Wapińskiego. Na zaproszenie Rektora UWr prof. Romualda Gelleśa i dyrektora Instytutu Historycznego UWr prof. Wojciecha Wrzesińskiego udział w dyskusji wzięli, oprócz nowego doktora h.c., prof. Andrzej Garlicki, poseł Aleksander Hall, prof. Tomasz Nałęcz oraz marszałek Senatu RP Donald Tusk. Rolę moderatora pełnił prof. Wojciech Wrzesiński. Otwierając to spotkanie historyków-naukowców i historyków-polityków podkreślił on, że ostatnio powszechnym stało się wykorzystywanie historii w argumentacji politycznej.

Były student prof. Romana Wapińskiego Aleksander Hall polemizował z założeniami ideologii marksistowskiej, że przyszłość jest zdeterminowana. Jego zdaniem w procesie tworzenia historii jest miejsce na wolny wybór, a wiele zależy od systemu wartości uznawanego przez ludzi, a zwłaszcza przez przywódców. Poseł poruszył także problem wierności (być może nurtujący go ze względu na kolejną w jego życiu politycznym zmianę przynależności partyjnej). Stwierdził, iż wierność ludziom jest podrzędna w stosunku do głównego celu, jakim jest działanie dla dobra ojczyzny.

Prof. Tomasz Nałęcz odwrócił tezę prof. W. Wrzesińskiego o relacji „politycy – historycy” oceniając, że także historycy traktują politykę instrumentalnie. Motywem takich poczynań jest zwykle dążenie do zaspokojenia społecznego zapotrzebowania, szukanie kontaktu z odbiorcą. (Robi się to także *dla chleba*, jak dodał prof. Wrzesiński.) Błędem jest jednak sztuczne oddzielenie świata polityki i nauki. Historycy też mają swoje poglądy polityczne. Nie powinni jednak ubierać ich w togi.

Ze szkoły prof. Romana Wapińskiego wywodzi się także kolejny dyskutant – obecny marszałek Senatu RP Donald Tusk. Wyraził on opinię, że Polska jest krajem wybitnych historyków i miernych polityków (coż za miażdżąca samokrytyka!), a my wszyscy jesteśmy ofiarami igraszek historii. Zauważył, że wiele osób – a szczególnie politycy – ulegają pokusom ubiegania się o miejsce w historii i przestrzegał przed uleganiem złudzeniu, że zyskało się już w niej trwałe i znaczące miejsce.

Jako ostatni wystąpił prof. Roman Wapiński. Uważa on (podobnie do prof. T. Nałęcza), że historycy nie wyłączają się z życia politycznego, albowiem prowadzą dialog ze społeczeństwem i szukają jego akceptacji. Stwierdził, że rzeczywistość znajomość historii nie jest powszechna wśród polityków. Jednak wszyscy jesteśmy pod wpływem jej dziedzictwa. Jak większość ludzi, także ci parający się polityką żywią się symbolami, ale zasięg ich oddziaływania niesie skutki dla całych społeczeństw.

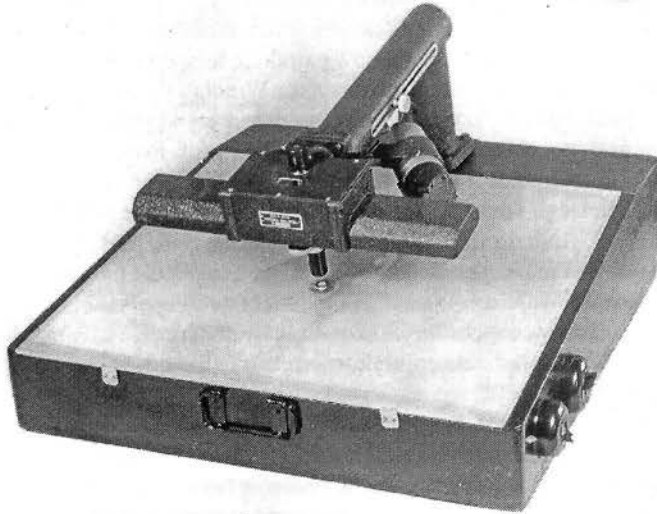
Dyskusję panelową zamknęły słowa prof. W. Wrzesińskiego, że „narody szczęśliwe nie znają swojej historii”. Zapewne jest to prawdą, ale chyba nie powinno dotyczyć Polaków. (hw)

Przyjaciel i współpracownik

Dokończenie ze strony 3

chyba również idąc za głosem serca, wzywającym go do poznanej wcześniej, pięknej repatriantki z Rohatyna - Zofii, z którą wnet połączą ich więzy małżeńskie.

Osiedliwszy się na stałe we Wrocławiu Pan Lucjusz Engel podjął w 1946 roku pracę mechanika w Stoczni Zaczysze, a rok później dostał propozycję zatrudnienia w Katedrze Obróbki Metali kierowanej przez profesora Władysława Chowańca. Od tej chwili związał się na stałe z Politechniką Wrocławską. Jako specjalista z zakresu budowy obrabiarek Pan Engel zajmował się montażem, remontem, konserwacją, a niekiedy reanimacją zniszczonych lub niekompletnych maszyn doprowadzając je do stanu użyteczności, co

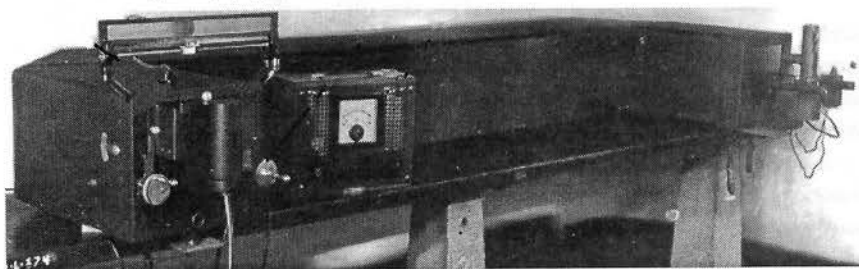


Densytmotr do pomiaru gęstości optycznej na dużych polach dla przemysłu poligraficznego

przy ówczesnym braku obrabiarek i znikomej możliwości ich zakupu miało istotne znaczenie. Jest współautorem opracowania technologii obróbki mechanicznej i montażu podzielnicy frezarskiej na zlecenie Zakładów Cegielskiego w ramach współpracy Uczelni z przemysłem. Uczestniczy również w szkoleniu studentów, w obsłudze i ustalaniu tolerancji pasowania części obrabiarek na zajęciach warsztatowych jako tzw. nauczyciel zawodu.

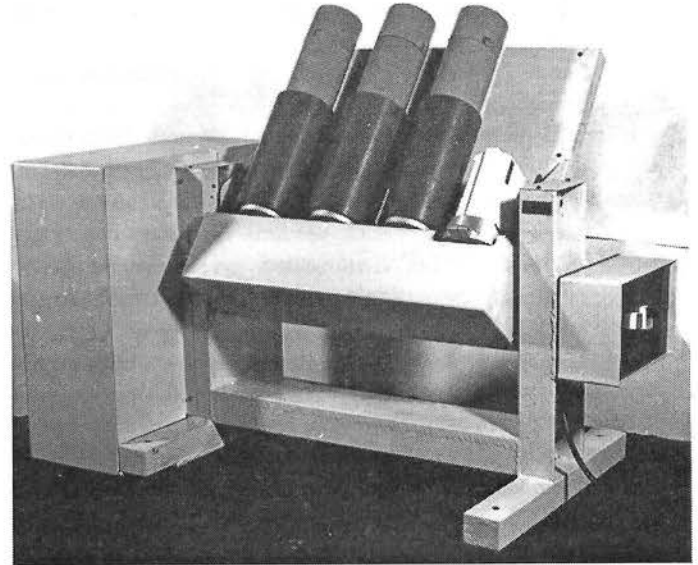
W drugiej połowie lat pięćdziesiątych ówczesny Kierownik Zakładu Fototechniki Wydziału Chemicznego prof. Witold Romer poszukiwał mechanika o wysokich umiejętnościach, który mógłby się zająć wykonywaniem pomiarowej aparatury do badań właściwości warstw światłoczułych. Zakup takiego niezbędnego sprzętu był wówczas niemożliwy. Na podstawie wysokiej oceny kilku wykonanych wcześniej przez Pana Engla prac (jako drobnych zleceń) profesor Romer doszedł do wniosku, że – wobec wysokich wymagań precyzji stawianych planowanej do wykonywania aparaturze – jest on najbardziej odpowiednim specjalistą do obsadzenia etatu mechanika. Propozycja zatrudnienia w Katedrze Fototechniki została przyjęta, dzięki temu od 1 stycznia 1957 roku aż do czasu

Monochromator podwójny typu Van Cittert o dużym strumieniu świetlnym



Pomiar gęstości optycznej z zastosowaniem odpowiedniej głowicy z kulą Ulbrichta

przejścia na emeryturę w 1988 roku Pan Lucjusz związany był formalnie z Katedrą, a potem Zakładem Fototechniki. Do dnia dzisiejszego jest nieformalnie, ale faktycznie członkiem naszego zespołu. Osobiście sądzę, że główną motywacją Pana Lucjusza do podjęcia pracy w naszym Zakładzie było pragnienie wykonania pracy kon-



Wyoływaczka przemysłowa wg normy ISO

ceptyjnej, możliwość wykorzystania swoich wysokich umiejętności konstruktorskich i satysfakcja z uczestnictwa w kreowaniu uniikalnych aparatów naukowo-badawczych.

W tym jubileuszowym wspomnieniu nie sposób przedstawić i opisać wszystkie aparaty i przyrządy, które Pan Lucjusz na podstawie naszych koncepcji i sugestii zaprojektował i samodzielnie wykonał. Lista ich jest bardzo długa, dlatego pozwolę sobie w **załączonej tabelicy** zaprezentować spis najważniejszych. Miarą jego osiągnięć niech będzie fakt, że na Międzynarodowym Sympozjum w Pardubicach (Czechy) w 1982 roku skonstruowana w naszym Zakładzie, głównie przy udziale Pana Lucjusza Engla, aparatura naukowo-badawcza i laboratoryjna została przedstawiona w osobnym referacie.

Wykaz ważniejszej aparatury
wykonanej w pracowni mechanicznej Katedry i Zakładu Fototechniki
przez Pana LUCJUSZA ENGLA

L.P	NAZWA APARATURY	Rok wykonania
1.	Automatyczna maszyna do pokrywania płyt szklanych emulsją światłoczułą	1957
2.	Monochromator podwójny typu Van Cittert o dużym strumieniu świetlnym	1959
3.	Sensytometr otworkowy	1960
4.	Densytometr do pomiaru gęstości optycznej na dużych polach dla przem. graf.	1961
5.	Wywoływaczka sensytometryczna obrotowa, wahadłowa	1962
6.	Granulometr porównawczy	1963
7.	Rezolwometr	1965
8.	Sensytometr z densytometrem optycznym wzorcowym i migawką grawitacyjną	1972
9.	Migawka szczelinowa długich czasów	1973
10.	Emulsyfikator 4-pozycyjny dla przemysłu fotochemicznego (10 szt.)	1975
11.	Wywoływaczka przemysłowa dla dużej liczby próbek	1976
12.	Mini model maszyny wywołującej z wymuszonym obiegiem roztworów	1976
13.	Wywoływaczka przemysłowa wg normy ISO	1977
14.	Maszyna (na ścianie) do nanoszenia emulsji fotograficznej na folię	1978
15.	Adaptacja mikrodensytometru do pomiaru gęstości optycznej w punkcie rastr.	1978
16.	Urządzenie do naświetlania klinów sensytometrycznych z wymienną krzywką	1979
17.	Maszyna stołowa do nanoszenia emulsji fot. na wąską folię	1983
18.	Budowa sensytometrów do ekspozycji próbek „na mokro”	1984
19.	Adaptacja i automatyzacja mikrodensytometru do precyzyjnych pomiarów	1986
20.	Budowa komparatorów napięcia do sterowania syntezy dwustrumieniowej	1986
21.	Wykonanie termostatów do syntezy emulsji	1975-84
22.	Wykonanie stanowiska do dwustrumieniowej syntezy emulsji w skali półtechn.	1988
23.	Adaptacja densytometru do pomiarów gęstości optycznej w świetle równoległym	2000

Moim zdaniem współpraca Pana Lucjusza Engla z naszym Zakładem jest wzorowym przykładem kontaktów pracowników naukowych z pracownikami technicznymi. Współpraca ta, niewątpliwie dzięki m.in. zdolnościom, fachowej wiedzy i wysokiej kulturze osobistej Pana Lucjusza, układała się przez cały czas harmonijnie i efektywnie. Po podjęciu decyzji o konieczności wykonania jakiegoś urządzenia lub przyrządu, jego przeznaczenie i zasada działania były opisowo przedstawiane Panu Lucjuszowi wraz ze szkicami odręcznymi konstrukcji oraz wymiarami. Pan Lucjusz rozważał i analizował przedstawione mu zadanie, uzgadniał swoje propozycje i poprawki, zasiadał przy desce kreślarskiej i przekładał zamysł urządzenia na język technicznych rysunków konstrukcyjno-warsztatowych, według których sam je wykonywał zgrupadziw-

Uroczysta wigilia w Zakładzie Fototechniki (1996). Prof. T.Luty (z lewej) dzieli się oplatkiem z Panem Lucjuszem Englem.



sunkowo drogie urządzenia najniższym kosztem. Jest Pan Lucjusz przy tym człowiekiem bardzo skromnym, zdyscyplinowanym, wysoce uczciwym i prawym. Nie znosił marnotrawstwa i prowizorki, a będąc koleżeńskim i zawsze skorym do pomocy, bardzo wiele drobnych napraw i remontów wykonywał z własnej inicjatywy, bez oczekiwania na jakiegokolwiek polecenie. Jesteśmy niewypłacalnymi dłużnikami Pana Lucjusza, bowiem sztywne taryfikatory i siatki płac nigdy nie pozwoliły nam, pomimo naszych usilnych starań, tak wynagradzać tego wybitnego fachowca, jak na to zasługiwał.

Poza sprawami zawodowymi, trzeba wspomnieć o działalności sportowej Jubilata. Jego „złota rączka” świetnie operowała także rakieta tenisową. Jego precyzyjna gra i postawa „fair play” zaowocowały sukcesami na kortach tenisowych. Był działaczem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, przez 5 lat kierownikiem sekcji tenisowej i instruktorem, za co wyróżniono go Złotą i Srebrną Odznaką TKKFu.

Za swoją wzorową pracę Pan Lucjusz Engel został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Politechniki, Odznaką „Budowniczy Miasta Wrocławia”, wieloma innymi jubileuszowymi Medalami i Odznaczeniami oraz wieloma nagrodami i dyplomami za konstrukcję aparatury naukowo-badawczej. Jest współautorem jednego patentu.

Drogi Jubilacie! My – Twoi współpracownicy i Przyjaciele jesteśmy wdzięczni Ci za to, że mieliśmy satysfakcję i szczęście przez wiele lat współpracować, obcować z Tobą i korzystać z Twoich talentów, umiejętności i życzliwości. Z okazji Twojego pięknego Jubileuszu najserdeczniej życzymy Ci dobrego zdrowia, wielu radości i zadowolenia z tego, czego w swoim życiu dokonałeś.

Ad multos annos!

Adam Zaleski

szy potrzebne materiały. Miał stworzony przez siebie magazyn, stale uzupełniany, a materiały, których nie posiadał, nierzadko zdobywał drogą handlu wymiennego z innymi warsztatami Politechniki, mając z wieloma z nich stałe kontakty koleżeńskie. W ten sposób powstawały unikalne aparaty i urządzenia wykonywane dla Katedry i Zakładu Fototechniki, dla przemysłu krajowego, a nawet na eksport. Poza działalnością konstruktorską przez cały okres swojej pracy Pan Lucjusz wykonywał niezliczone drobne i większe prace związane z adaptacją aparatury do ćwiczeń i prac dyplomowych oraz prac badawczych pracowników Katedry i Zakładu.

Było to możliwe dzięki wyjątkowym, dziś rzadko już spotykanym, cechom charakteru Pana Lucjusza – jego pracowitości, systematyczności, niezwykłej precyzji wykonywania wszystkich czynności, wysokiej odpowiedzialności i rzadko spotykanej gospodarności, co pozwoliło Zakładowi kreować sto-

Plan zagospodarowania stołówki „Akademickiej”

Zobaczyć Paryż i ... najeść się

Od początku roku akademickiego stołówka pracownicza działa na nowych zasadach. Została przejęta w użytkowanie na podstawie umowy dzierżawy przez Klub Sportowy AZS „Politechnika Wrocławska”. Jak informuje pan Piotr Gawroński (KS AZS „PWr”), za podstawowy cel swojej działalności Klub uznał prowadzenie stołówki dla studentów i pracowników uczelni. W związku z wprowadzeniem dopłat do posiłków dla studentów PWr (z funduszu pomocy materialnej dla studentów) wprowadzono nowy system rejestracji sprzedaży kart abonamentowych. Polega on na komputerowej ewidencji wydawanych kart (dane studentów, ilość wykupionych obiadów w miesiącu). Planowane jest wprowadzenie systemu ewidencji sprzedaży opartego na kartach

elektronicznych (zbliżeniowych lub chipowych).

KS AZS „Politechnika Wrocławska” przeprowadził kilka remontów w budynku stołówki. Latem 2000 roku przed uruchomieniem stołówki odmalowano większość pomieszczeń, naprawiono schody prowadzące na salę jadalną, wymieniono ladę, na której wydaje się posiłki. W listopadzie i grudniu gruntownie wyremontowano tzw. „małą salę”: zmieniono jej wystrój, wymieniono sufit wraz z oświetleniem, instalację elektryczną, zainstalowano system przeciwpożarowy, zamontowano w oknach żaluzje. W obu salach jadalnych znalazły się nowe stoły i krzesła.

Następnym etapem prac modernizacyjnych jest remont toalet. Będzie on prowadzony w marcu i kwietniu br.

Zmiany organizacyjne i prace remontowe w budynku stołówki mają na celu poprawę obsługi jej klientów. Oprócz sprzedaży obiadów w ofercie jest organizacja imprez okolicznościowych i obsługa gastronomiczna konferencji organizowanych na

uczelni. Planowane jest też uruchomienie całodziennego bufetu i udostępnianie (w okresie letnim) tarasu stołówki.

Po pierwszym okresie zaniepokojenia, czy zmiany nie pogorszą warunków korzystania z niej, pracownicy są zadowoleni. Nie zdarzyło się nam odnotować krytyki. Aby upewnić się, czy tak jest rzeczywiście, zwróciliśmy się do czołowego eksperta – stołówkologa.

Jest nim oczywiście dr inż. Jerzy Kolancko (WPPT), który żywo interesuje się sprawami żywienia, a postulaty, które przedstawiał już na łamach „Pryzmatu”, to śmiało wizje godne XXI wieku. Czy jest usatysfakcjonowany?

Z zadowoleniem odnotował on przeprowadzoną modernizację oraz fakt, że obsługa dysponuje komputerem do ewidencjonowania kart.

Jego krytyczne uwagi wynikają natomiast z faktu, że ze stołówki korzystają także (nawet głównie) studenci, którzy otrzymują dofinansowanie do posiłków i dzięki temu płacą za obiad tylko 4,50 zł. Uważa, że cena obiadu dla pracowników (8 zł) jest zbyt wygórowana, dlatego obecnie rzadko jada je w stołówce.

Nasz ekspert lubi zjeść nie tylko smacznie, ale i tanio. Dlatego proponuje, by wprowadzić program ewidencji klientów z podziałem na klasy czy grupy wg zarobków i od tego uzależnić opłatę za posiłek. (Nie wyjaśnił jednak, czy do zarobków należy doliczać inne dochody np. z prac zleconych, nadgodzin etc. i czy należy brać pod uwagę tylko zarobki pracownika, czy dochód na osobę w rodzinie.)

Dr Kolancko chciałby ponadto, aby w stołówce była możliwość wyboru: zjedzenie pełnego obiadu lub tylko drugiego dania, z przystawkami i deserem lub bez. Chciałby też mieć możliwość wypicia (za drobną opłatą) kawy lub herbaty na miejscu, a w ciepłe dni – posiedzieć na stołówkowym tarasie. Za wzór stawia stołówkę, z jakiej korzystał w Paryżu (patrz zdjęcie). (ml)

Dr inż. Jerzy Kolancko (WPPT) przy posiłku w paryskiej stołówce



Podkomisja ds. Turystyki Koła Emerytów i Rencistów

Harmonogram wycieczek

Podkomisja ds. Turystyki Koła Emerytów i Rencistów ustaliła już harmonogram wycieczek na sezon wiosenno-letni. Planowane są następujące imprezy:

- 22-23 marca – Częstochowa (organizator: Danuta Wiech),
- 24 kwietnia – Poznań – wystawa impre-

sjonistów (organizator: dr inż. Izabela Hudyma),

- 9 maja – Wrocław wielki, większy, największy (organizator: doc. dr Wacław Wdowiak),
- 31 maja – 2 czerwca – Cieplice (organizator: inż. Tadeusz Wróbel),
- 19-21 czerwca – Wieliczka, Łańcut, Przemyśl, Krasiczyn, Wiślica (organizator: dr inż. Izabela Hudyma),
- lipiec – Pszczyna (organizator: Danuta Wiech).

Wycieczka może zostać odwołana z powodu wydarzeń losowych lub gdy zgłosi się na nią mniej niż 30 osób.

Prawo do korzystania z wycieczek mają emeryci, renciści, ich małżonkowie i dzieci pozostające na ich utrzymaniu oraz uprawnione wdowy po emerytach i rencistach. O ile organizatorzy dysponują wolnymi miejscami, w wycieczce mogą wziąć udział także inne osoby, które jednak muszą pokryć pełny koszt uczestnictwa w imprezie. Listę na pierwszą wycieczkę w roku ustala się wg kolejności zgłoszeń. W zapisach na kolejne wycieczki pierwszeństwo mają te osoby, które nie uczestniczyły w poprzednich imprezach. □



STYPENDIA DLA DOKTORANTÓW

Czesław M. Rodkiewicz Scholarship Foundation organizuje w bieżącym roku drugą edycję konkursu na stypendia dla polskich doktorantów. Dotację (w wysokości 2.500 dolarów kanadyjskich na osobę) otrzymają dwie wybrane osoby. W ubiegłym roku, w pierwszej edycji konkursu, fundacja przyznała stypendia Agnieszce Ulatowskiej-Jarży (WPPT PWr) i Janowi Kowalickowi.

Kandydaci muszą być obywatelami polskimi, na stałe mieszkającymi w Polsce, posiadającymi dyplom ukończenia uczelni wyższej w Polsce i studiującymi na polskiej uczelni w celu uzyskania stopnia doktora w dziedzinie powiązania techniki inżynierskiej z naukami medycznymi (poza inżynierią genetyczną związaną z klonowaniem ludzi lub ich organów). Warunkiem koniecznym do złożenia podania jest otwarty przewód doktorski.

Podczas selekcji kandydatów będzie brany pod uwagę temat pracy doktorskiej oraz jej wpływ na naukę, osiągnięcia akademickie aplikanta oraz opinie promotora i dwóch niezależnych pracowników naukowych.

Procedura składania wniosku przedstawia się następująco:

- Należy dokładnie zapoznać się z procedurą złożenia wniosku i formularzem zgłoszeniowym.

- Formularz należy wypełnić czytelnie, pismem drukowanym lub maszynowym, wypełniając wszystkie rubryki.

- Należy przeczytać oświadczenie i podpisać formularz.

- Dołączyć dodatkowe dokumenty:

- certyfikowana kopia dyplomu (dyplomów),
- certyfikowana strona ostatniej strony indeksu,
- opinia promotora (150 słów),
- dwie opinie samodzielnych pracowników naukowych – 150 słów (opinie recenzentów będą uwzględnione),
- zaświadczenie z uczelni potwierdzające otwarcie przewodu doktorskiego,
- curriculum vitae.

- Należy opisać doświadczenia, które są robione z udziałem zwierząt (150 słów).

- Wszystkie dokumenty muszą być przesłane bezpośrednio pod adresem Zarządu Fundacji w Edmonton w Kanadzie.

- Przesłane dokumenty nie będą zwracane, lecz zostaną zniszczone po rozpatrzeniu wniosków.

Formularze aplikacji są dostępne w Dziale Współpracy Międzynarodowej (A-1, pok. 146, mgr inż. Elżbieta Mazurek, tel. 28-46). Wypełnione formularze aplikacyjne oraz wymagane dokumenty należy wysłać na adres kanadyjski do dnia **30 kwietnia 2001 r.** (decyduje data stempla pocztowego). Zarząd podejmie decyzję we wrześniu br.

Zainteresowani kandydaci proszeni są o kontakt pod adresami:

Gregory J. Rudolf, President

177 Heritage Drive

St. Albert, AB T8N 6S2 Canada

E-mail: Calred@powersurfr.com

lub:

Wojciech Kalita, Board Director

ul. Smoleńskiego 27a m. 43

01-698 Warszawa, Polska

E-mail: wkalita@ippt.gov.pl

Informacje z Biblioteki Głównej

„Amnestia”

W dniach 19 – 21 kwietnia 2001 roku zapraszamy do Bibliotek Politechniki Wrocławskiej wszystkich czytelników, którzy zapominają o obowiązku oddawania książek w terminie. Jest to jedyna okazja, aby rozliczyć się z Bibliotekami nie płacąc kary.

W ubiegłym roku, podczas podobnej akcji z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, na półki Bibliotek wróciło około 1300 woluminów.

Te swoiste „dni dobroci” dla czytelników **nie zwalniamy z terminowego oddawania książek** do Bibliotek przez cały rok!

GIEŁDA KSIĄŻEK

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych w dniach od 26 marca do 6 kwietnia 2001 roku do Biblioteki Głównej na:

Giełdę książek

z różnych dziedzin wiedzy

Za symboliczną złotówkę oferujemy książki wycofane z naszych zbiorów.

Jak co roku, giełda odbędzie się w Bibliotece Głównej, na III piętrze budynku A-1 (wejście klatką schodową „b” od ul. Norwida), w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰. (BG)

FILIA WAŁBRZYSKA

2 lutego gościliśmy w Wałbrzychu przedstawiciela najwyższej studenckiej władzy – przewodniczącego Zarządu Konwentu Uczelnianego Samorządu Studenckiego – Przemysława Wojsznisa, a także Prorektora ds. Studenckich prof. Ludwika Komorowskiego. Bardzo miło wspominamy poprzednią wizytę Pana Prorektora, który dwa lata temu uroczysto zaingurował rok akademicki w wałbrzyskiej Filii. Tym razem wraz z kierownikiem Samodzielnej Sekcji ds. Studenckich mgr inż. Andrzejem Ostoją-Soleckim był on gościem Samorządu Studenckiego. Na spotkaniu byli też przedstawiciele Rady Mieszkańców Domu Studenckiego, AZS-u i innych organizacji działających wśród studentów. Przybył również członek Zarządu KUSS PWr – Krzysztof Braja oraz przedstawicielka Samorządu Studenckiego Filii w Legnicy – Małgorzata Psula. W czasie spotkania mówiono o sukcesach, ale i problemach, które zdarzają się codziennie w środowisku wałbrzyskich, legnickich i wrocławskich żaków. Prorektor Ludwik Komorowski okazał się znakomitym partnerem w dyskusji o problemach studenckich, zarówno dużych, jak i małych, bardzo uciążliwych dla wszystkich studentów. Wiele kwestii zostało wyjaśnionych od razu. Czy podobne spotkania nie mogłyby odbywać się częściej?

- Zawsze cieszy nas fakt, gdy wśród ciągle niewielkiej grupy działaczy studenckich spotykamy studentów pierwszego roku. Spodziewamy się, że duże sukcesy będzie miała studentka pierwszego roku Wydziału Mechaniczno-Energetycznego Katarzyna Konarska, która już po pierwszym semestrze pracy w Samorządzie Studenckim Filii została naszą kandydatką do Parlamentu Studenckiego RP.

- Trwa kampania wyborcza do władz Zarządu Konwentu Studenckiego Filii. Aktualnie władzę w Konwencie sprawuje jego wiceprzewodniczący Ronald Osych. Dotychczasowa przewodnicząca Aneta Baran po raz ostatni reprezentowała ZKS Filii na spotkaniu z prorektorem L. Komorowskim, ponieważ obecnie kontynuuje studia we Wrocławiu. Jej odejście to wielka strata dla samorządu filialnego. Kontynuacja studiów na kierunku magisterskim jest jednak najważniejsza. Chwalimy to, ale żałujemy, że nie zostawiła sobowtóra.

- 20 lutego odbyła się „posesyjna” dyskoteka, a 27 lutego impreza „ostatkowa”. Jak zwykle organizatorem imprez był Samorząd Studencki Filii. Rozłado-

Dokończenie na stronie 36

FILIA WAŁBRZYSKA

Dokończenie ze strony 35

wano sesyjne napięcia i zakończono wcale nie huczny karnawał. Było po prostu wesoło i sympatycznie.

• **Pierwszego marca** odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Impreza „Krzyśków” (Jakackiego i Żałobki) na stałe znalazła się w harmonogramie życia kulturalnego studentów Filii. Przychodzą też studenci innych uczelni. Organizatorzy zapowiadają nowości – nie tylko filmowe. Chcą też zapraszać znawców kina i aktorów. 1 marca obejrzano filmy Woody’ego Allena „Miłość i śmierć” oraz „Bierz forsę i w nogi”. Kolejne spotkanie odbyło się w dniu szczególnym dla wszystkich pań – **8 marca!**

• Dyrekcja Filii zorganizowała dla 19 pracowników kurs komputerowy. W dniach **10-17 lutego** w pracowni komputerowej Filii byli tylko „zaawansowani wiekiem” studenci – pracownicy. Pracownicy szkolącej firmy przez 70 godzin uczyli obsługi komputera w środowisku Windows i Office. Wszyscy ukończyli kurs z pozytywnym wynikiem.

• Dyrekcja Filii dba o kształcących się pracowników. Z satysfakcją donosimy, że dwie osoby zatrudnione w Laboratoriach Filii uzyskały dyplomy inżynierskie: pan Krzysztof Drozdowski ukończył zaoczne studia inżynierskie na Wydziale Mechanicznym PWr na specjalności *Mechanika i budowa maszyn*, a pani Grażyna Żurawska uzyskała dyplom inżyniera w specjalności *Proekologiczne Technologie Chemiczne* na Wydziale Chemicznym.

• Po wielu organizacyjnych spotkaniach i dopracowaniu w szczegółach wszystkich spornych kwestii **14 marca** rozpoczynają się Akademickie Mistrzostwa Miasta Wałbrzycha. Sportowe zmagania wałbrzyskich studentów potrwać aż do **23 maja**, kiedy odbędzie się prestiżowy Wielobój Rektorski (bronimy tu tytułu). Patronat nad mistrzostwami przyjął, podobnie jak w roku ubiegłym, prezydent Wałbrzycha – Stanisław Kuźniar. Patronat medialny objęły: „Tygodnik Wałbrzyski”, „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie”, „Nowa Wałbrzyska” i „Twoje Radio Wałbrzych”. Celem mistrzostw jest promowanie nowych dyscyplin sportowych i rekreacji fizycznej wśród studentów oraz integracja wałbrzyskiego środowiska akademickiego.

• „Turystyczne Łaziki” Wałbrzyskiej Filii przed kolejnym wyzwaniem! Od **27 kwietnia do 2 maja** mają w planach zdobywanie Tatr. W wyjeździe do Zakopa-

Dokończenie na stronie 37

Jubileusz Politechniki Warszawskiej

Politechnika Warszawska obchodzi w tym roku jubileusz 175-lecia swego istnienia. Uczelnia, która pod swą obecną nazwą działa od 1915 r., kontynuuje działalność Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego utworzonej w roku 1826 w Warszawie staraniem Stanisława Staszica. Nawiązuje też do sięgającej 1895 r. tradycji Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda.

Szkoła Przygotowawcza po krótkim czasie osiągnęła poziom właściwego Instytutu Politechnicznego. Decyzją władz carskich instytut został zlikwidowany w 1831 r., po upadku powstania listopadowego.

Dopiero w roku 1897 car Mikołaj II wyraził zgodę na ponowne otwarcie Instytutu Politechnicznego. Został on otwarty 8 czerwca 1898 r., a w trzy lata później przeniósł się do własnych budynków. Zajęcia odbywały się jednak w języku rosyjskim.

Szybko podjęto walkę o prawo do nauczania w języku polskim. Studenci zorganizowali strajk, po którym Instytut został zamknięty na trzy lata. Po jego powrotnym uruchomieniu w 1908 r. był on bojkotowany przez młodzież polską, gdyż językiem wykładowym był nadal rosyjski. Dla tych, którzy nie mogli wyjechać na studia za granicę, zorganizowano wykłady prowadzone przez Wydział Techniczny Towarzystwa Kursów Naukowych. Zajęcia te prowadzili późniejsi profesorowie Politechniki Warszawskiej.

Bezpośrednio po wybuchu I wojny światowej znaczna część majątku Instytutu Politechnicznego została wywieziona w głąb Rosji. Mimo to natychmiast po wkroczeniu do Warszawy wojsk niemieckich przystąpiono do starań o wznowienie działania politechniki. Już 15 listopada 1915 r. nastąpiło otwarcie uczelni noszącej od tego dnia na-

zwę Politechniki Warszawskiej, której pierwszym rektorem został prof. Zygmunt Straszewicz. Tego samego dnia ponownie otwarto również Uniwersytet Warszawski.

W czasie pierwszej uroczystości jubileuszowej, która odbyła się 4.01.2001 r., Rektor PW prof. Jerzy Woźnicki ogłosił dokument uchwalony przez Senat Uczelni – „Misję Politechniki Warszawskiej”.

*(na podstawie
Miesięcznika Politechniki Warszawskiej,
luty 2001)*

II Karnawałowy Bal Górnika

Wydział Górniczy dba o tradycję. Jednym z jej przejawów były organizowane od początku istnienia Wydziału wielkie bale barbórkowe. Największą skalę osiągnęły one w latach siedemdziesiątych: uczestniczyło w nich nawet po 1000 osób. Były wielką atrakcją Wrocławia, a zdobycie zaproszenia na taką zabawę było wielkim sukcesem towarzyskim. Po latach przerwy powrócono do sprawdzonego pomysłu.

W dniu 17 lutego 2001 r. w Stołowce Akademickiej odbył się już po raz drugi Karnawałowy Bal Górnika zorganizowany przez Wydział Górniczy i Stowarzyszenie Absolwentów. Zarówno bal zorganizowany w roku 2000, jak i obecny, miały mniejszą skalę niż niegdyś. W tegorocznej imprezie brało udział ponad 200 osób – pracowników, studentów i absolwentów. Bal otworzyła pani prof. Monika Hardygóra, dziekan Wydziału, która podkreśliła jego integracyjną rolę. Zabawa była przednia i trwała do rana. Kulminacyjnym jej punktem był występ zorganizowanego ad hoc spośród obecnych na sali pracowników i absolwentów chóru górniczego, który o północy zaśpiewał tradycyjne pieśni górnicze. W tym momencie nie był potrzebny nawet zespół muzyczny, który całą noc podrywał wszystkich uczestników do tańca.

Marek Sikora

uSUnięto Butle z INstytutu

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej w ramach programu interwencyjnego SUBIN przyznała środki na ponowne uruchomienie centralnej instalacji azotowej w Instytucie Techniki Mikrosystemów Politechniki Wrocławskiej. Subwencję wynoszącą 13.800 zł wykorzystano na zakup sprężarki do generatora azotu pracującego w centralnej instalacji azotu technologicznego.

Uruchomienie centralnej instalacji z generatorem azotu z powietrza umożli-

liwia utrzymanie ciągłości procesów technologicznych, prowadzenie badań technologicznych w atmosferze azotu o czystości lepszej niż 6N (99,9999%). Jednocześnie zastosowanie systemu generatora N₂ pozwala na bardzo duże oszczędności w utrzymaniu laboratorium, oceniane jako 50.000 zł w skali roku (koszt instalacji, transportu i obsługi butli azotowych).

(mt)



KLUB SPORTOWY AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Bal sportowca

Stało się tradycją, że w karnawale KS AZS PWr organizuje Bal Sportowca. W tym roku odbył się on 24 lutego w stołowce „Akademickiej”. Wśród około pięciuset uczestników znaleźli się: prorektor PWr dr Ludomir Jankowski, dyrektor administracyjny PWr Andrzej Kaczkowski, dyrektor Biura Sportu Urzędu Marszałkowskiego Remigiusz Leńczyk, kierownik Biura Sportu Urzędu Marszałkowskiego Waldemar Biskup, prezes KS AZS PWr Andrzej Jaroch, Prezes Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Zygmunt Sutkowski, prezes Okręgowego Związku Brydża Sportowego Jerzy Neter oraz przedstawiciele sponsorów wspierających klub. Wiceprezes ds. Sportu Studenckiego KS AZS PWr Dariusz Cieślak wraz z Januszem Kołodziejem (pracownikiem regionalnej telewizji TV5) poprowadzili poloneza rozpoczynającego bal. Potem były już bardziej swobodne tańce (zdjęcia na IV stronie okładki) i ciesząca się dużym powodzeniem loteria fantowa.

Wzorem lat ubiegłych impreza ta była okazją do ogłoszenia wyników dwóch przeprowadzanych co roku plebiscytów.

Zwycięzcami **Plebiscytu na najlepszego studenta sportowca** zostali:

I miejsce – Rafał Owczarek (wioślarstwo, III rok Wydz. IZ),

II miejsce – Andrzej Kędziora (pływanie, II rok Wydz. Chem.),

III miejsce – Paweł Wierciński (siatkówka, V rok Wydz. IZ),

IV miejsce – Jarosław Girulski (tenis stołowy, V rok Wydz. Mech.),

V miejsce – Przemysław Głodek (piłka nożna, V rok Wydz. IZ).

A oto wyniki **Plebiscytu na najlepszego sportowca (wyczynowego) KS AZS PWr:**

I miejsce – Paweł Rańda (wioślarstwo) oraz – Cezary Balicki i Adam Żmudzkiński (brydż sportowy)

III miejsce – Paulina Narkiewicz (tenis stołowy)



Najlepsi studenci-sportowcy (od lewej): P. Głodek, J. Girulski, P. Wierciński, A. Kędziora i R. Owczarek



Nagrody dla najlepszych sportowców wyczynowych. Od lewej: żona C. Balickiego, P. Rańda, S. Gołębiowski, J. Skrzypczak (trener P. Narkiewicz)



Nagrody wręczali (od lewej): wiceprezes P. Gawroński, prezes A. Jaroch, prorektor L. Jankowski, dyr. A. Kaczkowski.

IV miejsce – Stanisław Gołębiowski (brydż sportowy)

V miejsce – Dariusz Kiełb (tenis stołowy).

Laureaci otrzymali pamiątkowe puchary i nagrody finansowe. Złożono też gratulacje 25 trenerom współpracującym z KS AZS PWr.

Zabawa trwała do rana.

Fot: Ewa Ostańkiewicz

FILIA WAŁBRZYSKA

Dokończenie ze strony 36

nego weźmie udział 40 osób. Trwa dobra passa grupy turystycznej – nasze firmowe koszulki z napisem „Politechnika Wroclawska” wiszą w kilku znanych polskich schroniskach. Ze szczególnym sentymentem wspominamy Bieszczady i schronisko „Pod Małą Rawką”. Czy tym razem koszulka znajdzie się na Kasprowym Wierchu?

• Nastąpiła zmiana na stanowisku zastępcy dyrektora filii ds. administracyjnych i technicznych. Pełniący od 18 lat tę funkcję dr inż. Ryszard Starosta przeszedł na inne odpowiedzialne stanowisko (poza uczelnią), a na jego miejsce powołano mgr. inż. Waldemara Szolca – absolwenta wałbrzyskiej filii.

• Na 22-25 marca zaplanowano we wrocławskiej Hali Ludowej Targi Edukacyjne. Dyrekcja Filii spodziewa się, że prezentacja dorobku i aktualnego stanu Uczelni doprowadzi do jeszcze większego zainteresowania studiami na naszej Alma Mater. 23 marca był Dniem Filii Wałbrzyskiej. Zależało nam na jak najlepszym przedstawieniu się potencjalnym studentom. Opiekę organizacyjną nad naszym punktem informacyjnym objął Samorząd Studencki. □

NA WYDZIAŁACH

ARCHITEKTURA

28.02.2001 r. na posiedzeniu Rady Wydziału przyjęto prace doktorskie:

– mgr. inż. arch. Jerzego Gomółki na temat: „Znaczenie naroża w tworzeniu i percepcji dzieła architektury”,

– mgr inż. Anny Wojtas na temat: „Rola obiektów użyteczności publicznej w integracji społecznej osób niepełnosprawnych”,

– mgr. inż. arch. Sebastiana Wróblewskiego na temat: „Rezydencje szlacheckie i magnackie ziemi częstochowskiej od XVII do początku XX wieku”

oraz wyznaczono terminy ich publicznych obron.

• Wszczęto przewody doktorskie:

– mgr inż. arch. Anny Starczyńskiej na temat „Idea przestrzeni w projektach domów R. M. Schindlera”,

– mgr inż. arch. Małgorzaty Zając na temat „Strefa wejściowa w zespołach mieszkaniowych i jej rola w dobie integracji” oraz wyznaczono ich promotorów.

• Wyznaczono recenzentów pracy doktorskiej mgr inż. arch. Hanny Golasz-Szołomieckiej.

Dokończenie na stronie 38

NA WYDZIAŁACH*Dokończenie ze strony 37*

- Zmieniono promotora pracy doktorskiej mgr historii sztuki Małgorzaty Wójtowicz.
- Pozytywnie zaopiniowano wnioski o zatrudnienie osób na podstawie umowy-zlecenia do prowadzenia zajęć z rysunku w Katedrze Rysunku, Malarstwa i Rzeźby oraz w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby I-12.
- Ogłoszono konkurs na stanowisko adiunkta lub asystenta w Katedrze Projektowania Architektury Mieszkaniowej.
- Pozytywnie zaopiniowano dokumenty związane z Maturą 2002 – w sprawie przedmiotów obowiązkowych i wybranych. Zaproponowano, by do tych przedmiotów dodać historię sztuki i filozofię.

CHEMIA

20 grudnia 2000 r. na posiedzeniu Rady Wydziału na wniosek prodziekana prof. Andrzeja Matyni zatwierdzono tematy prac dyplomowych studentów V roku studiów dziennych magisterskich realizowanych w roku akademickim 2000/2001. Zostały one wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez rady kierunków kształcenia wydziału.

- Pozytywnie zaopiniowano przedłożony przez prof. Józefa Głowińskiego (dyrektora Instytutu Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych) wniosek o nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowo-techniczne dla zespołu, w skład którego wchodzi pracownicy Politechniki Wrocławskiej, Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Zakładów Chemicznych LUBON S.A. Przedmiotem ich pracy było „Wdrożenie nowej metody produkcji nawozów typu PK i NPK granulowanych przez zgniatanie”.

- Powołano komisje do wszczęcia postępowań w sprawach:

- nadania tytułów naukowych profesorów dr hab. Danucie Michalskiej-Fąk z Instytutu Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich i dr hab. Stefanowi Zielińskiemu z Instytutu Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych,
- wszczęcia przewodu habilitacyjnego dr Grażyny Wójcik z Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej.

- Poparto wnioski komisji o:
 - dopuszczenie dr Lucyny Firlej do kolokwium habilitacyjnego,
 - powołanie prof. dr hab. Pawła Kafarskiego na stanowisko profesora zwyczajnego,
 - wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego w sprawie powołania dr hab.

*Dokończenie na stronie 39***Tańce świata**

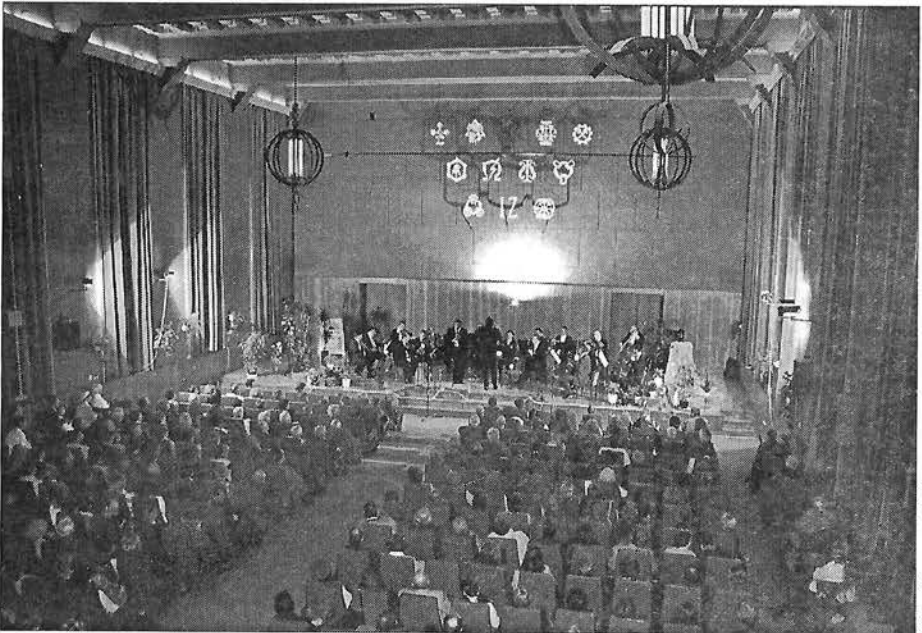
Koncerty organizowane przez Zakład Usług Socjalnych PWr cieszą się niesłabnącą popularnością. Donosi o tym już nawet wrocławska prasa. W „Słowie Polskim” z dnia 26 lutego 2001 r. znajdujemy tekst autorstwa Jędrzeja Opolczyka, który pisze:

W sobotę (24 lutego) w auli Politechniki Wrocławskiej odbył się koncert karnawałowy „Tańce Świata”. Publiczność była oczarowana występem Gliwickiej Orkiestry Kameralnej pod batutą dyrygenta Michała Nesterowicza. Słuchając znanych utworów z całego świata i popisów klawecisty Wojciecha Mrozka pomyślałem sobie, że pew-

nie już minął okres dominacji zespołów muzycznych, które stać tylko na najwyższe decybele.

Na program koncertu złożyło się ponad dwadzieścia opracowań popularnych utworów m.in. *Taniec Greka Zorby, Śmiech Samuela, Tango argentyńskie, Tańce bałkańskie, Taniec węgierski* Brahmsa. W trakcie występu zespół łączył muzykę klasyczną z elementami muzycznego kabaretu, posługiwał się oryginalnymi instrumentami i nawiązywał dialog z publicznością, która świetnie się bawiła (jak to w karnawale!).

Teraz oczekujemy na inny w nastroju Koncert Wielkopostny. (hw)

Kwiaty dla dyrygenta Michała Nesterowicza*W auli PWr nie było wolnych miejsc*

Dział Współpracy Międzynarodowej informuje...

W lutowym numerze „Biuletynu Informacyjnego” Działu Współpracy Międzynarodowej znajdujemy szereg interesujących ofert.

- Stypendia Fundacji im. Stefana Batorego przewidziane dla młodych pracowników nauki mogą być przyznane na okres od 1 do 6 miesięcy. Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 1.000 \$ miesięcznie. Preferowani będą kandydaci spoza dużych ośrodków akademickich, wyjeżdżający po raz pierwszy na staż zagraniczny.

Formularze wniosków i materiały informacyjne można uzyskać pod adresem: Fundacja im. Stefana Batorego, ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 Warszawa, e-mail: awasilewska@batory.org.pl, www.batory.org.pl/program/akademicki (w pliku rtf lub pdf).

Termin składania wniosków upływa 31.03.2001 r.

- Northern Institute of Technology (sponsorowany przez firmy z terenu Północnych Niemiec) oferuje dwuletnie stypendia osobom posiadającym tytuł inżyniera, zainteresowanym uczestnictwem w programie NIT w następujących dziedzinach:

- mechatronika,
- systemy informacji i komunikacji,
- technologia informacji i mediów,
- inżynieria procesowa,
- międzynarodowe zarządzanie produkcją.

Bliższe informacje są dostępne w sieci: www.nithh.de. Ostateczny termin składania aplikacji mija 31.03.2001 r.

- Krajowa Administracja Programu Stypendialnego NATO ogłosiła III konkurs o naukowe stypendia NATO. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 15.04.2001 r. Formularz ankiety i regulamin można otrzymać pod adresem: Krajowa Administracja Programu Stypendialnego NATO, Ośrodek Przetwarzania Informacji, Al. Niepodległości 188b, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 355, http://www.opi.org.pl/pl_nat.htm.

W programie stypendialnym NATO mogą uczestniczyć osoby posiadające stopień doktora, które nie przekroczyły 40. roku życia i uzyskały doktorat nie wcześniej niż w ciągu ostatnich 5 lat od daty złożenia wniosku.

Co roku przeprowadzane są dwa konkursy, w których ostatecznym terminem

przyjmowania zgłoszeń jest 15 kwietnia i 15 października.

Kontakt: dr Maria Antosik, Krajowy Administrator Stypendiów Naukowych NATO, fax: (0-22) 825-33-19, tel. (0-22) 825-88-95, 825-72-71; e-mail: antosik@opi.org.pl, fell.nato@opi.org.pl. □

Nowy informator

W nakładzie 4000 sztuk ukazał się nowy, politechniczny *Informator dla kandydatów na studia 2001/2002*.

Zawiera zasady przyjęć na studia magisterskie i inżynierskie (dzienne, wieczorowe i zaoczne). Podano, za jaki profil klasy szkolnej kandydat na studia otrzyma dodatkowe punkty. Omówiono uprawnienia kandydatów. Obszernie zaprezentowano kierunki kształcenia na wszystkich wydziałach naszej uczelni oraz możliwości studiowania w filiach. Przedstawiono informacje o pomocy materialnej, na którą może liczyć student, o ofercie kulturalnej i o istniejących na uczelni organizacjach studenckich. Pożyteczna – nie tylko dla przyszłego studenta – jest zamieszczona lista adresów (także internetowych i e-mailowych) i telefonów wszystkich wydziałów i filii oraz Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej.

Część nakładu *Informatora* zostanie wysłana do szkół, będzie on też dostępny na Targach Edukacyjnych (22-24 marca) w Hali Ludowej. Wszyscy zainteresowani mogą nabyć go w Gmachu Głównym: w kiosku lub w pokojach 148 (Dział Nauczania) i 161 (UKR). Cena 5,- zł.

Skrót zamieszczonych w *Informatorze* materiałów można znaleźć na odpowiednich stronach internetowych PWr. □



NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 38

Ludwika Sypera i dr hab. Wacława Andrzeja Sokalskiego na stanowiska profesorów nadzwyczajnych,

- ogłoszenie konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego Politechniki Wrocławskiej w dziedzinie chemii i technologii ropy naftowej.

- Pozytywnie zaopiniowano wnioski komisji o zatrudnienie w Instytucie Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych dr Anny Trusek-Hołowni na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego oraz dr inż. Elżbiety Nowińskiej na stanowisku starszego wykładowcy.

- Pozytywnie zaopiniowano podanie prof. Witolda Charewicza o udzielenie urlopu bezpłatnego oraz podania dr Krysztyny Palewskiej, dra Franciszka Czechowskiego i dra Stanisława Lochyńskiego o przedłużenie stypendiów habilitacyjnych.

- Postanowiono przenieść dr inż. Dorotę Jermakowicz-Bartkowiak (I-27), dr Magdalenę Klakocar-Ciepac (I-26), dr inż. Jacka Łuczyńskiego (I-27) i dr inż. Iwonę Wereszczakę-Zielińską (I-3) na stanowiska adiunktów naukowo-badawczych na okres zamknięty (jednego roku) z możliwością przedłużenia (po pozytywnej opinii komisji RW) lub powrotu na dotychczas zajmowane stanowiska.

- Ogłoszono konkursy na stanowiska adiunktów naukowo-dydaktycznych w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej w specjalności *chemia fizyczna i teoretyczna* oraz w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich w specjalności *chemia analityczna*.

- Postanowiono zatrudnić dr hab. Mirosława Millera na stanowisku kierownika Zakładu Wysokotemperaturowych Procesów Chemicznych w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich, jednocześnie odwołując z tego stanowiska dr hab. Włodzimierza Szczepaniaka.

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek w sprawie przeniesienia z dniem 31.12.2000 r. na okres 1 roku czterech adiunktów naukowych: dr Edwardy Drag, dra Andrzeja Kubackiego, dr Elżbiety Broniek i dr Ireny Gerus-Piaseckiej na etaty dydaktyczne płatne ze środków Instytutu Chemii i Technologii Nafty i Węgla.

- Poparto wniosek Komisji o powołanie dr hab. Andrzeja Ożyhara na recenzenta w sprawie nostryfikacji pracy doktorskiej mgra Huberta Wojtaska.

- Na zakończenie obrad dziekan i prodziekan omówili sprawy związane z bieżącą działalnością wydziału. □

NA WYDZIAŁACH**ELEKTRONIKA**

20.12.2000 r. na posiedzeniu Rady Wydziału odbyło się kolokwium habilitacyjne i wykład habilitacyjny dr. inż. Ryszarda Zielińskiego. Kandydatowi nadano stopień doktora habilitowanego nauk technicznych z zakresu dyscypliny *Elektronika*.

• Nadano stopień doktora nauk technicznych mgr. inż. Tomaszowi Babczyńskiemu w dyscyplinie *Informatyka*.

17.01.2001 r. na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan prof. Janusz Biernat złożył gratulacje dr. hab. Andrzejowi Francikowi, który został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr.

• Otwarto przewody doktorskie mgr. inż. Marcina Kondraciuka, mgr. inż. Tomasza Guskowskiego, mgr. inż. Przemysława Ryby, mgr inż. Elżbiety Nowickiej i mgr. inż. Jana Zatopińskiego.

• Powołano komisję ds. wniosku o nadanie tytułu naukowego dr. hab. Krzysztofowi Gałkowskiemu.

• Postanowiono zatrudnić dr. inż. Tomasza Babczyńskiego na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego.

• Prof. Tadeusz Berlicki przedstawił projekt zasad studiowania na wydziale wg indywidualnego toku studiów.

• Dziekan zaapelował o zainteresowanie się Dolnośląskimi Targami Edukacyjnymi i zgłaszanie propozycji na tę imprezę.

GÓRNICZY

14.12.2000 r. Rada Wydziału wyraziła zgodę na zorganizowanie I Seminarium Doktorantów Wydziału Górniczego pt. „Zagadnienia interdyscyplinarne w górnictwie i geologii”.

• Postanowiono zorganizować w 2001 r. konferencję pt. „Kultywowanie tradycji górniczych – nowe technologie stosowane w górnictwie”.

• Wyrażono zgodę na uruchomienie studium podyplomowego „Systemy Informacji Geograficznej”.

• Jednomyślnie poparto wniosek o zatrudnienie prof. E. Wnuczaka na 1/2 etatu od 1.01. do 30.09.2001 r.

• Nadano Krzysztofowi Pradłowi stopień naukowy doktora nauk technicznych.

10.01.2001 r. Rada Wydziału wyraziła zgodę na zatrudnienie na 4/4 etatu dr inż. Wojciecha Sawickiego na stanowisku adiunkta naukowo-badawczego w Instytucie Górnictwa na okres od 1.02. do 31.12.2001 r.

07.02.2001 r. na posie-

Dokończenie na stronie 41

W nocy przy Bożym Grobie, czyli samotność przezyciężona

Święta Wielkiej Nocy za pasem. Już niedługo przygotowujemy święcone w wiklinowych koszykach. Może będą pisanki, może baranek z masła, mały chlebek i to wszystko, czego wymaga domowa tradycja przekazywana w rodzinie. Lubimy też nocą, niewidoczni dla wścibskich oczu, zajrzeć do Bożego Grobu, aby w zupełnej ciszy zdobyć się na rozmowę z Tym, który, jak mówią, wyrwał się ze szponów śmierci. Może w krąg różnych naszych rozmyślań przy Bożym Grobie warto wciągnąć Chrystusa i Jego śmierć na krzyżu, śmierć, która dokonała się w potwornym opuszczeniu, aż do zadziwiającego poczucia opuszczenia przez samego Ojca. Ten przenikliwy okrzyk Chrystusa na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27.46) coraz częściej rozumiany jest jako zapowiedź zstąpienia Chrystusa do piekieł, czyli do miejsca nieobecności Boga, zstąpienia na samo dno opuszczenia. Jak dobrze to znamy. Nie raz już czuliśmy się opuszczeni, a nieustannie przecież zmagamy się z samotnością, także tą największą, jaką jest śmierć, bo w śmierci każdy pozostaje zupełnie samotny. I staje przed nami Chrystus, i zaświadcza głębiej niż ktokolwiek inny o bliskości Boga wśród opuszczenia. Godzina śmierci, będąca równocześnie godziną zstąpienia do piekieł, jest kresem Jego uczestnictwa w losie człowieka. Dla człowieka żyjącego śmierć wydaje się krainą lęku, bezdennej samotności i opuszczenia, czymś zupełnie obcym i wrogim. Jest ona samotnością, której nie przenika żadne słowo, której nie rozświetla obecność kogoś żywego, jest w pewnej mierze synonimem „piekła”. Znany teolog kardynał Ratzinger uważa, że gdyby istniała taka samotność, do której nie przenikałoby żadne słowo, gdyby powstało tak głębokie opuszczenie, że nikt by do niego nie dotarł, wtedy mielibyśmy istotnie całkowitą samotność i lęk, który teologowie nazywają piekłem. Śmierć to po prostu samotność. Ale taka samotność, do której nie może dostać się miłość, to piekło. Przez bramę śmierci każdy przechodzi samotnie i myśl o tym przenika lękiem. Śmierć Chrystusa na krzyżu, śmierć w opuszczeniu i Jego zstąpienie do „piekieł” mówi, że Chrystus przeszedł przez bramę naszej ostatecznej i największej samotności. Zstąpił w otchłani naszego opuszczenia, lęku i ciemności. Nie dzieli Go od nas żadna przeszkoda. Dosięga nas nawet tam, gdzie jesteśmy najbardziej samot-

ni i opuszczeni. I tak oto śmierć, która równała się piekłu, traci swą przerażającą grozę. Zostaje zwyciężona przez Tego, który zstąpił w głębię otchłani. Odtąd w śmierci jest Jego życie i Jego obecność. W przedziwny sposób Jego okrzyk opuszczenia sławi Jego zwycięstwo do końca. Kiedy umieramy, On oczekuje nas w otchłani naszej śmierci.

Jeszcze raz możemy dojść do wniosku, że nie poprzestajemy jedynie na wyznawaniu życia zmarłychwstałego Chrystusa w oderwaniu od całego ludzkiego losu, ale że śmierć i życie Chrystusa jest śmiercią i życiem człowieka. I mimo że zstąpienie do piekieł jest symbolem tragizmu ludzkich dziejów, wydarzeniem, które dotyczy każdego człowieka, to jednak wydarzenie to widzimy w świetle zmartwychwstania i zwycięstwa nad potęgą śmierci. Zstąpiwszy do królestwa zmarłych Jezus wyszedł stamtąd żywy i dzięki temu wszelkie ludzkie zmaganie z mocą zła i śmierci nosi w sobie obietnicę wyjścia z otchłani.

Śmierć przestaje być przerażająca i bezsensowna. Nabiera nawet według św. Ireneusza specyficznego znaczenia. Wygnanie z rajy nie jest już według niego karą, ale wyrazem Bożego zmiłowania. Dzięki niej, a dokładniej dzięki Chrystusowemu zwycięskiemu zstąpieniu do piekieł, człowiek nie pozostaje na zawsze przestępcą, a grzech i zło nie stają się rzeczywistością nieskończoną i nieuleczalną. „Stawiając śmierć między człowiekiem a sobą, powstrzymał jego przestępstwo.” (św. Ireneusz, *Adversus haereses* III, 256. Sch 211, 460-462).

I może w nocy przy Bożym Grobie warto zanuć sobie: „O śmierci, gdzie jesteś o śmierci? Gdzie jest twój oścień, gdzie jest twe zwycięstwo?” I może warto – radość powoli zabłyśnie w sercu. Czego gorąco życzyć.

*ks. Mirosław Maliński
duszpasterz akademicki*



Podziękowania z Lasek

W czasie żałobnej uroczystości pożegnania prof. Krzysztofa Pigionia, jaka odbyła się w Sali Senatu, składano zamiast kwiatów na grób datki na pomoc dla niewidomych. Zebraną sumę 440 zł przekazano Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi, które prowadzi szkołę w Laskach.

Instytut Chemii Teoretycznej i Fizycznej, w którym powstał pomysł akcji, otrzymał z Zakładów dla Niewidomych w Laskach pismo z podziękowaniem za dar i zapewnieniem o pamięci w modlitwach.

Osobom, które chciałyby wesprzeć finansowo Towarzystwo, podajemy jego adres i numery kont:

Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi Zakłady dla Niewidomych w Laskach Laski
05-080 Izabelin,
tel. (0-22) 752-20-04, 752-20-09, fax: (0-22) 752-21-05.

Konto złotówkowe: Bank Rozwoju Eksportu S.A. w Warszawie nr 11401010-00-439958-PLNCURR01-42

Konto dewizowe: Bank PKO S.A. V O/ Warszawa nr 12401066-999694-2700-411112-001-0000. □

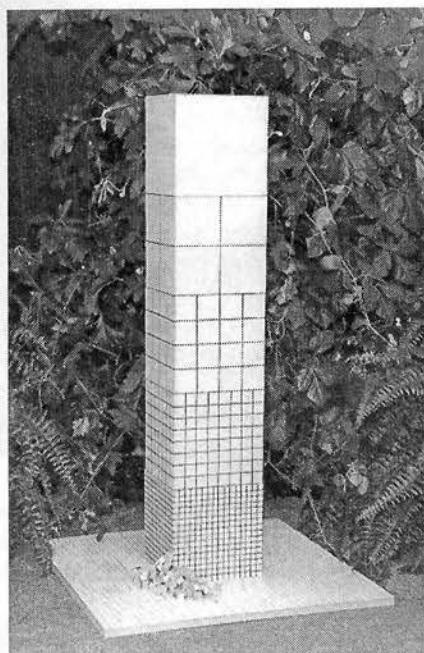
APEL

Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność”
przy Politechnice Wrocławskiej
do
członków związku, sympatyków
oraz

wszystkich osób, które podzielają opinię,
że Wydarzenia Sierpnia 1980 r. powinny
być upamiętnione
w naszym mieście
trwałym pomnikiem obeliskiem,

**o składanie dobrowolnych datków
na ten cel.**

Konto
BZ II O/Wrocław
11201665-3359-132-3210 „POMNIK”



Pomnik upamiętniający tamte dni chcemy wznieść za zgodą władz Uczelni na skwerze pomiędzy budynkami C-2 oraz C-6. Jego autorem jest Eugeniusz Get Stankiewicz. Jeśli ofiarność naszej społeczności dopisze, jego odsłonięcie planujemy w I połowie 2001 r. Pierwszy termin uległ zmianie ze względu na przedłużającą się procedurę załatwiania dokumentacji.

Apelujemy gorąco o nabywanie poprzez Komisje Oddziałowe lub bezpośrednio w Komisji Zakładowej cegiełek na ten cel.

Wrocław, 24.11.2000 r.

KOMITET HONOROWY BUDOWY POMNIKA „SOLIDARNOŚCI”

• Jerzy Buzek - przewodniczący

- Piotr Bednarz
- Janusz Biernat
- Andrzej Gelberg
- Stanisław Huskowski
- Ludomir Jankowski
- Witold Jabłoński
- Janusz Łaznowski
- Wojciech Maj
- Kornel Morawiecki
- Andrzej Mulak
- Marek Muszyński
- Sławomir Najnigier
- Andrzej Olszewski
- Kazimierz Ujazdowski
- Jan Waszkiewicz
- Andrzej Wiszniewski
- Tomasz Wójcik
- Ryszard Wroczyński

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 40

dzeniu Rady Wydziału powołano recenzentów pracy doktorskiej mgr inż. Elżbiety Liber-Madziarz.

- Powołano komisję do przeprowadzenia przewodu doktorskiego mgr inż. Elżbiety Liber-Madziarz.

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o odznaczenie Medalem Komisji Edukacji Narodowej dr. hab. inż. Jerzego Maliewskiego, prof. PWR.

- Wyrażono zgodę na uruchomienie specjalności *geoinformatyka* na kierunku *górnictwo i geologia*.

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

20.12.2000 r. na posiedzeniu Rady Wydziału powołano Wydziałową Komisję ds. Jakości Kształcenia. Jej głównym zadaniem jest prowadzenie hospitacji na zajęciach.

- Zatwierdzono 12 tematów prac dyplomowych.

- Powołano Wydziałową Komisję Akredytacyjną.

- Postanowiono zatrudnić dr. inż. Marka Molczana na etacie adiunkta naukowo-dydaktycznego w I-15.

31.01.2001 r. Rada Wydziału zatwierdziła tematy prac dyplomowych na studiach zaocznych inżynierskich i magisterskich oraz zmiany tematów prac.

- Poparto wniosek o zatrudnienie prof. Janusza Jeżowieckiego na stanowisku profesora zwyczajnego.

- Powołano komisję ds. nostryfikacji dyplomu Thomasa Lorkowskiego, który ukończył studia w Akwizgranie.

- Postanowiono powołać prof. Władysława Tomczaka z Katedry Klimatyzacji i Ciepłownictwa na stanowisko profesora zwyczajnego.

28.02.2002 r. Rada Wydziału podjęła uchwałę w sprawie zmian w programach studiów dziennych magisterskich (we Wrocławiu) oraz inżynierskich (w filiach) na kierunkach *Inżynieria Środowiska* i *Ochrona Środowiska*.

- Ustalono wysokości opłat za studia zaoczne inżynierskie i uzupełniające magisterskie oraz za powtarzanie kursów na studiach dziennych.

- Ustalono limit przyjęć na rok akademicki 2001/2002.

- Zaopiniowano wnioski o Medal Komisji Edukacji Narodowej i odznaczenia państwowe.

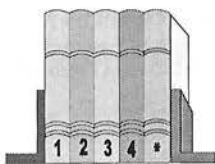
- Dziekan poinformował, że Centralna Komisja ds. Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego zatwierdziła habilitację dr inż. Józefa Bednarskiego z Katedry Klimatyzacji i Ciepłownictwa. □

KSIĄŻKI, które polecamy...

Joanna Kochanowicz

ZMP w terenie

Stalinowska próba modernizacji
opornej rzeczywistości



seria: w krainie PRL
Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2000,
cena 20 zł

Prezentowana książka jest godna uwagi z kilku powodów.

Po pierwsze, jak inne publikacje z tej serii, jest pracą doktorską. Już fakt, że dorobek doktoranta jest wart publikacji książkowej, to powód do zainteresowania. Tym bardziej, że to nie pierwsza praca robiona pod kierunkiem prof. Marcina Kuli (UW), która uzyskała taką możliwość. Jego doktorantami byli również Krzysztof Kosiński, autor publikacji „O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956” oraz Adam Leszczyński, który napisał „Sprawy do załatwienia. Listy do *Po Prostu* 1955-1957”. Z reguły wydanie tych prac było możliwe dzięki pomocy finansowej Komitetu Badań Naukowych. A są to rzeczywiście prace warte lektury. Choć autorzy urodzili się w połowie dekady gierkowskiej, zgromadzili imponujący zasób wiedzy o opisywanych problemach.

Po drugie przedstawiana publikacja, podobnie jak inne z tej serii, to solidna porcja faktów z naszej najnowszej historii. Są to, co prawda, rezultaty badań wybranych zasobów archiwalnych, pozwalają jednak zweryfikować potoczną wiedzę, która opierała się z jednej strony na sloganach, z drugiej – na jednostkowych doświadczeniach.

Joanna Kochanowicz wzięła na warsztat świat organizacji ZMP na prowincji. Czy z jej badań wynika obraz promiennych aktywistów w czerwonych chustach? Okazuje się, że to przede wszystkim obszar beznadziejności, nędzy i prymitywizmu. Poziom kadry zempowskiej w terenie ograniczył z analfabetyzmem. Czasem nie dawało się w ogóle wciągnąć w działalność jakiegokolwiek młodzieży i – żeby się wykazać – dokooptowywano ludzi w wieku niemal emerytalnym. Poziom życia uczestników młodzieżowych obozów był również bardzo niski. Np. instrukcje nakazywały, by wydawać tylko chleb czerstwy, bo tego idzie mniej. Reakcją młodych ludzi na tak kiepskie warunki bytowania były satyryczne teksty (często zresztą bardzo wulgarne), które – spisane przez pracowitego donosiela – przetrwały w archiwach.

Miarą nieprzystawalności tej organizacji do życia był jej rozpad w momencie rozluźnienia się gorsetu stalinowskiego terroru. A jednak... pewna grupa profitentów nowego układu związała się z nią uczuciowo. Nie dlatego, że korzyści były znaczące. Istotne było subiektywne poczucie awansu, przekonanie, że „nie matura, lecz chęć szczerą”, że w gruncie rzeczy w normalnym układzie nie kwalifikowaliby się nigdy na stanowiska dyrektorów, prokuratorów, lekarzy, sędziów, naukowców – a oto dane im było znaleźć się w tym wspaniałym kręgu. Tylko mało kto z nich pomyślał, że nie tylko dla niego jednego zaniżono standardy. Że nie ma to jak PRZEDWOJENNY FACHOWIEC. (mk)

X Rajd Elektryka

Nadchodząca wiosna będzie okazją do szczególnego jubileuszu: w dniach od 3 do 6 maja odbędzie się już DZIESIĄTY RAJD ELEKTRYKA. Co prawda niektórzy twierdzą, że należałoby uznać za jubileuszowy rajd, który odbył się na jesieni ub.r., a to za sprawą zorganizowanego kiedyś kameralnego, wydziałowego wypadu w góry. Wszyscy jednak wiedzą, że prawdziwy Rajd Elektryka to

impresa międzywydziałowa, choć główny ciężar jego realizacji spada na W-4.

Rajd ma już swoją ustaloną pozycję w turystycznym kalendarzu, a pan prodziekan Zbigniew Kłós zapewnia, że i tym razem piękne projekty zostaną zrealizowane.

Trasa będzie wiodła tej wiosny okolicami Śnieżnika. Noclegi przewidziano w Międzygórzu. tamtejszy ośrodek FWP ma pomieścić 400 osób. Wyjazd z Wrocławia w stronę Długopola nastąpi 3 maja o godz. 6.56. Potem marsz (czerwonym szlakiem) przez Marię Śnieżną do Międzygórza. W drugi dzień planowane jest wejście na Śnieżnik i powrót przez Żmijowiec. Następnego dnia droga poprowadzi w stronę Międzyzlesia (Hala Pod Śnieżnikiem, Przełęcz Stopnie, Czarny Rów, Dzikie Zboczce) i do Międzygórza. Cztery dzień to powrót przez Domaszków. Odjazd do Wrocławia nastąpi o godz. 18.10.

Wpisowe 30 zł obejmuje nie tylko częściowy koszt noclegów (JM Rektor sponsoruje rajdy), ale i cwieczorne atrakcje w postaci ogniska z kielbasą i grzańcem oraz znaczki.

Zapisy na rajd odbędą się 24 i 25 kwietnia. Szczegóły można będzie przeczytać na afiszach i w Internecie.

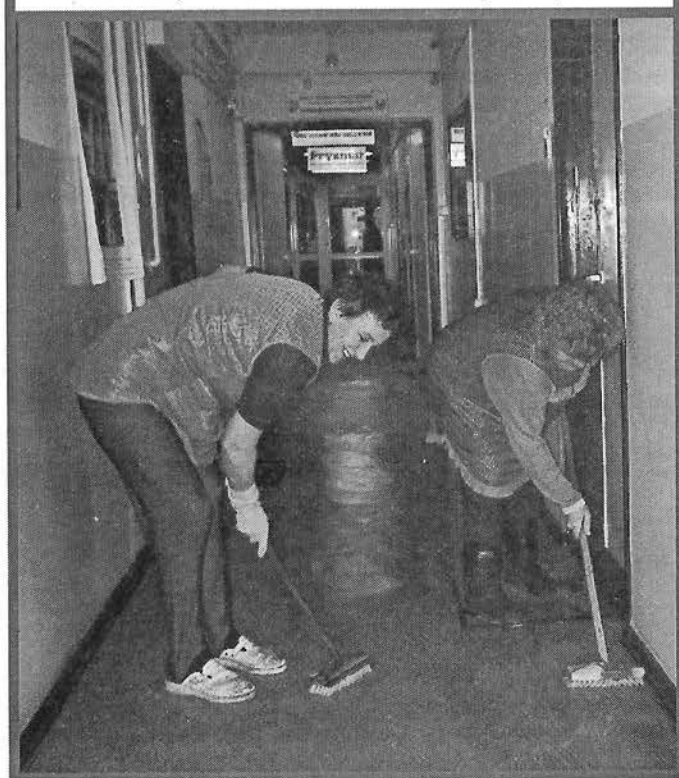
Każdy student może wykupić dwa miejsca. O zakwalifikowaniu się decyduje kolejność zgłoszeń.

Aby zapisy odbywały się sprawnie, należy zawniesić z góry niezbędne dane (np. PESEL, dokładny adres itd. – szczegóły w Internecie), które trzeba będzie wpisać na kartę uczestnika.

Już dziś należy też pomyśleć o kolejnym XI (lub jeśli ktoś woli XII) rajdzie, który będzie się odbywał w Górach Sowich od 19 do 21 października. Wiadomo, że noclegi będą na Srebrnej Przełęczy. W programie jest zwiedzanie fortów i przejście na Jugowską Przełęcz. Powrót do Wrocławia nastąpi z Barda. Brak jeszcze tylko terminu zapisów. Zespół organizatorów, który liczy od 20 do 30 osób pracuje już nad szczegółami.

Zapraszają oni wszystkich studentów, by spróbowali uroków turystyki. Zapewne będzie to okazja do spotkań z kolegami z innych wydziałów, a nawet innych uczelni, gdyż sława Rajdu Elektryka sięga daleko poza Dolny Śląsk. (mk)

Panie Krysia i Halinka w drodze do naszej redakcji



Biblioteka Główna

i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej

zapraszają na wystawę fotografii z podróży po Tybecie

wykonanych przez Łukasza Walla – pracownika Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Ekspozycja będzie w dniach od 26 marca do 6 kwietnia 2001 roku w Gmachu Głównym Politechniki Wrocławskiej (budynek A-1, klatka „c”, II piętro, pok. 307 i 308).



„Na dachu świata”

Wystawa otwiera cykl ekspozycji, których celem będzie prezentowanie pasji i zainteresowań pracowników naukowych i studentów uczelni wrocławskich. Jej nadrzędnym zadaniem jest integracja społeczności akademickiej i promowanie poprzez sztukę wrocławskich uczelni wyższych.

Prezentacja adresowana jest do wszystkich zainteresowanych fotografią, Tybetem i podróżami po atrakcyjnych zakątkach świata. Goście wystawy mogą liczyć też na zdobycie folderu. Sponsorami wystawy są: Urząd Miejski Wrocławia, PolGer – Technika biurowa i Autoryzowane Laboratorium FUJI

Wszystkich informacji udziela organizatorka:

Ewa Zysek

tel. (0-71) 320 28 27

e-mail: zysek@bg.pwr.wroc.pl



BAL 2001 GÓRNIKA

Fot. Krzysztof Mazur



BAL 2001 SPORTOWCA

Fot. Ewa Ostankowicz

